

41302

KRONIKA MIASTA PIASTOWA





Zdjęcie lotnicze Piastowa
wykonane w 1947r.

Paweł Kubiak

KRONIKA MIASTA PIASTOWA

TOM I

Nakładem Rady Miejskiej

Piastów 1994

**© Copyright 1994 by Rada Miejska Piastowa
ISBN 83-903801-0-2**

SPIS TREŚCI

OD AUTORA	5
NIECO HISTORII	9
KTO TU RZĄDZIŁ, CZYLI O WŁADZACH	25
ZABYTKI MŁODEGO PIASTOWA	27
OKUPACJA – WAŻNIEJSZE FAKTY I EPIZODY	35
ORGANIZACJE SPOŁECZNE I POLITYCZNE.....	47
ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO	47
OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA	53
TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ PIASTOWA.....	59
POLSKI CZERWONY KRZYŻ	60
SZAFARZE „DARU ŻYCIA”	66
ZWIĄZEK BOJOWNIKÓW O WOLNOŚĆ I DEMOKRACJĘ.....	66
POLSKI ZWIĄZEK EMERYTÓW RENCISTÓW I INWALIDÓW	68
LIGA OCHRONY PRZYRODY	68
LIGA KOBIEC	69
POLSKI KOMITET POMOCY SPOŁECZNEJ	69
STRONNICTWO PRACY	69
SD	70
PSL – ZSL – PSL	70
PZPR	71
O ZDROWIE, DOSTATEK I SPOKÓJ	73
SŁUŻBA ZDROWIA.....	73
SPÓŁDZIELCZOŚĆ MIESZKANIOWA W PIASTOWIE	74
OD WARTOWNI DO KOMISARIATU	76
BANK SPÓŁDZIELCZY.....	76
ZARZĄD BUDYNKÓW KOMUNALNYCH	77
MIEJSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ	77
NA TARGU, W „BLASZAKACH”, SKLEPACH, SKLEPIKACH I NA ULICY	78
INSTYTUCJE OŚWIATOWE	81
PUBLICZNA SZKOŁA POWSZECHNA IM. STANISŁAWA STASZICA	81
7 KLASOWA SZKOŁA POWSZECHNA IM. PIERWSZEGO MARSZAŁKA POLSKI – JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO	82
SZKOŁA PODSTAWOWA NR 3	84
SZKOŁA PODSTAWOWA NR 4 IM. BOHATERÓW SPOD DARNICY	86
SZKOŁA PODSTAWOWA NR 5 IM. ZBYSZKA GĘSICKIEGO-”JUNO”	87

SPOŁECZNA SZKOŁA PODSTAWOWA NR 85	
FUNDACJI „NASZA SZKOŁA W PIASTOWIE”	88
TAJNE NAUCZANIE	89
LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE IM. ADAMA MICKIEWICZA	91
ZESPÓŁ SZKÓŁ CHEMICZNYCH	94
PRZEDSZKOŁA I ŻŁOBEK	95
OGNIKO PRACY POZASZKOLNEJ	96
PIASTÓW – MIASTO AKADEMICKIE	96
PLACÓWKI KULTURY	97
MIEJSKI OŚRODEK KULTURY	97
SPÓŁDZIELCZY KLUB OSIEDLOWY „NOVUS”	99
SPÓŁDZIELCZY KLUB OSIEDLOWY „RELAX”	100
KLUB KULTURY „KOLEJARZA”	100
BIBLIOTEKI, CZYTELNICTWO W MIEŚCIE	101
OŚRODEK PSS „SPOŁEM” PRAKTYCZNA PANI	102
PLASTYCY I ICH ORGANIZACJE	102
ZORGANIZOWANE FORMY UPRAWIANIA SPORTU	105
MIEJSKI KLUB SPORTOWY „PIAST”	105
PIASTOWSKIE TOWARZYSTWO TENISOWE	110
PARAFIE	111
RZYMSKOKATOLICKA PARAFIA	
POD WEZWANIEM MATKI BOSKIEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ	111
RZYMSKOKATOLICKA PARAFIA POD WEZWANIEM ŚW. MICHAŁA ARCHANIOŁA	112
NAJWIĘKSZE ZAKŁADY PRACY	115
ZAP S.A., CZYLI AKUMULATORY Z PIASTOWA	115
PIASTOWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU GUMOWEGO „STOMIL”	118
INSTYTUT PRZEMYSŁU GUMOWEGO „STOMIL”	120
PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE HANDLU WEWNĘTRZNEGO	121
REJONOWA KOLUMNA TRANSPORTU SANITARNEGO	121
PRASA MIEJSKA	123
NIEKTÓRE ISTOTNE FAKTY	
Z POWOJENNEGO OKRESU PRZEDSAMORZĄDOWEGO	127
KOMITET OBYWATELSKI „SOLIDARNOŚĆ”	129
I KADENCJA SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO III R.P.	131
WŁADZE, DELEGACI, ZARZĄD MIASTA	134
Z PRAC RADY MIEJSKIEJ KADENCJI 1990-94	135
INWESTYCJE WYRASTAJĄCE PONAD JEDNĄ KADENCJĘ SAMORZĄDU	140
LUDZIE, PRÓBY, POMYSŁY, ZJAWISKA	147

OD AUTORA

Stare miasta wpływają na wzrastających w nich ludzi, kształtują poszczególne cechy charakteru, „naginają” w tajemny labirynt zaułków i ślepych uliczek, „prostują” dynamiką wylotowych arterii. Aura starych miast wsącza się w mentalność mieszkańców, obdarza ich zespołem skłonności, zamięłowań, dążeń i zachowań rozpoznawalnych na zewnątrz. Miasta młode, takie jak Piastów, żywią się bogactwem losów wznoszących je ludzi. Ich uniesienia, przypadłości i oczekiwania zamykają w trwałe kształty rozwiązań urbanistycznych. Tak zgromadzone dobro wyższego rzędu, uładzone i przewartościowane, przesłonięte lub wyeksponowane, naśladowane lub zapomniane stanowić będzie dar dla przyszłych pokoleń. Szansą młodych miast jest nieustanny ferment, zmaganie się różnych postaw przeniesionych z wielu różnorodnych zbiorowisk - zanim zastygną w obowiązującą, wypadkową atmosferę.

W moim rozumieniu pierwszy tom Kroniki Miasta Piastowa zapoczątkowuje proces docierania do prawdy, tak historycznej jak i współczesnej. Następny powinien rozpoczynać się od uzupełnień i sprostowań. Tym sposobem raz poruszona pasja poszukiwawcza znajdzie docelowo obraz maksymalnie zbliżony do prawdy o nas i tworzonym przez nas mieście.

Choć nie było to moim zamiarem, z pewnością dobór zaprezentowanych faktów i sytuacji, kolejność ich przedstawienia, jak i niezbędny dla całościowego, pełnokrwistego odbioru komentarz odautorski - noszą znamiona takiego oto właśnie, mojego poglądu. Jest to jednakże praktyka odnosząca się do wszelkich zapisów typu kronikarskiego.

Zawarte w Kronice informacje są wynikiem stanu mojej wiedzy dostępnej na początku czerwca 1994 roku. Dziękuję autorom wymienionych poniżej publikacji, kronik i relacji, które wykorzystałem opracowując poszczególne fragmenty:

- ♦ Album 750-lecia Parafii Żbikowskiej. Praca zbiorowa pod redakcją Franciszka Kwasiborskiego. Pruszków 1986.
- ♦ Batalion „Miotła”. Leszek Niżyński. PAX. Warszawa 1992.
- ♦ Biblioteki - organizacja i działalność w Piastowie. Wiesława Miros - Poznańska. Maszynopis. Warszawa 1986.
- ♦ Biografia Janusza Kalbarczyka. Dorota Kalbarczyk. Maszynopis. A.W.F. Warszawa 1979.
- ♦ Historia działalności PCK w Piastowie. Janina Gajdowska. Maszynopis. Piastów 1976.
- ♦ Historia działalności ruchu związkowego na tle powstania przemysłu elektrochemicznych źródeł prądu i rozwoju zakładu. Związek Zawodowy Metalowców w Zakładach Akumulatorowych w Piastowie. Maszynopis. Piastów 1977.



- ◆ Historia szkolnictwa w Piastowie. Otylia Gabriończyk, Józef Kaczmarek, Zygmunt Kosewski. Tow. Przyjaciół Piastowa. Maszynopis. Piastów 1986.
- ◆ Kronika Gabinetu Harcerskiego oraz Domu Kultury Dzieci i Młodzieży w Piastowie. Władysław Krywiczani. Rękopis.
- ◆ Kronika Komendy Hufca Piastów ZHP. Tom I i II. Rękopis. Piastów 1965.
- ◆ Kronika Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza w Piastowie. Tom I. Juliusz Frasunkiewicz, Anna Sosińska i Marta Zakrzewska. Rękopis. Piastów 1965.
- ◆ Kronika Klubu „Novus”. Rękopis.
- ◆ Kronika Ośrodka „Praktyczna Pani”. Rękopis.
- ◆ Kronika Parafii M.B. Częstochowskiej. Rękopis.
- ◆ Kronika Klubu „Relax”. Rękopis.
- ◆ Kronika ZBoWID-u. Antonina Połec. Rękopis.
- ◆ Kroniki i dokumenty Izby Pamięci Harcerskiego Kręgu Seniorów ZHP. Maszynopisy i rękopisy.
- ◆ Kroniki szkół podstawowych. Rękopisy.
- ◆ Księgi hipoteczne Sądu Rejonowego w Pruszkowie.
- ◆ Księga Pamiątkowa Miasta Piastowa. Rękopis.
- ◆ Na przedpolu Warszawy. Ś.Z.Ż. A.K. Zeszyt 2/3. Warszawa, sierpień 1994.
- ◆ Piastów – 35 lat nadania praw miejskich. Tow. Przyjaciół Piastowa. Folder. Piastów 1987.
- ◆ Pisma: „Głos Piastowa”, „U nas”, „Tygodnik Piastowski”.
- ◆ Relacja o Klubie Sportowym „Piast”. Roman Maciejewski. Rękopis.
- ◆ 60 - lecie działalności Stowarzyszenia Miłośników Utraty - Towarzystwa Przyjaciół Piastowa. Praca zbiorowa. Tow. Przyjaciół Piastowa. Maszynopis. Piastów 1986.
- ◆ 60 lat Zakładów Akumulatorowych w Piastowie. Historia i dzień dzisiejszy. Stanisław Wasilewski. Pruszkowskie Towarzystwo Kulturalno - Naukowe. Piastów 1985.
- ◆ Wspomnienia o Ochotniczej Straży Pożarnej w Piastowie - okres budowy Domu Kultury i Domu Strażaka od r. 1937 oraz okres związany z działalnością okupacyjną. Zenon Jaworski. Rękopis.
- ◆ Wycieczka śladami Zbyszka Gęckiego – „Juno”. Józef Kaczmarek. Tow. Przyjaciół Piastowa. Przewodnik. Piastów 1987.
- ◆ Zarys dziejów harcerstwa w Piastowie w latach 1918 - 1939. Ryszard i Zdzisław Sitkiewiczowie. Biuletyn Historyczny Chorągwi Stołecznej ZHP im. Bohaterów Warszawy. Nr.1 - 4. Warszawa 1989.
- ◆ Zarys historii Harcerskiego Kręgu Seniorów ZHP w Piastowie. Maszynopis.
- ◆ Zbigniew Gęcki ps. „Juno”. Jego życie i czyny. Józef Kaczmarek. Tow. Przyjaciół Piastowa. Maszynopis. Piastów 1988.
- ◆ Złota Księga Budowy Kościoła w Piastowie. Rękopis.
- ◆ Złota Księga Piastowa. Rękopis.





Ponadto pragnę złożyć wyrazy uznania i podziękii wszystkim moim rozmówcom, właścicielom udostępnionych mi fotografii i dokumentów, prywatnym badaczom dziejów naszego miasta - za pamięć życzliwie przywołaną i wiarę w nieprzemijającą wartość dziedzictwa naszych przodków. Szczególnie serdecznie dziękuję grupie osób, bez których pomocy Kronika byłaby z pewnością uboższa w warstwie faktograficznej, personalnej, ilustracyjnej. Dziękuję Paniom i Panom:

- Pani Basi z Hipoteki S.R. w Pruszkowie
- Ewie Białeckiej
- Beacie Bieńkowskiej
- Zdzisławowi Budzyńskiemu
- Irenie i Stefanowi Całczyńskim
- Zenonowi Cieślakowi
- ks. Pawłowi Dudzińskiemu
- Ewelinie Dworak
- Augustynowi Dydzie
- Andrzejowi Emiljanowiczowi
- Janinie Gajdowskiej
- Leonardowi Gajewskiemu
- Teresie Gieracha
- Bolesławowi Głowackiemu
- Jackowi Górskiemu
- Zofii Iwanowskiej
- Alinie Jurczak
- Stanisławie Jurkowskiej
- Józefowi Kaczmarkowi
- Jerzemu Karpowiczowi
- Bogusławowi Kowalewskiemu
- Janinie Kurowskiej
- Marcie Makala
- Jerzemu i Marii Maksamom
- Zbigniewowi Maksamowi
- Barbarze Michalskiej
- Markowi Narożniakowi
- Hannie Nerkowskiej
- Janowi Olczakowi
- Jadwidze Pilińskiej
- Janowi Pióro
- Helenie Płudowskiej
- Teresie Podgórskiej
- Antoninie Połec
- Jerzemu Popielawskiemu
- Wiesławie Poznańskiej
- Alicji Radeckiej
- Andrzejowi Rewerskiemu
- Grażynie i Zbigniewowi Sadeckim
- Janowi Sadowskiemu
- Marii Schabińskiej
- Andrzejowi Siedleckiemu
- Wiesławowi Sitkiewiczowi
- Edwardowi Siweckiemu
- Marii Skalskiej
- Bognie i Jerzemu Sokorskim
- Hannie i Mieczysławowi Tofilom
- Albinowi Urbańskiemu
- Robertowi Wiadernemu
- Marcie Zakrzewskiej
- Antoniemu Ziółkowi

Osobne podziękowanie, za inicjatywę i wolę spisania Kroniki Miasta Piastowa kieruję do przewodniczącego Rady Miejskiej Jacka Szczygła, burmistrza Zdzisława Brzezińskiego, zastępcy burmistrza Ryszarda Wojciula, członków Prezydium Rady Miejskiej i Zarządu Miasta.

Paweł Kubiak



NIECO HISTORII

Piaśtów jest miastem młodym. Jednakże gdy w 1952 r. otrzymywał prawa miejskie, zamieszkiwany był przez blisko 10 tysięcy ludności. Położony u wrót Zachodniego Pasma Warszawy długo czekał na cywilizacyjny awans ze względu na podmokły teren i przysparzającą smakowitsze kąski konkurencję sąsiedzką: Warszawy, Żbikowa a następnie Pruszkowa.

Dotychczasowe opracowania dziejów Piastowa naznaczone są okazjonalnością, a niektóre koniunkturą ideologiczną. Wskazują na proletariackie korzenie miasta počawszy od Warszawsko-Wiedeńskiej Kolei Żelaznej. Takie ujęcie historycznych podwalin miasta uboży je o składnik najstarszy - szlachecki i włościański, „odmładzając” jednocześnie o kilka wieków.

Bo najpierw były Żdżary

• Adolf Pawiński w dziele „Źródła dziejowe Mazowsza” wyznacza zasięg działania parafii Żbików w XVI w. W pracy tej docieklivy mieszkaniec Piastowa znajdzie pierwszą historyczną wzmiankę o skupisku ludzkim na tym terenie - wsi Żdżary. Była to jedyna miejscowość leżąca na terenie dzisiejszego Piastowa i zajmowała ponad połowę jego obecnej powierzchni.

• Badacz dziejów Mazowsza wyodrębnia Żdżary z listy ponad 20 - tu wsi, w gronie kilku innych (Stbikovo, Bonki, Popowka, Tworków), jako dobra duchowne należące do różnych kościołów parafialnych.

Tu należy przypomnieć, iż prastara parafia żbikowska erygowana była przez arcybiskupa gnieźnieńskiego Wincentego z Czarnkowa w 1236 r. za panowania Bolesława Wstydlwego jako jedna z pierwszych na Mazowszu. Należała ona do Klucza Żbikowskiego w Ziemi Czerskiej i do końca XVIII w. pozostawała we władaniu Biskupów Poznańskich, którzy mieswali tu nawet swoją letnią rezydencję.

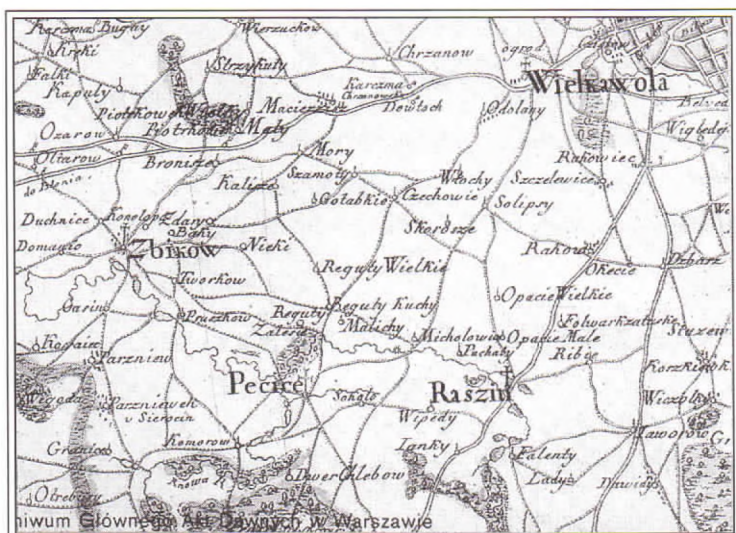
Wszystkie późniejsze wykazy wsi należących do parafii żbikowskiej zamieszczone w „Albumie 750 - lecia Parafii Żbikowskiej” zawierają wieś Zdżary (wymienienie: Zdżary lub Żdżary), a zachowały się wykazy od roku 1802. Za czasów Pierwszej Rzeczypospolitej Kartograf Jego Królewskiej Mości Stanisława Augusta - Karol de Perthees oznaczył na mapie z 1786 r. wieś Zdary.

Miejscowość była podmokła i częściowo zabagniona, musiała jednak mieć spore znaczenie gospodarcze, skoro wymieniana się ją w szesnastowiecznych dokumentach, a w 1833 r. jej właściciele płacili 112 zł. dziesięciny, co według wykazu parafialnego dawało wysokie trzecie miejsce na

19 wsi. Dla porównania: z „Dworu Ożarowskiego” - 850 zł., „od Gromady z wsi Saniżewie” - 144 zł., Gąsin - 75 zł., Bronisze - 50 zł., „z Dworu Pruszkowskiego” - 20 zł., Konotopa i Duchnice - po 15 zł., Gołębki - 12 zł., Czechowice (lwią część dzisiejszego Ursusa) - 19 zł. 15 gr. Nie jest wykluczone, że tak wysoka pozycja Żdżar wynikała z administrowania przyległymi dobrami, bowiem wykaz nie zawiera folwarków Niecki i Kalisze obecnych na wcześniejszej mapie.

Powiększony wycinek mapy z 1786 r. obrazuje najbliższe sąsiedztwo Żdżar (Zdar). Atlas Świata. Dawne mapy Polski. Warszawa 1956 r.





Mapa okolic Warszawy z 1794 r.
wykonana w Berlinie.

Ze zbiorów Archiwum Głównego Akt Dawnych
w Warszawie.



Mapa topograficzna Królestwa Polskiego wykonana sekcjami w latach 1822-43.

Ze zbiorów Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie.



Possessorowie i właściciele

W początkach chrześcijaństwa Książęta Mazowieccy nadali Żbików i okoliczne dobra Biskupom Poznańskim, ci w zamian krzewili w tej części Mazowsza wiarę, budowali kościoły i ustanawiali parafie. Trzeba pamiętać, że kościoły były wówczas najprężniejszymi ośrodkami postępu społeczno - kulturalnego i gospodarczego, przenosiły wzorce lepiej zorganizowanych społeczeństw zachodnich.

W XVI w. Zdżary należały - pod względem własności dóbr - do bliżej nieokreślonego „kościoła parafialnego”. Uprawa roli nie była jednak, co rozumiałe, domeną proboszczów, wydzierżawiali więc majątki będące własnością parafialną. Ze wspomnień ks. Ludwika Ziemiańskiego, proboszcza żbikowskiego w latach 1821 - 47 dowiadujemy się, iż dzierżawcą Zdżar był w tym czasie Jan Kryński.

Po Insurekcji Kościuszkowskiej zachodnia część Mazowsza przeszła pod zarząd pruski. Dobra Żbików, Domaniew, Tworki, Bąki należące do „Krejsu Warszawskiego” zostały skonfiskowane i w 1831 r. zamienione z księżną Anną z Zamojskich Sapieżyną na dobra Szydłowieckie. Księżna po 1831 r. włości te **„Rewolucyjnym częstkowo rozprzedała”**. (...) **„Tworki i Bąki sprzedała Panu Janowi Kryńskiemu Possessorowi wsiów Konotopa i Zdżary”**.

Inny zapis ks. Ludwika Ziemiańskiego informuje nas o jednym z prawnych właścicieli Zdżar oraz o ich dzierżawcach: **„Wieś Konotopa i Zdżary należy do Seminarium S. (Świętego, pisownia oryginalna – przyp. P.K.) Jana i jest w Dzierżawie od Roku 1798. Dzierżawcy byli następujący: Panowie: Mikołaj Strzemieczny, Mateusz Stypułkowski tylko dwa lata trzymał, Jan Kryński, Romuald Willand - umarł w Konotopie, Klemens Mieszkowski”**.

Car daje i car odbiera

Ks. Franciszek Zarzecki proboszcz żbikowski w latach 1865 - 1900, świadek tych wydarzeń, doprowadza nas do czasów nieomal współczesnych: **„Z rąk tegoż (K. Mieszkowskiego - przyp. P.K.) zabrana na Rząd w 1865 roku przez Ukaz Carski, potem sprzedana prawosławnemu przez licytację z wypłatą amortyzacyjną - kupił Lange, a zabudowania rozprzedał, grunta powypuszczając w dzierżawę na morgi Chłopom i Niemcom na 12 lat, ponieważ nie wypłacał Skarbowi, Izba Skarbowa z Warszawy zesłała urzędnika i sama na jesieni 1891 r. powydzierżawiała je chłopom, w tym czasie i Lange zmarł.”** Powyższy zapis parafialny można wzbogacić kilkoma uzupełnieniami: Poduchownymi dobrami od czasu ich skonfiskowania w 1865 r. do przejęcia przez nabywcę administrował na podstawie umowy ze Skarbem carskim Władysław Strachocki. Publiczna licytacja w Izbie Skarbowej Warszawskiej odbyła się 19. 12. 1872 r. Akt własności podpisano po roku, 13. 12. 1873 r. na rzecz Elżbiety von Lange, córki Andrzeja. Przed notariuszem stanął upoważniony przez żonę Aleksander von Lange, radca dworu. Konotopę i Zdżary, łącznie 573 morgi miary nowopolskiej, kupiono za 64.050 rubli, przy czym pierwsza wpłata wynosiła 10%. Prawo posiadania tych dóbr służyć mogło wyłącznie osobom ruskiego pochodzenia.

Na procesie przemian własnościowych odcisnęła swe piętno carska polityka zaborcza. Wprawdzie już 22 stycznia 1863 r. powstańczy Rząd Narodowy wydał dekrety uwłaszczeniowe, które





miały zachęcić chłopów do szerokiego udziału w powstaniu, jednak nie dysponował aparatem administracyjnym mogącym je zrealizować. Wykorzystał tę niemożność rząd carski i w 1864 r. wprowadził w życie długo oczekiwany ukaz uwłaszczeniowy. Chłopi stali się wolnymi właścicielami gruntów, na których gospodarowali. Tu i ówdzie nadano również ziemię ludności bezrolnej. Bataię o chłopów wygrał carat. Po upadku Powstania Styczniowego nadszedł czas konfiskat. Traciła majątki niepokorna szlachta, tracił też sprzyjający powstańcom Kościół Katolicki. Warszawskie Seminarium Duchowne utraciło między innymi Żdżary.

Etymologia

Żdżary, wcześniej: Żdzary, Zdzary, Zdary. Ostatnia nazwa rodem z mapy z 1786 r. jest zdecydowanie wtórna i nosi znamiona błędu językowego (podobnie na tej samej mapie rzeka „Rnowa” znana jako Rnwa, Rżana, Nrowa, Mrowa - dzisiejsza Utrata). Zdary oznaczałyby związek z kimś - czymś zdatnym, zdarnym, wydarzonym (w odróżnieniu od: niezdara).

Żdżary lub nie mniej popularne Zdziary podług „Słownika etymologicznego języka polskiego” Aleksandra Brücknera z 1974 r. wywodzą się od: żar, żarki. Złożenie „z - żar” oznacza, wedle dawnego trybu „żdżar”, czyli: las wytrzebiony pożarem. Nazwa wskazuje więc na pradawny sposób pozyskiwania gruntów pod uprawy i pastwiska.

Rody włościańskie

W 1864 r. chłopci stali się włościanami, panami na swoich włościach. W Żdżarach żyły udokumentowane w księgach hipotecznych rody: Kwiatkowskich i Mikołajczyków, następnie: Konradów, Wodarczyków, Kanclerzów, Michrowskich, Tarnowskich, Kurków, Młotków, Wróblów, Karlickich. Po stronie południowej gospodarzyli na dobrach należących do Tworek Rayzacherowie.

Włościańskie chałupy i zabudowania gospodarskie Żdżar aż do połowy naszego stulecia ciągnęły się w rejonie ul. Ożarowskiej, począwszy od Żbikówki - Smródki, która wtedy była małym, ale czystym strumykiem, ku południowi. Ostatnie, na złączu ulic Królowej Jadwigi i Lelewela, rozebrał po pożarze Stefan Kwiatkowski w latach 80 - tych. Droga ze Żdżar do przystanku kolejowego Utrata, Reguł i Tworek stała się Aleją Krakowską.

Z dawnych zapisów można domniemywać istnienia zabudowań folwarcznych w Żdżarach, aczkolwiek ich lokalizacja nie jest pewna. Najbardziej prawdopodobnym miejscem jest wzgórek pod zabudowaniami Lucjana Pawlaka, przy drodze z Bąków do Konotopy i Ożarowa. Jeszcze przed II wojną światową stały tam drewniane zabudowania gospodarcze i takiż dom. W czasach zaboru rosyjskiego, przed 1914 rokiem, rezydował w nim generał Pirogow, który zapewne nabył te zabudowania od rodziny von Lange. Naprzeciwko, po drugiej stronie strumyka, oddalony od niego o około 200 metrów stał murowany folwark Konotopa. Ten pamiętany jest przez starszych mieszkańców Konotopy z dźwięcznej sygnaturki, wzywającej robotników rolnych na posiłki. Ostatecznie rozebrany został w czasie okupacji hitlerowskiej, a cegłę z niego można rozpoznać we fragmentach okolicznych murów. Do kojarzenia rezydencji generała Pirogowa z folwarkiem Kono-





Anna Mikołajczyk (1861-1945).

Ze zbiorów wnuczki, Barbary Michalskiej.



Chata Anny i Antoniego Mikołajczyków, namalowana realistycznie przez zięcia, Józefa Michalskiego. Stała przy ulicy Ożarowskiej opodal Al. Krakowskiej.

Ze zbiorów Barbary Michalskiej.

topa skłania też fakt, iż od dawna Żdżary i Konotopa należały do tego samego właściciela i do tych samych dzierżawców.

Karczma we wsi

Tandem interesujących nas folwarków wyposażony był w XIX w. w karczmę i prawdopodobnie w browar. Paragraf 18 - ty aktu kupna - sprzedaży zawartego w imieniu cara Aleksandra II przynosi następujący zapis: „**Nabywczyni z tytułu ...piwan.ji (wyraz nieczytelny) w karczmie znajdującej się na działku oznaczonym na planie poddaje się ograniczeniom (...) o przepisach gorzelnianych.**” Szkoda, że nie zachował się wzmiankowy plan.

Rodzina von Lange, Sonin i parcelacja

Małżonkowie von Lange rozprzedawszy zabudowania pozostawali właścicielami wydierżawionej i zadłużonej wobec rosyjskiego Skarbu ziemi. Po ich śmierci włości odziedziczyły w równych częściach dzieci: Elżbieta, Lidia i Piotr, które wychowywały się w Rosji, w Moskwie przy ul. Puszkina 20. Elżbieta poprzez małżeństwo zawarte w 1899 r. zmieniła nazwisko na Klim, Piotr w 1910 r. był kapitanem sztabowym armii (po rewolucji nominalnie stał się Łotyszem i zmienił nazwisko na „von Łang”, ale mieszkał w Gdańsku, Warszawie i Paryżu, przy Cite Pigalle!), zaś Lidia wyszła za mąż za Łobana, porucznika dragonów, a po jego śmierci, w 1903 r. za redaktora Warszawskich Wiadomości Gubernialnych, radcę kolegiatnego, a następnie radcę dworu Wiktoryna Konstantynowicza Sonina; Elżbieta i Lidia po rewolucji i wojnie polsko-bolszewickiej przyjęły polskie obywatelstwo.

Wiktoryn Sonin zamieszkiwał w Warszawie kolejno przy ulicach: Miodowej 20, Koszykowej 40 i Mokotowskiej 26. W Utracie - Piastowie w pewnym okresie miał swą kancelarię przy Al. Krakowskiej i ul. Lwowskiej, stale zaś administratora Stanisława Pawlińskiego z ul. Pomorskiej. Sonin zarządzał majątkiem Konotopa - Żdżary i na mocy zgodnej plenipotencji trojga rodzeństwa von Lange rozpoczął parcelację. W związku z zasłabnięciem czy też śmiercią Sonina, od 28.10. 1929 r. parcelację kontynuował jego pasierb Leon Łoban, również na mocy plenipotencji. Łoban mieszkał przy ul. Lwowskiej, przy wyjściu z tunelu kolejowego na stronę północną. Tam też został rozstrzelany w 1944 r., najprawdopodobniej z wyroku Armii Ludowej, za szczególnie niebezpieczną kolaborację z okupantem hitlerowskim.

Towarzystwo Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej w 1845 r. połączyło Grodzisk Maz. z Warszawą torem kolejowym. Aleksander von Lange nabył więc w imieniu swej żony Elżbiety majątek Żdżary już podzielony na część południową (niewielką) i północną. Wpłynęło to, jak i samo zaistnienie przystanku kolejowego, na logikę zastosowanej polityki parcelacyjnej.

Kolonie, osady, parcele

W pierwszym dziesiętku lat XX w. współwłaściciele majątków Konotopa i Żdżary rozpoczęli ich parcelację. Konotopa podzielona została na gospodarstwa rolne. Grunta żdżarskie należące do majątku, przedzielone dwoma szerokimi pasami własności włościńskiej, geometrzy warszawscy rozczłonkowali na kolonie zwane od nazwy przystanku kolejowego: Utrata A - rejon na południe od plantu kolejowego do ul. Dworcowej, Utrata B - rejon ul. Orła Białego, Utrata C - rejon Al. Krakowskiej, Utrata D - rejon ul. Wiedeńskiej, obecnie Al. Piłsudskiego, Utrata E - rejon ul. Paderewskiego. Wytyczono ulice i poszczególne działki. Sprzedaż prowadził na podstawie ponawianych pełnomocnictw współwłaścicieli Wiktoryn Sonin. Złożył on w Wydziale Hipotecznym Warszawskiego Sądu Okręgowego zastrzeżenie, że nabywcami działek nie mogą być wyznawcy religii mojżeszowej.

Oddajmy głos kronikarzowi parafialnemu: „**W roku 1908, współwłaściciel majątków Konotopa i Żdżary, p. Wiktoryn Sonin powziął myśl, ażeby grunta przylegające z obydwu stron do toru kolejowego, rozparcelować na 1/4 morgowe działki, aby w ten sposób mogła powstać kolonia podmiejska. Projekt p. Sonina wkrótce został urzeczywistniony - grunta podzielono na działki,**



bardzo wiele z nich rozprzedano i w ten sposób powstała kolonia pod nazwą „Utrata”, a w roku 1909 został wybudowany pierwszy dom, własność p. Rutkowskiego, z lewej strony toru licząc od Warszawy i od tej pory rozpoczyna się rozwój oraz rozbudowa Utraty.” Gwoli ścisłości należy dodać, iż parcelacja była dla mocodawców p. Sonina najkorzystniejszą formą sprzedaży. Trzeba też przenieść datę budowy domu p. Rutkowskiego z 1909 na 1910 rok. Powstające kolonie były jednostkami geodezyjnymi i nie oznaczały samodzielnych organizmów administracyjnych. Oprócz „Utrat” powstawały wtedy osady wydzielane z majątku Reguły - Malichy w rejonie ul. Godebskiego, z folwarku Salomea w rejonie ul. Królewskiej i tzw. Parcela Rayzachera w rejonie ul. Mickiewicza.

PROCESY MIGRACYJNE, ZASIEDLANIE OBSZARU MIASTA

Aby ogarnąć całe dzieje zasiedlania obszaru Piastowa trzeba cofnąć się w czasie o kilka wieków. Całość tego procesu można podzielić na 7 części, a to dla poprawienia wyrazistości obrazu.

Okres pierwszy - ogarnia ostatnie wieki feudalizmu do 1864 r., kiedy to uwłaszczono chłopów pańszczyźnianych. Następujący po sobie dzierżawcy Żdżar musieli prowadzić określoną „politykę demograficzną” zależną od pracochłonności prowadzonych upraw, w razie potrzeby zwiększać liczbę chłopów w drodze pszenoszenia ich z innych administrowanych przez siebie majątków.

Okres drugi - włościanie rozdrabniali swoje włości w wyniku działów rodzinnych. Rodziny powiększały się poprzez zawieranie małżeństw zewnętrznych. Bliskość dość burzliwie rozwijającej się Warszawy umożliwiała zbyt wszelkich płodów rolnych, zwłaszcza zaś mięsa i mleka. Włościanie zajmowali się więc również transportem i handlem. Zachodziła potrzeba zatrudniania wyrobników, także spośród biedoty miejskiej.

Aleksander von Lange wydzierżawiając majątek na tzw. morgi sprowadził z zewnątrz bezrolnych chłopów oraz zawsze chętnych do pozyskania ziemi na Wschodzie - Niemców.

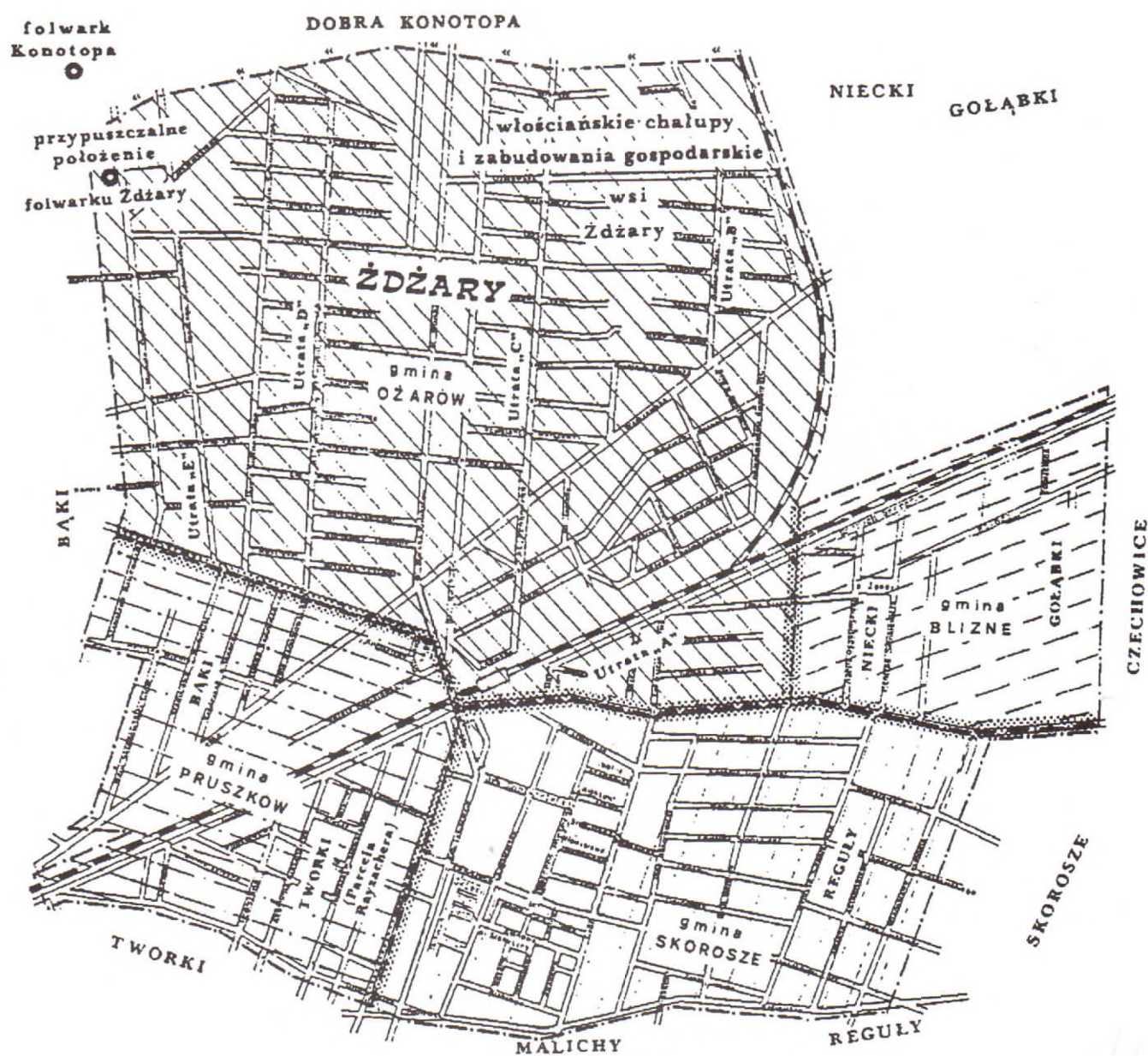
Okres trzeci - przybyli budowniczowie Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, w ślad za nimi przybyli pracownicy torowi i techniczni.

Okres czwarty - rodziny kolejarskie osiedliły się w „czerwoniakach”. Przywołajmy odnośny fragment kroniki parafialnej: „(...) w oddali kilka chałup włościańskich, a po drugiej stronie toru kolejowego stało 5 domów dla pracowników kolejowych, które były wybudowane w 1901 roku, W czasie tym pociągi się jeszcze nie zatrzymywały, a dopiero w 1905 roku, dla dojazdów kolejarzy na służbę do Warszawy i Pruszkowa urządzono przystanek kolejowy pod nazwą „Kolonia”, na którym początkowo zatrzymywały się tylko dwie pary pociągów.”

Okres piąty - rozpoczęła się sprzedaż działek parcelowanego majątku Żdżary i innych. Równocześnie władze carskie wzmogły represje po wystąpieniach rewolucyjnych w 1905 r. Niektórych działaczy politycznych, a przy okazji także narodowych, pozbawiono prawa przebywania w Warszawie. Wielu z nich skierowano w rejon Utraty, rozciągający się zapewne daleko poza powstające osiedle.



Elementy składowe powstałej w 1930 r. GMINY PIASTÓW



Uwaga:

Nazwy wsi naniesione na obszar Piastowa oznaczają grunta tych wsi.
Jedynym siedliskiem na tym terenie były Żdżary a następnie Utrata.
Ulice zaznaczone wg stanu z roku 1994.

Opracował: Paweł Kubiak.



Wobec niepewnego czasu rosyjscy właściciele działek zainteresowani byli w rychłym ich zbyciu. Sprzedawali więc tanio, co wzmogło budzącą się wśród warszawiaków modę na podmiejską posiadłość letniskową. Ponadto ówcześni lekarze dostrzegli niekorzystny wpływ przemysłowego miasta na słabsze organizmy. Wymienione czynniki sprawiły, że większość oferowanych działek kupili mieszkańcy Warszawy. Podniosło to znacznie ogólną świadomość społeczną mieszkańców i niebawem, po odzyskaniu niepodległości, umożliwiło powstanie prężnych organizacji: Związku Harcerstwa Polskiego, Ochotniczej Straży Pożarnej i innych.



Fot. Paweł Kubiak

Dom wzniesiony przez Feliksa Rutkowskiego w 1910 r. przy ul. Przejazdowej 1. Dziś dosłownie tonie w zieleni i można sfotografować go dopiero jesienią. Córka pana Feliksa, Alina projektowała znany i podziwiany ogród w Żelazowej Woli. Sam pan Rutkowski był dyrektorem lombardu w Warszawie.

Ze zbiorów autora.

W czasie I wojny światowej, pod pruskim panowaniem, nastąpił nieznaczny wzrost liczby ludności, która zdecydowanie przekroczyła 1000 osób. Wybudowano drogę bitą, tzw. Szosę Warszawską łączącą dogodnie Pruszków, a także Utratę z Warszawą. Tworząca się osada była przez Niemców chroniona ze względu na ważny szlak kolejowy ze Śląska do Warszawy.

Okres szósty - po odrodzeniu się Państwa Polskiego nastąpił znaczący rozwój przemysłu i kolejnictwa. W Utracie - Piastowie rozbudowano osiedle domów kolejowych i polepszano komunikację z Warszawą. Przybyło pociągów, wybudowano stację.

Skokowy wzrost liczebności i znaczenia osady związany był z ulokowaniem tu w 1925 r. Zakładów Akumulatorowych systemu „Tudor”, a w kilka lat później Zakładów Kauczukowych „Piastów”.

W 1930 r. osada Piastów stała się samodzielną gminą. Liczyła wówczas 2.5 tysiąca mieszkańców.

Okres siódmy - powojenny. Pierwszy „zastrzyk migracyjny” najczęściej przejściowy, stanowili warszawiacy nie mający się gdzie podziąć. Dalszy nadmierny, bez infrastrukturalnego i społeczne-





go przygotowania, rozrost osady wiąże się z rozwojem miejscowego przemysłu i powstaniem nowych zakładów pracy, ale przede wszystkim z rozbudową Zakładów Mechanicznych w Ursusie. Wprowadzenie produkcji licencyjnej wymusiło lawinową zabudowę wielkoblokową Piastowa.

Nie pytano mieszkańców ani ich przedstawicieli o stanowisko w tej żywotnej sprawie - decyzje zapadały w gabinetach partyjnych decydentów. Dziś, w 1994 r. Piastów liczy 24 tysiące mieszkańców i jest najgęściej zaludnionym miastem w województwie stołecznym - ponad 4 tys. osób na kilometr kwadratowy.

Pocieszać może fakt, że w mieście - wciąż „nowym”, ciasnym i niezbyt urodziwym - obce, często skłócone żywioły wywołują nieustanny, dynamiczny ruch ku rozwojowi i podnoszeniu życia na wyższy jakościowo poziom.

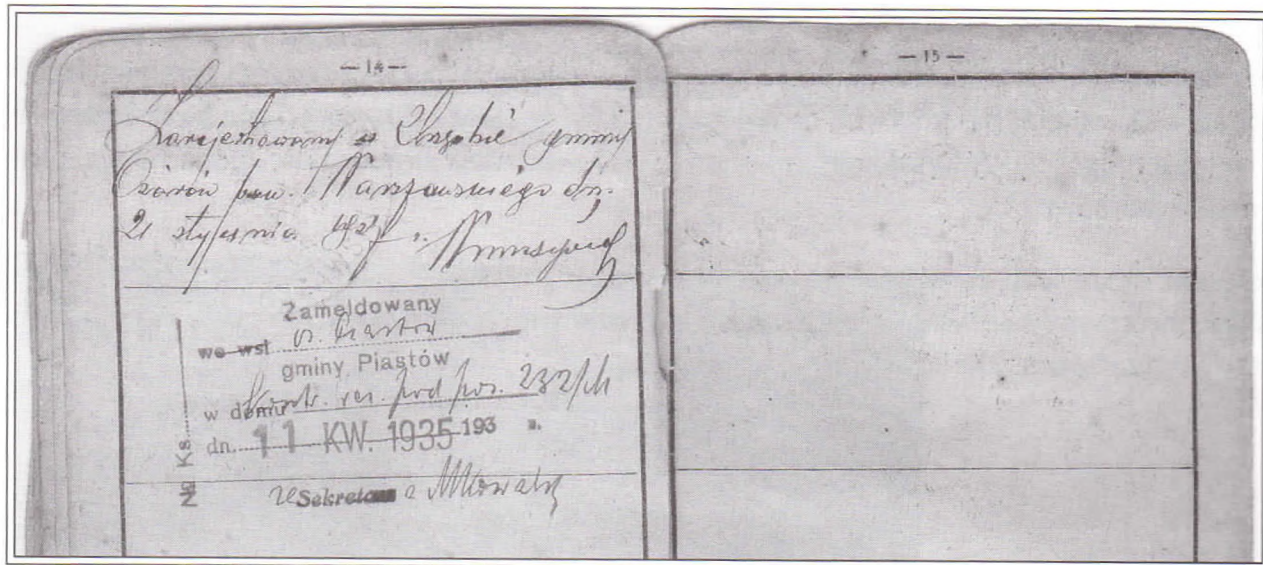


Karykatura autorstwa Roberta Młynarskiego, który pracował jako salowy w tymczasowym piastowskim szpitalu urządzonym pod koniec okupacji w Zakładach Kauczukowych. W tym czasie śpiewał w chórze parafialnym. Tak to zajęcie polubił, że przyjeżdżał śpiewać także po wojnie. Karykatura pochodzi z 1946 roku i przedstawia organistę, pana Bolesława Głowackiego nad dwumanualowymi organami. Wokół rozśpiewani chórzyści.

Ze zbiorów Bolesława Głowackiego.

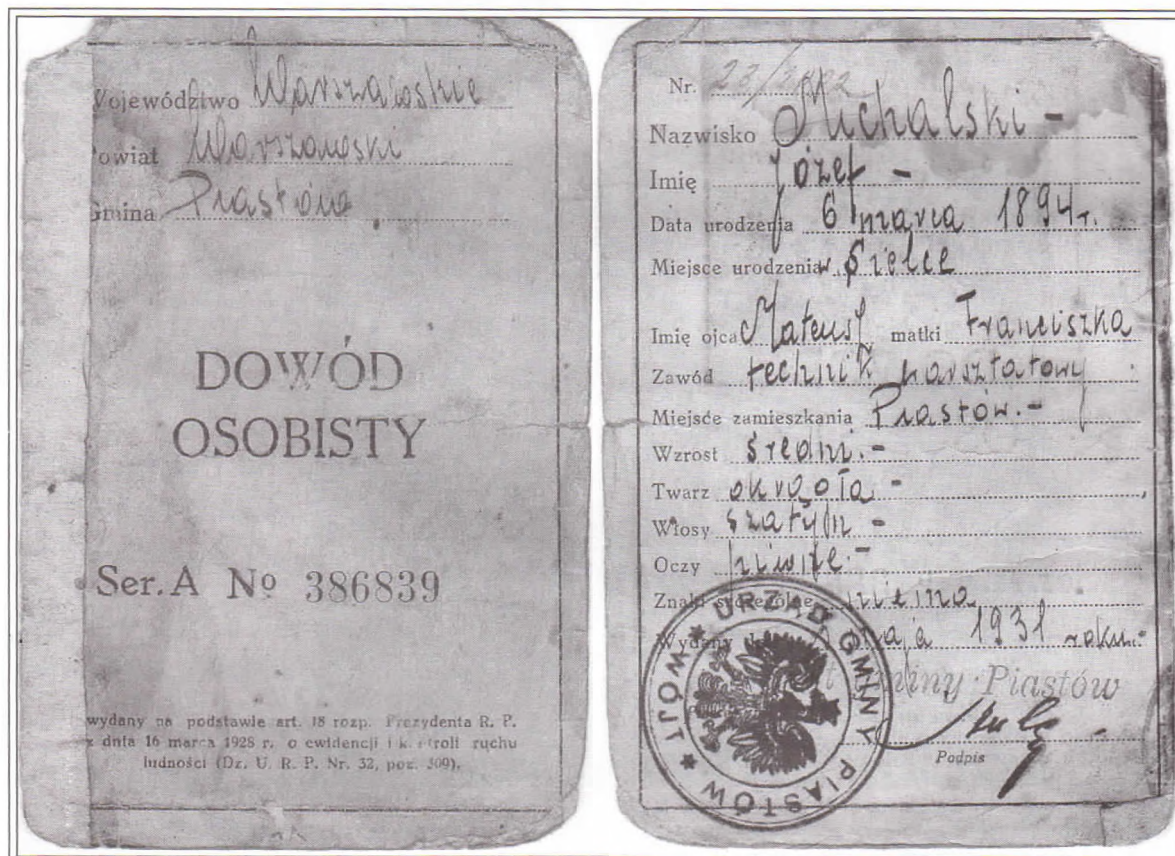


Zaistniała Gmina Piastów



Książeczka wojskowa Józefa Michalskiego z lat 20 - tych i dalszych. W 1927 r. rejestracji dokonał Urząd gminy Ożarów, lecz w 1935 była to już gmina Piastów.

Ze zbiorów Barbary Michalskiej.



Uszkodzony Dowód Osobisty podpisany przez Rudolfa Szulca, wójta gminy Piastów w 1931 r.

Ze zbiorów Barbary Michalskiej.

Kopia

Projekt

na budowę domu mieszkalnego jedno-
rodzinnego drewnianego parterowego z
kuchnią, łazienką i ustępem drewnia-
nym parterowym z dachem kłaczynym
muruwanym na posiadłości № 135 wydzie-
lonej z nieruchomości Utrata D w po-
wiecie warszawskim - gmina Piastów

Własność: Zofii Dworak

Jak widać z powyższego dokładność czy
nawet drobiazgowość nie były obce naszym
przodkom. Dotyczy posesji przy Al. Piłsud-
skiego 44. Rok 1933.

Ze zbiorów Eweliny Dworak.

Oświadczenie o zgodności projektu z rzeczywistością

Wójt gminy Piastów

Skuz

Pobrać opłatę regulacyjną
kierownik biurowy

Specjalista
Inżynier Mierniczy
Wydział Powiatowy

Za wytyczenie linii regulacyjnej na gruncie
ul. Dworakowskiej z wydziału Powiatowego
Sejmiku Warszawskiego pobrano.

SEGALNETTO
inż. arch.

Należność zł. 45 - *ul. Dworakowskiej*
na rzecz Wydziału Powiatowego pobrano.

Wydział Powiatowy Sejmiku Warszawskiego
na zasadzie Rozporz. Prez. z dnia 16-11-1928 r. (Oz. U. Nr 23/28 poz. 202)
projekt niniejszy zatwierdza za Nr *10903/33*
Warszawa, dn. *22 marca* 1933

Starosta
Segalnetto

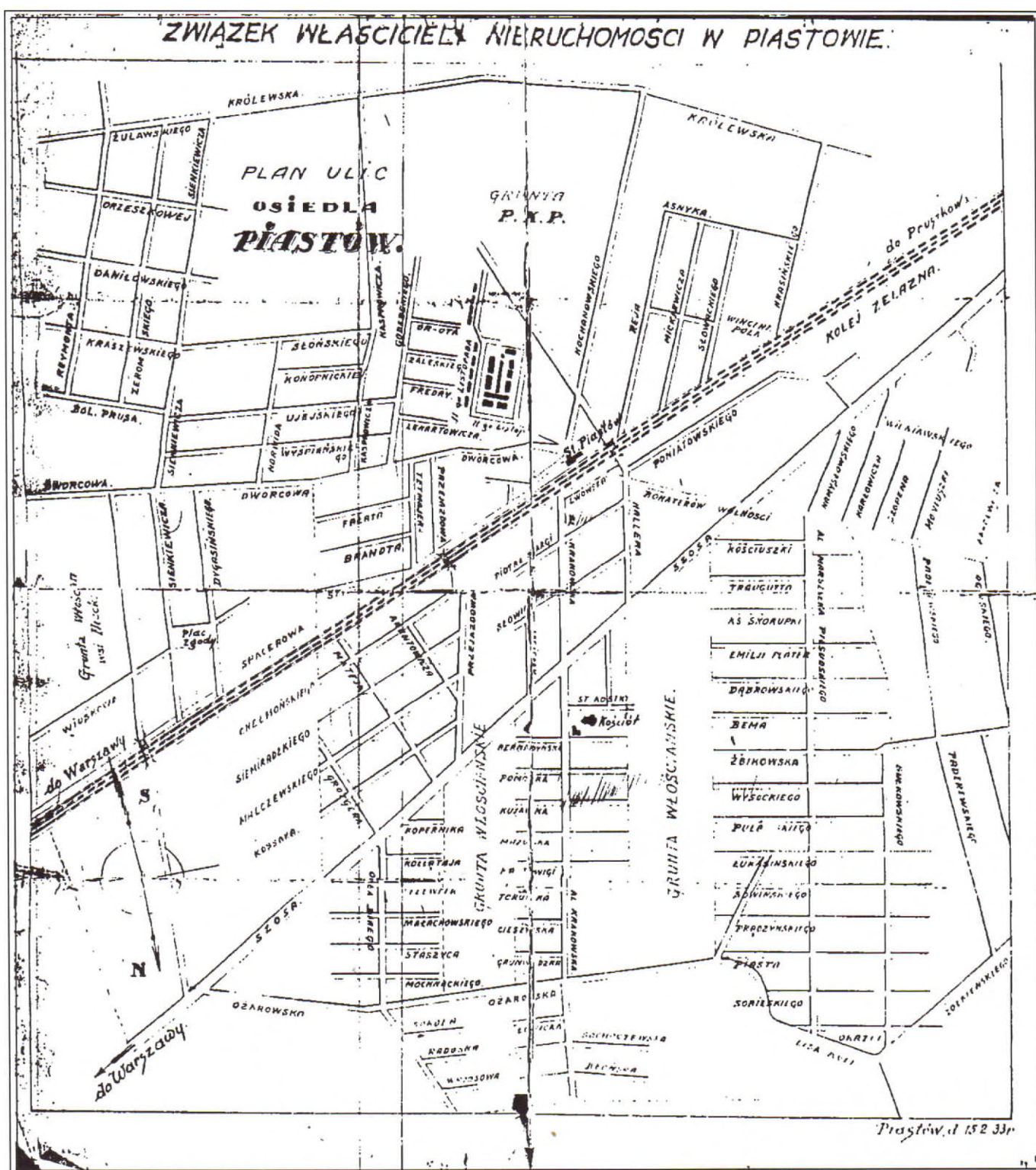
Przed rozpoczęciem budowy, projekt przedstawiać
Posterunkowi Policji Państwowej, celem zarejestrowania.

Wartownia P. P.
ul. Warszawskiej
w PIASTOWIE

dn. *29 IV* 1933
Ł. Ławicki

Wszystkim przygniecionym przez
moloča biurokracji niech za ośłodę
posłuży ścieżka zatwierdzeniowa
projektu domu przy Al. Piłsudskiego
44. Rok 1933.

Ze zbiorów
Eweliny Dworak.



Plan z lutego 1933 r. Ukierunkowano go nietypowo, stroną północną ku dołowi. Woryginalie białe napisy i siatka ulic na granatowym tle.

Ze zbiorów Andrzeja Rewerskiego.

PAŃSTWOWE
BIURO NOTARIALNE
w WARSZAWIE
ul. Smolenskiego Nr 58

dnia 26 stycznia 1965.
L.d. 282/65

Z a ś w i a d c z e n i e

Państwowe Biuro Notarialne w Warszawie, Sekcja VIII zaświadcza, że tomu XII-go księgi hipotecznej pod nazwą: "Kolonia Utrata D" powiatu dawniej warszawskiego obecnie pruszkowskiego w tutniejszym archiwum do dnia 26 stycznia 1965 roku - nie odnaleziono, prawdopodobnie zaginął w czasie działań wojennych w latach 1944/5, wskutek czego zaświadczenie hipoteczne wydane być nie może.

Opłatę kanc. z k. 5.00 uiszczono znaczkiem sądowym na podaniu.



Kierownik kancelarii

Zaginięcia dokumentów dotyczących terenów dzisiejszego Piastowa są częste i nie ułatwiają pracy kronikarzowi.

KTO TU RZĄDZIŁ, CZYLI O WŁADZACH

Na początku XX stulecia, kiedy ziemie Żdżar oraz innych majątków sięgających skrajem swych obszarów dzisiejszego Piastowa zaczęto parcelować, podstawową jednostką administracyjną była tu Gmina Pruszków powiatu warszawskiego. To ustanowienie rosyjskich zaborców podtrzymał Niemcy i przetrwało ono do końca I wojny światowej. W pierwszej dekadzie Polski niepodległej ze wsi Zdżary, kolonii kolejowej Utrata, osad wydzielonych z majątku Reguły - Malichy, folwarku Salomea, parceli tworkowskiej, bąkowskiej i nieckowskiej wykształciło się osiedle Piastów. Na jego rzecz złożyły się grunty 4 ościennych gmin: Ożarów, Blizne, Skorosze, Pruszków. W 1930 roku zaistniała gmina Piastów w powiecie warszawskim. W roku 1952 Piastów otrzymał prawa miejskie i jednocześnie wcielony został do utworzonego w tym samym roku powiatu pruszkowskiego. Powiaty przetrwały do 1975 r., po czym gmina podporządkowana została bezpośrednio władzom województwa stołecznego.

A kto rządził personalnie?

W latach 1930 - 39 - wójtowie:

(1) RUDOLF SZULC

(2) JAN NEMEC

(Urzędnicy tamtego czasu, sołtysi: (-) Frydrychowski, Wincenty Maciejek, Wincenty Czesław Maksam, Jan Mikołajczyk, (-) Mirecki, Marian Kowalski i inni.)

W latach okupacji 1939 - 45 - burmistrz:

(3) ALEKSANDER ERDMAN

(Urzędowali: Rudolf Szulc, Józef Gierzyński, (-) Boenke, Stanisław Grobelko, Marian Kowalski, (-) Heckman i inni.)

W okresie powojennym 1945-75 r. - przewodniczący Gminnej - a następnie Miejskiej Rady Narodowej:

(4) CZESŁAW GAJEWSKI

(5) JÓZEF SOSNOWSKI

(Urzedowali w pierwszych latach powojennych: (-) Podskoczym, Stanisław Grobelko, Wojciech Ciesielski, Marian Kowalski, Józef Świnoga, Jan Pawłowski, M. Kaniewski, i inni.)

- 
- (6) ANTONI LEBIODA
(7) WŁADYSŁAW KALBARCZYK
(8) HENRYK LIPIŃSKI
(9) KAROL DASZKIEWICZ
(10) JAN TRĘBSKI
(11) ZBIGNIEW TYMIŃSKI

W latach 1976-90 - naczelnicy:

- (12) MIKOŁAJ PIEKARSKI
(13) ANNA LINDNER - KARAŚ
(14) CZESŁAW BARAN
(15) BOGDAN TOMALAK
(16) ZBIGNIEW STRZELECKI
(17) MIECZYŚŁAW PALCZEWSKI - p.o.

Od czerwca 1990 roku - burmistrz:

- (18) ZDZISŁAW BRZEZIŃSKI

ZABYTKI MŁODEGO PIASTOWA

Najstarszym zabytkiem znajdującym się na terenie Piastowa jest pomnik przyrody - dąb szypułkowy „Bartuś”. Jego wiek określa się na około 150 lat.

W 1897 roku wzniesiono pierwsze domy kolejowe, tzw. czerwoniaki, przy obecnej ul. 11 Listopada i ul. Harcerskiej. Dobudowywane szeregowo stanowią wraz z pasmem domów parterowych, powstałych w latach dwudziestych przy obecnej ul. ks. Jerzego Popiełuszki, ciekawy i malowniczy zakątek charakteryzujący się unikalnym klimatem „bliskości” osiedli z początków XX w.



Fot. Paweł Kubiak

*Domy kolejowe, tzw.
„czerwoniaki” opodal S.P. Nr 1.*

Ze zbiorów autora.

W pierwszej dekadzie naszego stulecia zbudowano w arcymodnym wówczas stylu secesyjnym willę „Adelajda” tzw. Biały Pałac przy ul. Godebskiego 3.

Wartościowym zespołem urbanistyczno - krajobrazowym jest Plac Zgody, a na uwagę smakosza solidnej architektury zasługują wille rozsiane po zakamarkach miasta, zwłaszcza przy Al. Krakowskiej.



Fot. Paweł Kubiak

Statua Matki Boskiej Niepokalanego Poczęcia. W 1912 roku stanęła na placu ofiarowanym pod budowę kościoła parafialnego M.B. Częstochowskiej.

Ze zbiorów autora.

Dwa zabytki sakralne znajdują się przy kościele pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej: Statua Matki Boskiej Niepokalanego Poczęcia z 1912 roku stojąca na terenie przykościelnym i obraz Matki Boskiej Częstochowskiej namalowany przez panią Zofię Grabską w latach międzywojennych, obecnie wiszący w salonie gościnnym plebanii.



Fot. Paweł Kubiak

Chyląca się ku upadkowi drewniana dzwonnica przy Kościele M. B. Częstochowskiej, w 1994 r.

Ze zbiorów autora.

DĄB SZYPUŁKOWY „BARTUŚ” - POMNIK PRZYRODY

Na podstawie Orzeczenia Nr. 855 z dnia 14 czerwca 1984 r. Wojewódzki Konserwator Przyrody wziął pod swoją pieczę dąb szypułkowy (*Quercus pedunculata*) o nazwie „Bartuś”, rosnący na działce zabudowanej przy ul. Bema 9. Szacowne to drzewo ma około 150 lat, czyli pamięta czasy uwłaszczenia miejscowych chłopów pańszczyźnianych na ziemiach żdżarskiego folwarku. W obwodzie na wysokości 130 cm ma ponad 270 cm i przyrasta około 1 cm rocznie. Osiągnął wysokość ponad 22 metry.

W orzeczeniu czytamy, że „**drzewo podlega szczególnej ochronie (...) Zabrania się także zanieczyszczania terenu w pobliżu drzewa, wzniesienia ognia, wchodzenia na drzewo oraz wzniesienia jakichkolwiek obiektów budowlanych w promieniu 15 m. od pnia.**”

Dąb był konserwowany w 1992 r. Wspecjalizowana firma oczyściła go z suszu, prześwieciła koronę, wycięła połamane konary i sęki.

BIAŁY PAŁAC

Na naszych oczach niszczeje i rozpada się zabytkowy pałac secesyjny przy ul. Godebskiego 3. Władze samorządowe wielokrotnie próbowały ratować obiekt poprzez sprzedaż go wraz z rozległą, mierzącą prawie 5 tys. m² działką. Zgodnie z wymaganiami Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków nowy właściciel musiałby odrestaurować pałac, co pochłonęłoby znaczniejsze środki finansowe aniżeli jego rozbiórka i rekonstrukcja. Na domiar złego, 3 oficyny stojące w otoczeniu pałacu i stanowiące wraz z nim urbanistyczną całość, są zasiedlone jako mieszkania komunalne, co obniża wartość handlową całego obiektu. Pomimo zamieszczania oferty przetargowej w „Rzeczypospolitej”, „Życiu Warszawy” i wszystkich liczących się w regionie gazetach oraz stosunkowo niskiej cenie wywoławczej - 882 mln zł. za grunt i 590 mln za naniesienia - nieruchomości nie znajduje nabywcę.



Kogo zaprasza otwarta brama?

*Z archiwum
Urzędu Miejskiego.*

Dłużnicy i wierzyciele

Historia Białego Pałacu jest dość bogata. W ciągu niespełna 100 lat istnienia wielokrotnie zmieniał właściciela i dokąd nie wykupiło go wojsko, nieustannie był obciążony znacznymi długami hipotecznymi. Oprocentowane „na 8% ze stu” udziały hipoteczne z tytułu pożyczek i wykupu weksli mieli tu: Władysław Wadowski z Niecek - 20 tys. rubli (Dla porównania: ewentualna licytacja willi ustalona była od 55 tys. rubli wzwyż.); Wiaczesław von Lange z Pułtusza, krewny właścicieli Żdżar - 15 tys. rubli; Elżbieta Klim z domu von Lange, współwłaścicielka Konotopy i Żdżar, choć nigdy nie spłaciła rosyjskiemu a następnie polskiemu Skarbowi własnego długu hipotecznego - 10 tys. rubli; Towarzystwo Oszczędnościowo - Pożyczkowe „Zgoda” z Warszawy, od którego kupiła dług Maria z Jaźwińskich Karska z Warszawy, sprzedając go następnie księdzu Józefowi Nowickiemu z powiatu Tureckiego - 6 tys. rubli; Wiktoryn Sonin, wykonawca parcelacji Żdżar - 5 tys. rubli; Warszawska Kasa Kredytowa - 1260 rubli, Rudolf Szulc, pierwszy wójt gminy Piastów - 1200 rubli.



„Willa Szulca” w sąsiedztwie „Białego Pałacu”. (Fronton). Powstała, zanim jej właściciel został w 1930 r. pierwszym wójtem Piastowa.



(Strona południowa)

Ze zbiorów autora.

Fot. Paweł Kubiak

Zaczęło się od osady „Emiljówka R.” o powierzchni 4.2 morgi wydzielonej z majątku Reguły Malichy, a składającej się z około 10 działek różnie potem dzielonych i łączonych, położonych w obrębie ulic: Oficerskiej (już w 1933 r. Godebskiego), Dworcowej i Ujejskiego w kierunku ul. Kasprzowicza. Z tej to osady wydzielono z kolei w marcu 1913 r. „Willę Adelajda” o powierzchni 3107 m². Ale wróćmy do „Emiljówki R.” Na mocy aktu z 13 kwietnia 1897 r. jej właścicielami były pospół małżeństwa: Kazimierz i Małgorzata Piotrowscy oraz Marcin i Bronisława Makowscy. W dalszej kolejności mocą aktu z 9 listopada 1903 r. małżonkowie Piotrowscy przenoszą własność swojej części na Antoniego Nikołajewicza Makowskiego - prawdopodobnego budowniczego Białego Pałacu.

Karta ewidencyjna Ośrodka Dokumentacji Zabytków w Warszawie sprawcę zaistnienia pałacu określa tak: **„Według tradycji miejscowej pierwotnym właścicielem był oficer armii rosyjskiej.”** Niestety, dokumentaliści z Warszawy nie podają jego nazwiska. Inna, a może ta sama lecz bardziej rozwinięta tradycja, oparta na dociekaniach pani Barbary Michalskiej i wspomnieniach pani Marasek, pani Makowskiej i innych osób głosi, iż budowniczym i pierwszym właścicielem był finansista i oficer rosyjski o niemiecko brzmiącym nazwisku. Administratorem jego kilku warszawskich kamienic, a być może i pałacu, miałby być mieszkający w Utracie pan Żebrowski. Na oficerską szarżę pierwotnego właściciela wskazywałaby także pierwotna nazwa ulicy Godebskiego - Oficerska. Jednakże nie ma pewności, że w nazwie ulicy i miejscowej tradycji nie idzie o polskich już oficerów, którzy służbowo zasiedlili pałac w 1920 r. Można zaryzykować również tezę, że oficerem lub np. zięciem oficera rosyjskiego był wspomniany już Antoni Nikołajewicz Makowski.

Fachowcy ustalili czas powstania budowli na pierwszą dekadę XX w. Jego kubatura wynosi 3600 m³, a powierzchnia użytkowa - 800 m². Elewacja wejściowa zwrócona jest ku zachodowi i poprzedzona od strony ulicy dwoma oficynami pełniącymi funkcję bramy wjazdowej. Całość kunsztownej, secesyjnej architektury poddana jest regule asymetrii, co czyni ją jeszcze plastyczniejszą.

Willa „Adelajda”

Niewątpliwie wybudowanie pałacu wraz z oficynami stanowiło duży wysiłek techniczny i finansowy. Dziwi nas więc postępek budowniczego, który w kilka lat po ukończeniu dzieła – sprzedaje je. Dziś nie umiemy odpowiedzieć na pytanie o przyczyny.

W marcu 1913 roku pałac kupili Bruno - Edward i Eugenia - Adelajda małżonkowie Paproccy. Nabywcy nadali posesji imię Willa „Adelajda” i wydzielili ją z osady „Emiljówka R.” zakładając odrębną księgę hipoteczną.

Tu zmuszeni jesteśmy cofnąć się w czasie o 3 lata, bowiem w 1910 r. „Emiljówkę R.”, bez działki pałacowej, nabył za 2500 rubli Rudolf Szulc z ul. Twardej 60 w Warszawie. Jego willa na rogu ulic Dworcowej i Godebskiego stoi do dziś, a znajduje się w niej m.in. sklep monopolowy. Szulc to wyjątkowo tragiczna postać w dziejach Piastowa. Z zawodu był felczerem w służbie na kolei. W 1930 r. został wybrany na pierwszego wójta nowej gminy. W czasie wojny wspomagał miejscowy urząd jako tłumacz i znawca miejscowych stosunków. Nie wykorzystywał swych niemieckich korzeni przeciwko Polakom i jest przez nich życzliwie wspominany; złą sławą okrył się

jego zięć. W 1945 r. były wójt został ukarany za swą „niemieckość” nakazem sprzątanego obiektów publicznych. Po kilku dniach tej poniżającej pracy rzucił się pod pociąg.

Paproczy kupili, a właściwie wzięli na kredyt, od Rudolfa Szulca dwie mniejsze działki przylegające do „Willi Adelajda” od strony południowej o powierzchni około 1500 m² za 1200 rubli. Wydaje się, że utrzymanie rozległej posesji z pałacem przekraczało ich możliwości finansowe. 1 lipca 1920 r. sprzedali „Adelajdę” za 1.600.000 marek polskich; ówczesny kurs urzędowy: 100 rubli - 216 marek polskich. Hipoteczni wierzyciele zostali spłaćeni.

W imieniu Zarządu Budownictwa Wojskowego Okręgu Etapowego Wilno, przyszłego użytkownika pałacu, do podpisania aktu stanął inż. Mieczysław Szydłowski. Prawnym właścicielem stało się Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich - Sztab Generalny z Placu Saskiego. Wojskowi dbali o nabytek. W 1934 r. przeprowadzili remont wykonany przez wyspecjalizowaną firmę J. Bekta.

Na początku okupacji hitlerowcy ulokowali w pałacu 100 Polaków wysiedlonych z Poznania. Potem miejsce wysiedleńców zajęło wojsko niemieckie. Na pięknej ażurowej, ośmiobocznej wieżyczce pałacowej zainstalowano działko przeciwlotnicze i gniazdo karabinów maszynowych. Ostrzeliwano stąd samoloty alianckie zaopatrujące warszawskich powstańców.

Jak zaginęło Wojsko Polskie

Władza ludowa podchodziła do tej „nieruchomości zabudowanej” w dość niefrasobliwy, a nawet groteskowy sposób. Oficjalne zaświadczenie podpisane przez przewodniczącego Władysława Kalbarczyka głosi, iż od 1945 r. nieruchomość znajduje się w zarządzie Prezydium MRN, gdyż **„Podczas wojny wyżej wymieniony (Wojsko Polskie, czyli właściciel – przyp. P. K.) zaginął i jego miejsce pobytu nie jest znane.”** Okazuje się, że ginąć mogą nie tylko duże rzeczy, ale i duże instytucje. Ludowe Wojsko Polskie najwyraźniej brzydziło się spadkiem po swoim burżuazyjnym poprzedniku i nie próbowało odzyskać własności.

2 stycznia 1979 r. obiekt przejęło w użytkowanie wieczyste Stołeczne Biuro Imprez Artystycznych „Stołeczna Estrada”. Z pałacu wykwaterowano lokatorów. Nowy użytkownik deklarował wolę remontu. Skończyło się na wykorzystaniu kilku pomieszczeń oraz działki na magazyny i składowiska. Naczelnik Czesław Baran 27.11.1981 r. podjął decyzję o odebraniu pałacu „Stołecznej Estradzie”.

4 marca 1982 r. ten sam naczelnik zdecydował o sprzedaży pałacu Wojciechowi Romanowskiemu z ul. Księcia Janusza w Warszawie na cele restauracyjno - motelowe. Zabudowania miały być zbyte za około 2.5 mln zł., zaś grunt oddany w użytkowanie wieczyste. Jednakże pan Romanowski, z zawodu zaopatrzeniowiec PSS „Społem” wycofał się z kontraktu.

W roku 1991 prowadził rozmowy w Zarządzie Miasta reżyser Jerzy Skolimowski. Wyrażał zainteresowanie kupnem pałacu, ale wraz z rozleglejszym terenem, sięgającym kortów tenisowych. Perspektywa ulokowania w Piastowie wytwórni filmowej była kusząca, niemniej tworzenie ekskluzywnego getta w centrum przeludnionego miasta uznano za niekorzystne ze względów społecznych. Jerzy Skolimowski przeciął tok podobnych rozważań odstępując od zamiaru kupna.



Dni „Adelajdy” są policzone i cud się raczej nie zdarzy. Najstarsi piastowianie pamiętają czas, kiedy wieczorami pan Paprocki wchodził na nieistniejącą już fantazyjną wieżyczkę, siadał na stołeczku i grał na trąbce. Grał pięknie, dźwięki rozlewały się po okolicy bogatej w stawy i mokradła, od domów kolejowych, poprzez przystanek osobowy kolei aż po nieodległe Żdżary, mieszały się z chórem żab, poruszały serca i zapadały w pamięć. Tak się złożyło, że śpiewakiem jest syn pana Paprockiego, a z Piastowa pochodzi cała plejada znakomitych wykonawców scen bardziej i mniej poważnych.



44332



OKUPACJA

– WAŻNIEJSZE FAKTY I EPIZODY



Narastało zagrożenie wojenne. Trzeci od lewej Józef Michalski z ul. Piotra Skargi 1 na prowizorycznej strzelnicy Warsztatów Kolejowych (dziś ZNTK), 1937 r.

Ze zbiorów
Barbary Michalskiej.

Rok 1939 zamknął ważny etap tworzenia zrębów gminy Piastów, samodzielnego podmiotu społeczno-organizacyjnego. Zamknął, a może i przerwał, zubożył i zmienił. Okupacja nie była jednak dla piastowian czasem straconym. Z powodzeniem sprawdziły skuteczność swoich ideałów w działaniu takie organizacje jak: ZHP, OSP, PCK, w tajnym nauczaniu poddali się weryfikacji patriotycznej nauczyciele. Dokonał się proces przyspieszonej konsolidacji społecznej i obywatelskiej, wyrósł zastęp zahartowanych w konspiracji ludzi mądrego wyboru, ale i konsekwentnej realizacji. Za cenę krwi, cierpienia i bezprzykładnej ofiarności miasto wzbogaciło się o własnych, niekwestionowanych bohaterów: Zbyszka Gęsickiego – „Juno”, doktora Mieczysława Kosińskiego, Władysława Krygier ps. „Ciocia” i wielu innych.

Większość dokonań czasu okupacji znalazła swój wyraz – w niniejszej Kronice – w kontekście losów organizacji ogólnomiejskich, nieodzowne wydają się poniższe uzupełnienia.

PAŃSTWOWE WYTWÓRNIĘ UZBROJENIA
FABRYKA KARABINÓW W WARSZAWIE

Skrót Telegraf. „Karabiny” Warszawa Telefony: 562-00 Godz. biurowe 8-15

NADAWCA: Państwowe Wytwórnio Uzbrojenia
Fabryka Karabinów w Warszawie-Wola, ul. Dworka 29

RACHUNKI BANKOWE
PAŃSTWOWYCH WYTWÓRNI UZBROJENIA
W WARSZAWIE
BANK GOSPODARSTWA KRAJOW. № 1291
BANK POLSKI K-K ŻYROWY
P. K. O. KONTO № 30448.

ZNAK WP. DATA WP. WYDZIAŁ N/ZNAK N/DATA

W SPRAWIE: *Brześć 11/9 1939 r.*

Zaświadczenie

Śmierdzi się, że p. Gołota Wojciech jest pracownikiem Fabryki Karabinów w Warszawie i w związku z ewakuacją fabryki został czasowo wcielony, z tym, że z chwilą uruchomienia fabryki nimen niezwłocznie stawia się do pracy.

Bratki wojskowe i cywilne proszone są o okazanie p. Gołocie Wojciechowi wszelkich potrzebnych ułatwień i pomocy w razie konieczności przesiedlenia wskutek działań wojennych, jak również przy powrocie do Warszawy celem przystąpienia do pracy.

Państwowe Wytwórnio Uzbrojenia
Fabryka Karabinów w Warszawie

[Signature]



Wz. P.W.U. 90057/K; A

Zaświadczenie z okresu kampanii wrześniowej 1939 roku, wystawione na nazwisko Wojciecha Gołoty, piastownia zamieszkałego przy ul. Szopena, zatrudnionego w Fabryce Karabinów, którą ewakuowano do Brześcia nad Bugiem.

Okupacja Piastowa rozpoczęła się 8 września 1939 roku około godziny 15-tej, kiedy to niemieckie zagony 16 Korpusu Pancernego, okrążającego Warszawę od zachodu, wkroczyły do miasta. Hitlerowcy rozpoczęli swe panowanie od egzekucji. Z wyroku sądu wojennego rozstrzelali na terenie dzisiejszego osiedla „Warszawska” kilku Polaków za ukrywanie rannych polskich oficerów. Ofiarami pierwszych egzekucji byli także próbujący ucieczki żołnierze. Według ustaleń miejscowych kombatantów w pierwszym miesiącu wojny w różnych miejscach zginęli m.in. piastowanie: Jan Dzik, Tadeusz Jóźwiak, Tadeusz Krawczyk, Tadeusz Krzywdziński, Tadeusz Lisiecki, Jan Niziołek, Stefan Ozimek, Zygmunt Trzepakko.

Pierwszą w Piastowie organizację antyfaszystowską utworzyli 7 listopada 1939 r. oficerowie i podoficerowie Wojska Polskiego. Jako założyciele zaprzysiężeni zostali: Jan Sadowski - dowódca, Zenon Jaworski, Antoni Kaczyński, Jan Mużeczki, Mieczysław Sitkiewicz, Józef Woronecki. Inne przejawy działalności konspiracyjnej tak przedstawia „Kronika ZBoWiD-u”: „**Druga grupa powstała z inicjatywy delegowanego z Lubelszczyzny ppłk. Mieczysława. Kierował nią „Sław”, a członkami dowództwa zostali: dr Poraziński, ppor. Grzmot-Bielski, sierż. Solski, Kuchowska, Szybylski. (...) Zarówno 7 Kompania AK, „Federacja”, jak również tajne organizacje lewicowe, z którymi związani byli: Henryk Szafranik, Stanisław Bukowski, Marian Kowalski, Tadeusz Owczarek prowadziły aktywną walkę z okupantem na terenie miasta i okolic.**”

„Obroża”, która nie zacisnęła się na szyi wroga.

Właściwa dla Piastowa struktura Armii Krajowej obejmowała VII Obwód Warszawa - Powiat, kryptonim „Obroża”. W tym to Obwodzie VI Rejon, kryptonim „Helenów” stanowiły oddziały z Pruszkowa, Piastowa, Ursusa, Magdaleny i okolic. Komendantem Gminnej Placówki Związku Walki Zbrojnej, a od 14 lutego 1942 r. – Armii Krajowej był wówczas porucznik, a obecnie podpułkownik w stanie spoczynku Jan Sadowski ps. „Suzin”.

Największym konspiracyjnym oddziałem zbrojnym na terenie Piastowa była 7 Kompania kryptonim „Jowisz”, działająca pod dowództwem porucznika Sadowskiego - „Suzina”; w 1994 r. Jan Sadowski jest prezesem VI Rejonu „Obroża - Helenów” Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. 7 Kompania składała się z 3 plutonów i liczyła około 200 żołnierzy.



Sztandar VI Rejonu - „Helenów”, VII Obwodu - „Obroża” Ś.Z.Ż. Armii Krajowej poświęcony w kościele św. Kazimierza w Pruszkowie 2 maja 1994 r.

Ze zbiorów autora.



Bardzo ważnym oddziałem była oparta na piastowianach 5 Kompania Broni, którą dowodził kapitan rezerwy Hieronim Krygier ps. „Walski”, oficer broni VI Rejonu - „Helenów”, współorganizator i nauczyciel tajnych kompletów z ulicy Prądzyńskiego. Kompania miała za zadanie zdobywanie i przekazywanie broni, odbiór zrzutów itp.

W tajnej Szkole Podchorążych Armii Krajowej nauczało 2 instruktorów z Piastowa: Anatol Kaczyński i Ludwik Ludwikowski. Na 39 podchorążych VI Rejonu „Helenów” 19 było z Piastowa.

Zastępcą dowódcy batalionu „Miotła”, sławnego z walk powstańczych na Woli, Starówce i Powiślu, był podporucznik Seweryn Skowroński - „Arciszewski”, „Walery”, „Anatol” i inne. Urodził się w 1896 r. w Warszawie, ale przed wojną i w czasie okupacji mieszkał w domu rodziców w Piastowie. Już w 1940 r. zorganizował kilkudziesięcioosobową grupę dywersyjną związaną z „Pobudką” Obozu Narodowo - Radykalnego Falanga. W 1941 r. podporządkował się Związkowi Odwetu (ZO) Okręgu Warszawa Miasto. W oparciu o ZO powstała w 1942 r. Komenda Dywersji (Kedyw) Armii Krajowej. „Miotła” była drugim po „Zośce” zbrojnym ramieniem Kedywu. Skowroński - „Arciszewski” dał również impuls do zawiązania się w 1940 r. kolejarskiej grupy dywersyjnej i zabezpieczającej dokumenty, składającej się z piastowian. Główne nurty działalności grup zorganizowanych przez Seweryna Skowrońskiego to: kolportaż prasy podziemnej, podstawowe szkolenie typu wojskowego, nasłuch radiowy, tzw. mała dywersja. Skowroński z bronią w ręku przeżył Powstanie Warszawskie. Zginął po wojnie, w maju 1945 r. w niewyjaśnionych okolicznościach.

W Piastowie, w mieszkaniu łączniczki Hanny Makowskiej - „Ninki” odbywały się szkolenia plutonu „Niedźwiedzi” z batalionu „Miotła”. W skład „Miotły” wszedł założony w 1943 r. na Żoliborzu oddział podporucznika rezerwy Henryka Gawlikowskiego - „Sarmaka” mieszkającego w Piastowie. Na terenie Piastowa, Ursusa i okolic działał w latach 1942-43 oddział porucznika Mirosława Palczewskiego - „Mirka”, także włączony do „Miotły”.

Ściśle związany ze Skowrońskim - „Arciszewskim” i batalionem „Miotła” był oddział sierżanta, obecnie kapitana Tadeusza Janickiego „Czarnego”. Brat „Czarnego” Stefan był organistą w Piastowie. Oddział przed włączeniem do „Miotły” wykonywał zadania na północ od Warszawy, w rejonie Łomianek i Modlina. 17 stycznia 1945 r. wykonał w Piastowie przy Al. Krakowskiej wyrok na agencie Gestapo i współpracowniku UB Jakubowskim - „Garbatym Skrzypku”. Od tego czasu „Czarny”, wtedy już dowódca resztek batalionu „Miotła” zamieszkał w Piastowie. W spektakularnej akcji rozbroił zaminowane zakłady „Ursus”, gromadził broń i amunicję m.in. na wieży kościelnej. Po wykryciu tego składu na 8 lat więzienia skazany został żołnierz „Czarnego” Aleksander Budzyński - „Kret”, którego ojciec był w Piastowie grabarzem i zakrystianinem.

W 1944 r. za współpracę z Niemcami wykonano wyrok na Leonie Łobanie, byłym kapitanie sztabowym armii carskiej, synu Lidii von Lange - Soninowej z pierwszego małżeństwa. Został rozstrzelany w swoim domu przy wyjściu z tunelu kolejowego na stronę północną. Według relacji podpułkownika Jana Sadowskiego akcja była dziełem Armii Ludowej.



Die Gemeindeverwaltung
in Piastów
Zarząd Gminny w Piastowie

Piastów, den 10. VIII. 1941
dnia

Nr. 3033

An den Herrn (Frau)
Do Pana (i)

in Piastów
w Piastowie

ul. *Wiśniewska*

str. N. *7* W. *—*
Nr m.

ABGABEBESCHEID NAKAZ PŁATNICZY

Nach § 5 Abs. 1 der Verordnung des Generalgouverneurs für die besetzten pol-
Według § 5 ust. 1 rozporządzenia Generalnego Gubernatora dla okupowanych

nischen Gebiete über die Erhebung einer Einwohnerabgabe vom 27 Juni 1940 (Verord-
polskich obszarów o pobieraniu daniny od mieszkańców z dnia 27 czerwca 1940 r. (Dz.

nungsblatt GGP. I S. 211) haben Sie für das Rechnungsjahr 1941 eine Einwohnerabgabe von
rozp. GGP. I S. 211) winien Pan (i) na rok obrachunkowy 1941 uiścić daninę od mieszkań-
ców w wysokości

12 zloty
złotych

zu zahlen. Die abgabe ist mit
Daninę należy wpłacić do kasy gminnej w wysokości

6 Zloty zum 10 September 1941
zł do dnia 10 września 1941 r.

und mit
i w wysokości

6 Zloty zum 10 Februar 1942
zł do dnia 10 lutego 1942 r.

bei der Gemeindekasse einzuzahlen.

Gemeindevorsteher
Wójt gm. Piastów
(-) Erdmann

Niemcy nazywali rzeczy po imieniu: jak okupacja, to i danina.

Ze zbiorów autora.

II. Ausfertigung: Dem Erzeuger aus-
zubändigen.
Formularz II. wręczyć producentowi.

Kreis: Winnica-Somier
Powiat:
Gmina:

Gemeinde: Piastów

W

Ablieferungsschein für Brotgetreide
Poświadczenie dostawy zbóż chlebowych

Nr 032865

Der Landwirt Pyrel Janusz in Piastów Haus Nr. 7
Gospodarz rolny w Nr domu

hat heute geliefert: an unser/e Lager/Mühle in F. B. G. Szymajew
dostarczył dziś: do naszego składowca/młyn w

per Waggon Nr. ab Station
w wagonie od stacji

Menge 150 kg Getreideart Żyto Naturalgewicht 118 kg p. hl.
Ilość Rodzaj zboża Waga gatunkowa

zu einem Preise von Zl. 27 per 100 kg
po cenie

Zu/Abschlag für Qualität Zl.
przy odliczaniu wzgl. dopłacie za jakość towaru

Zl. 27 per 100 kg — Insgesamt Zl. 40.50
Razem

Bemerkungen:
Uwagi

Den Empfang des Geldes bestätigt:
Odbiór gotówki potwierdza:
Erzeuger — Producent

Die Richtigkeit der Lieferung und
Abrechnung bestätigt:
Zgodność dostawy oraz obliczenia potwierdza:
Folke B. B. C. Szymajew

Ort Piastów den 11 1940.
Miejscowość dnia

Staatsdruckerei Warschau — Nr. 270-40.

mydło 13/11/40 R.

25% PRAMIE A

25% PREMIA A

1. Tabak	(25 gr. für 100 kg Getreide)
Tytoń	(25 gr. za 100 kg zboża)
2. Trinkbranntwein	(1/4 Ltr. für 100 kg Getreide)
Wódka	(1/4 ltr. za 100 kg zboża)
3. Petroleum	(1 Ltr. für 100 kg Getreide)
Nafta	(1 ltr. za 100 kg zboża)
4. Textilwaren	20% des Ablieferungswertes
Towary tekstylne	20% wartości odstawnego towaru
In Werte von	Zl.
w wartości	Zl.

können gegen Abgabe dieses Scheines erworben werden.
można nabyć na podstawie niniejszego poświadczenia.

Gültigkeit 3 Monate und nur innerhalb der Kreishauptmannschaft.
Termin ważności 3 miesiące, wyłącznie w obrębie danego powiatu.

den 1940

Piastowscy rolnicy mieli obowiązek dostarczania nakazanych ilości płodów rolnych i mięsa. Za dostarczone produkty przysługiwało im prawo kupna niektórych towarów. Na powyższe poświadczenie zakupiono 1.5 litra wódki, 6 paczek tytoniu i mydło.

Ze zbiorów autora.

Kriegsgefangenenpost

Stalag XVII B

Gebührenfrei

An: *Henryk Jan Maksam Jerzy*
Piastów

geprüft
3

Empfangsort: *Piastów*

Straße: *Orta Białego 14*

Land: *Warschau (Polen)*
Landesteil (Provinz usw.)

Gebührenfrei I

Deutschland (Allemagne)

Nummer der Lager-Erkennungsmerkmale: **Stalag XVII B**

Gefangenennummer: *46120*

Vor- und Zuname: *Wincenty Stojński*

Absender:

Do Piastowa docierały listy z obozów.

Ze zbiorów Jerzego Maksama.



„Kennkarte” - niemiecki dokument tożsamości - Jerzego Maksama z ulicy Orła Białego.

Ze zbiorów Jerzego Maksama.

Ważnym zadaniem wykonywanym przez oddziały konspiracyjne w Piastowie był wywiad wojskowy i gospodarczy, sabotaż oraz wykrywanie i likwidowanie konfidentów. Jan Sadowski wspomina żartobliwie, że dowódcy miejscowej placówki AK musieli otrzymać informacje o każdym, kto bez widomego i wiarygodnego powodu przebywał na piastowskiej ulicy dłużej niż 5 minut. Dzięki kontaktom zawodowym i umiejętnościom poligraficznym braci Zbigniewa i Jerzego Maksamów w Piastowie było stosunkowo łatwo o prasę podziemną. Niektóre pisma, np. „Biuletyn Informacyjny”, stanowiący skrót wiadomości radiowych nadawanych przez alianckie rozgłośnie, powielano w drukarni przy ul. Brandta 9. Podziemne pismo polityczne Stronnictwa Pracy „Pochodnia”, współredagowane przez piastowianina Stefana Całczyńskiego, drukował w Warszawie inny piastowianin Zbigniew Maksam.

„Sten” po piastowsku

W listopadzie 1942 r. Józef Kapler, Jan Sadowski i Feliks Zaborowski powzięli zamiar tajnej produkcji pistoletów maszynowych według wzoru angielskiego „Sten KN-II”. Zespół pod kierunkiem Kaplera opracował technologię produkcji, którą podjęto w Fabryce „Januszkiewicza” w Warszawie przy ul. Grzybowskiej 25, gdzie Kapler był narzędziowcem. Pierwsze przestrelkiwianie odbyło

się wiosną 1943 r. w schronie pod szopą Kapłera przy ul. Brandta 11 w Piastowie. Na jesieni opano-
wano trudną produkcję luf i ruszyła „seryjna” produkcja; problemy były z magazynkami oraz z
iglicami. Do wybuchu Powstania Warszawskiego wyprodukowano prawie 200 sztuk piastowsko-
warszawskiego „Stena”. Przydały się niebawem walczącej stolicy. Według „Kroniki ZBoWiD-u”
była to najprawdopodobniej pierwsza „fabryka” broni partyzanckiej w Polsce, a może nawet
w Europie. W Piastowie wyprodukowano również około 200 sztuk granatów w puszkach po „Sido-
lu”, popularnych w powstaniu – „Filipinek”.

7 Kompania - „Iowisz”, pomimo braku należytej ilości broni, przygotowana była do udziału w
Powstaniu Warszawskim. Plany akcji dołączenia do powstańców były opracowane. Tymczasem w
nocy z 1 na 2 sierpnia 1945 r. Niemcy niespodziewanie ściągnęli do obrony linii Wisły 19 Dywizję
Pancerną SS „Herman Göring”, liczącą 3 tys. żołnierzy. Na stacjach: Pruszków, Piastów, Ursus
i Włochy przez kilka dni wyładowywano ludzi i sprzęt. Podpułkownik Sadowski twierdzi, iż rozpo-
częcie akcji powstańczej w zaistniałej sytuacji byłoby szaleństwem.

Na początku 1945 r. oddział Jana Sadowskiego otrzymał rozkaz wykonania wyroku na nieja-
kim Zakrzewskim, autorze paszkwilu: „AK - zapłute karły reakcji”. Skazanego jednakże nie napo-
tkano.

lnych sklepików); pod tym kątem widzenia zbudował on swój
„system”.

Przyszłość gospodarczą Polski widzi w rozkalecie tego
właśnie rodzaju zakładów pracy, wrogo będąc nastawiony
przeciwko wielkiemu przemysłowi, przesądając już we wste-
pie, że najem pracy jest zawsze skończonym złem, bez dania
nawet próbki uzasadnienia faktami. W dziedzinie przemysłu
i handlu autor pragnąc powrócić do form średniowiecza nie
domyślając się nawet, że powrót do średniowiecza wymaga
także i zmniejszenia liczby ludności do norm średniowiecznych.

Majsterkowato-sklepikarski światopogląd autora wypowia-
da się wyraźnie w obciążeniu wielkich warsztatów pracy (grani-
ca nie została określona) obowiązkiem inwestowania zysków
w dalsze przedsiębiorstwa. Autor zdaje się nie rozumieć, że
jest to z jednej strony droga do bezplanowych inwestycji, wia-
dąca do wzmożonych kryzysów i awantur gospodarczych, z dru-
giej — że inwestycje większych przedsiębiorstw z konieczno-
ści wiedzą do częściowego choćby wysysania przedsiębiorstw
drobnych, na których prosperowaniu przecież zależy autorowi.

Autor stawia kropkę nad i przez żądanie zakazu istnie-
nia spółek „anonimowych” (autor zdaje się nie wiedzieć, że po
polsku zwa się one spółkami „akcyjnymi”). Wyższa ta forma
gospodarki kapitalistycznej tak razi autora, że nie waha się
przez jej zakaz uczynić Polski łupem przemysłu zagranicz-
nego, któremu nie może zakazać łączyć się w potęgę akcyjną.

Autor występuje jako wróg ubezpieczeń społecznych w ich
formach dzisiejszych; zdradza przy tym nieznaną sobie przed-
miot, jak również w sprawie udziału w zyskach itp. zagad-
nień, nie orientuje się choćby w literaturze polskiej, tych za-
gadnień dotyczącej. Wytknięcie błędów autora w tym wzglę-
dzie jest łatwe, ale wymaga miejsca, którym w danym wy-
padku nie rozporządzamy.

Zdaje się, że całość uwłaszczenia sfer szerokich ma się
sprowadzić do organizacji kas oszczędności przy zakładach
pracy. Wspomniany brak miejsca nie pozwala na niezmiernie
łatwą polemikę z autorem na tym polu; ponieważ jednak kasy
oszczędności licznie były rozsiane po Polsce, zwłaszcza przed
wojną poprzednią, niechże autor wskaże owe wymaginowane
przez siebie doniosłe skutki tych kas, — tylko prosimy o dane
rzeczne, o przykłady jednostek, które doszły do majątku dzie-
ki tym kasom i przy majątku tym się utrzymały, — o dane
istotne, bez deklamacji, bez mistyki, bez blagi.

Całość broszury jest w znacznym stopniu wyrazem świa-
topoglądu gospodarczego endeków w czasach przedwojennych,
zwłaszcza w okresie rozluźnienia stosunków z Lewiatanem,
gdy ten ostatni przeszedł do obozu sanacyjnego. Dziś! endecy,
w teorii przynajmniej, gotowi są do pewnej rewizji swych
poglądów.

Pokwitowania: Swój 50 zł.

POCHODNIA

ORGAN POLSKIEJ SZKOŁY MYŚLI I PRACY
SPOŁECZNEJ

Nr 3 (9).

Warszawa, 4 kwietnia 1944.

ROK II.

O NOWEGO CZŁOWIEKA PRACY

Polska Szkoła Myśli i Pracy Społecznej wytknęła sobie
zadania ideowo-wychowawcze. W krótkich, a pełnych treści
słowach zarysowuje się w deklaracji ideowej Szkoły cel, przy-
świecający jej trudnej, a dziś pełnej również niebezpieczeństw,
pracy. Celem tym jest wychowanie nowego człowieka pracy.
Mówi o nim deklaracja następująco:

„Nowy człowiek pracy, to jednostka uspołeczniona, pro-
downik mas pracujących, o wysokim poziomie moralnym
i umysłowym.

Obejmuje on swą działalnością wszystkie dziedziny życia
społecznego, politycznego, gospodarczego i kulturalnego.

Jest wyrazem i uzasadnieniem założenia, że miernikiem
wartości człowieka jest jego użyteczność społeczna, a podsta-
wowym elementem strukturalnym — praca.

Stale czuwa nad uzupełnieniem i pogłębieniem swego wy-
kształcenia i przygotowania do pracy społecznej i politycznej.

Posiada wysokie poczucie odpowiedzialności za swe kom-
petencje w podjętej pracy i pracę swą traktuje jako służbę
społeczeństwu, a nie źródło władzy i przymusu.

W działalności swej kieruje się wskazaniem etyki chře-
ścijańskiej w szerokim znaczeniu tego pojęcia, jako czynnika
twórczego europejskiej kultury demokratycznej.

Nie błędząc po obłokach, a przeciwnie mocno trzymając
się ziemi Szkoła w swej deklaracji łączy dwie sprawy: 1) ideał
wychowawczy i 2) wytyczne dla praktycznej działalności spo-
łeczno-politycznej swych gromad, idących ku Polsce Jutra.

Jednym, choć nie wyłącznym, acz bardzo ważnym orę-
żem sprawy upowszechnienia typu nowego człowieka pracy
jest organ naszej Szkoły „Pochodnia”. Kłucza ona zasiew ide-
owy często dalej niż dotrzeć może słowo mówione. Rozszerza
i pogłębia ona wiedzę społeczno-polityczną, wskazuje na koniecz-
ność dla państwa i społeczeństwa reformy, ocenia prąd, uja-
wniające się w podziemiu. „Pochodnia” staje się podporą dzia-
łalności kształtujących się nowych ludzi pracy. Dzień dzisiej-
szy jest dla niej pewnym sukcesem: „Pochodnia” przechodzi,
po wydaniu ośmiu numerów, z powielacza na maszynę dru-
karską. Łatwiejsza do kolportażu, sięgnie dalej!

Kto myśli i czuje podobnie, jak my niech! dokłada i swego
wysiłku w kształtowaniu nowego człowieka pracy!

Pismo „Pochodnia” w szczególny sposób związane było z Piastowem, bowiem jednym z jego redaktorów był Stefan
Całczyński, zaś drukował je w warszawskiej drukarni przy ul. Hożej 48 Zbigniew Maksam. Pismo drukowane było
także w Piastowie, a uczestniczył w jego powstawaniu Julian Szewczyk.

Ze zbiorów Stefana Caczyskiego.

ZARZĄD ^{miejski}
gminny

w Piastów Nr 659

Pokwitowanie wpłaty
KONTRYBUCJI

P. Michalska Marjanna

zamieszkała w Piastów wpłaciła stosownie
do obwieszczenia Dowódcy SS i Policji Dystryktu Warszawskiego
z dn. 2.II 1944 r., jako udział swój w **KONTRYBUCJI 100.000.000 zł.**,
nałożonej na ludność polską Warszawy i okolic sumę
zł. 100.000.000

słownie złotych sto milionów złotych
co się niniejszym potwierdza.

..... dnia 26/2/1944

GENERAL-
GOUVERNEMENT
LANDGEMEINDE
M. PIASTÓW
GMINA WIEJSKA
PIASTÓW

ZARZĄD ^{miejski}
gminny

2750 X 200. 2 1944-40264

Pokwitowanie wpłaty kontrybucji dokonanej przez Marjanę Michalską z d. Mikołajczyk.

Ze zbiorów Barbary Michalskiej.

„Berta” na szynach

W czasie Powstania Warszawskiego po torze kolejowym wiodącym do Gołębek, w bliskości nastawni „Józefinów”, jeździło potężne działo, z którego Niemcy ostrzeliwali dzielnice zajęte przez powstańców. Okoliczni mieszkańcy nazywali je „Bertą”. Pani Barbara Michalska pamięta silne wibrowanie ziemi towarzyszące wystrzałom, dochodzące do jej domu przy ul. Piotra Skargi 1.

Ważkie decyzje władz hitlerowskich powodowane działaniami i staraniami piastowian ujawnia „Historia działalności PCK w Piastowie”: „Po Powstaniu Warszawskim szpitale miały być ewakuowane z Warszawy. Dzięki interwencji dr. Stanisława Makowskiego i lekarza powiatowego dr. Pęzińskiego, szef sanitarny SS w Tworkach zdecydował o umieszczeniu niektórych szpitali w budynkach fabryki „Tudor”, następnie wydał rozkaz rozminowania fabryki i przydzielił 50.000 złotych dr. Makowskiemu na utrzymanie szpitali ewakuowanych. Wtedy na polecenie Władysławy Krygier sanitariuszki pomagały porządkować sale fabryczne na przyjęcie szpitali, potem pełniły dyżury przy chorych. Wychodzącym ze szpitala chorym przygotowywały paczki żywnościowe i ubrania na drogę. Organizowano również legalne legitymacje z meldunkiem w Piastowie dla chorych, które dostarczał pracownik gminy Kowalski. Szpitale po odzyskaniu niepodległości w 1945 r. zostały przeniesione, częściowo do Milanówka.”

Uciekając z konwoju zmierzającego do obozu przejściowego w Pruszkowie, zatrzymał się na kilkanaście dni u państwa Ireny i Stefana Całczyńskich przy Al. Marszałka Piłsudskiego 36 podziemny Kierownik Walki Cywilnej na obszar Warszawy Eustachy Krak ps. „Zoi” wraz z łączniczką, późniejszą



żoną. Zgodnie ze sztuką konspiracji, po tym okrasie wynajął mieszkanie kilka domów dalej w kierunku centrum.

W czasie okupacji burmistrzował Piastowowi Austriak, doktor prawa Aleksander Erdmann. Według zgodnych relacji wielu świadków był to przyzwoity człowiek, a jego żona spokrewniona była z Polakami. Wszystko to sprawiło, iż „noc okupacyjna” była tu mniej atramentowa, a przy zachowaniu ostrożności pozwalała się poruszać. Liczbę ofiar wojny pośród miejscowej ludności zmniejszał również rozsądek i umiarkowanie liderów podziemia.

Z wydarzeń niekoniecznie humorystycznych czasu okupacji można przywołać publiczną chłostę wymierzoną przez podziemny sąd kolejarzowi Chajęckiemu z ul. Pomorskiej. Człowiek ów został ukarany za zbędne i nagminne wypowiedzi publiczne, które uznano za szkodliwe dla Polaków. Pięć batów stanowiło zachętę do rozwagi.

17 stycznia 1945 roku, około południa czołgi sowieckie i polskie wykonując manewr okążający wkroczyły do Piastowa od strony trasy poznańskiej i Pruszkowa. Wielu Niemców w Piastowie i Pruszkowie dostało się do niewoli. Niestety, w Piastowie aresztowano i więziono także wielu Polaków, a 17 wywieziono do Rosji. Nie wszystkim dane było powrócić.





ORGANIZACJE SPOŁECZNE I POLITYCZNE

Bogactwo form życia społecznego, kulturalnego, sportowego wynikało z werwy organizacyjnej mieszkańców, a inaczej mówiąc: z potrzeby serca. Przypomnijmy, iż była to społeczność spełnionych ambicji i oczekiwań narodowowyzwoleńczych z jednej strony oraz różnorodności środowiskowej z przewagą żywiołu warszawskiego – z drugiej. Organizacje przedstawione poniżej występują w porządku zbliżonym do chronologii zdarzeń, jednakże ich lista wymaga w przyszłości uzupełnień.

ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO

Harcerstwo jest organizacją, która w Piastowie była matką lub „starszą siostrą” innych organizacji. Harcerze inspirowali powstanie OSP i byli jej aktywnymi członkami, angażowali się w rozwój idei rywalizacji sportowej, wspierali tworzenie organizmu gminnego.

Zacząło się w 1918 roku od terenowego zastępu 1 Pruszkowskiej Drużyny Harcerskiej. Według szczegółowego „Zarysu Dziejów Harcerstwa w Piastowie w latach 1918 - 1939” autorstwa braci Ryszarda i Zdzisława Sitkiewiczów pierwszymi harcerzami byli: Witold Badowski - organizator i zastępowy, Anatol Burski, Eugeniusz Burski, Jan Domański, Andrzej Kociński, Kazimierz Kosewski, Marcei Ronisz, Bolesław Sitkiewicz, Edward Wojnarowski oraz Wacław i Janusz Nowotni.

Kiedy Witold Badowski przeprowadził się do Warszawy, jego miejsce zajął Wacław Nowotny. Pod przewodnictwem druha Wacława ruch harcerski w Utracie rozrósł się do trzech zastępów. W 1919 r. powstała 1 Utracka Drużyna Harcerska im. Stefana Czarnieckiego.

Ważnym elementem scalającym drużynę ze społecznością osady było Koło Przyjaciół Drużyny, do której należeli powszechnie szanowani obywatele Utraty.

W lipcu 1924 r. utracka drużyna wzięła udział w I Narodowym Złocie Harcerstwa w Siekierkach. Obóz wizytował prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski, zaś bezpośrednim gościem harcerzy z Utraty był generał Osiński.

Ukoronowaniem rozwoju, a właściwie - rozkwitu tej drużyny było poświęcenie sztandaru, które odbyło się w kwietniu 1925 r. W kilka miesięcy później nastąpił podział drużyny na: 1 Utracką Pożarną Drużynę Harcerską im. Stefana Czarnieckiego i 2 Utracką Drużynę Harcerską im. Cypriana Godebskiego. Pożarnikami zostali starsi harcerze, powyżej 15 lat. Już w maju 1926 r. 1 Piastow-





ska (zmiana nazwy osady) Pożarna Drużyna Harcerska wzięła udział w konkursie drużyn specjalistycznych z Mazowsza i te zawody wygrała. Nagrodą był cenny sprzęt gaśniczy, pierwszy z prawdziwego zdarzenia w Piastowie.

Harcerz nie boi się jutra!

Harcerze Utraty a następnie - Piastowa rezydowali kolejno: w domu państwa Roniszów na Papierni, w świetlicy S.P. Nr. 1 w budynku kolejowym, w suterenie domu państwa Wojanów, w 1928 roku otrzymali stary kolejowy wagon bagażowy ustawiony na terenie posesji druha Mieczysława Sitkiewicza przy ul. Godebskiego, w remizie O.S.P. Można więc śmiało powiedzieć, że Izba Harcerska była ruchoma niczym Wóz Drzymały.

Różni się piastowscy harcerze zorganizowali w roku 1929 chór harcerski. Występował on wielokrotnie z powodzeniem także poza Piastowem. Jeszcze bardziej spektakularne były sukcesy sportowe. Druh Zygmunt Kosewski (tak, tak, ten od nazwy Piastów!) zwyciężył w biegu na 100 m. i skoku w dal na zawodach rozegranych podczas Zlotu Skautów Słowiańskich w Czechosłowacji. Liczne były sukcesy krajowe i „mazowieckie”. Pod koniec 1930 r. Komenda Chorągwi Mazowieckiej dokonała uporządkowania numeracji drużyn. Piastowowi przypadł Nr. 21. Tak powstała 21 Mazowiecka Drużyna Harcerska. Wiosną 1931 r. dołączyła do niej 22 MDH zorganizowana na Pohulance - Papierni. W roku 1935 zorganizowano drużynę przy S.P. Nr. 2 oraz drużynę kolejową. Życie piastowskich drużyn nabrało szczególnego rozmachu, kiedy druh Jan Sadowski mianowany został Komendantem Hufca Pruszkowskiego.

W marcu roku 1933 Tadeusz Szwece zorganizował Gromadę Zuchów w Piastowie podległą 5 Warszawskiej Drużynie Harcerskiej, której był członkiem. Powstała tym sposobem jakby równoległa struktura organizacyjna. Już we wrześniu 1935 r. z tego załączka zrodziła się 150 Mazowiecka Drużyna Harcerska im. Adama Skwarczyńskiego w Piastowie. Drużyna działała przy S.P. Nr. 1, zorganizowała Kasę Oszczędności - placówkę PKO, sklepik i bibliotekę z czytelną. Opiekę nad drużyną sprawowała Rodzina Kolejowa.

W 1935 roku powstała przy S.P. Nr. 2 132 Mazowiecka Drużyna Harcerska im. ppłk. Lisa - Kuli. Organizował ją druh Stanisław Świostek przy pomocy druhów oddelegowanych z 21 MDH.

Harcerska Drużyna Kolejowa w Piastowie powstawała w październiku 1935 r. Nie uzyskała jednak poparcia Rodziny Kolejowej, bowiem patronowała ona już 150 MDH. W tej sytuacji pphm Feliks Zaborowski, który drużynę organizował, zrezygnował z dalszej działalności jeszcze w okresie próbnym.

Inicjatorem powstania zastępu a następnie Drużyny Skautów w Piastowie byli druhowie Jan Klimowski i Henryk Duszyński. Drużyna o specjalności łącznościowej została zgłoszona w Komendzie Chorągwi Mazowieckiej na jesieni 1938 r. W jej pracach uczestniczyli starsi harcerze, w wieku 16 - 18 lat. Na prośbę drużyny opiekę nad nią objęła jednostka wojskowa łączności z Powązek. Wojna przerwała działalność Drużyny Skautów na etapie próbnym.





Ostatnim ważkim dokonaniem przedwojennych harcerzy z Piastowa było zajęcie II miejsca w ogólnopolskich zawodach Harcerskich Drużyn Pożarniczych przeprowadzonych w Swarzędzu k/ Poznania w czerwcu 1939 r. Od sierpnia tego roku druhowie działali w Harcerskim Pogotowiu Wojennym, m.in. wypisywali i doręczali karty mobilizacyjne. Niebawem nastąpiła konieczność rozpoczęcia pracy konspiracyjnej.

Drużynowymi drużyn męskich w Piastowie w okrasie międzywojennym byli druhowie: Wacław Nowotny, Kazimierz Kosewski, Tadeusz Topolnicki, Mieczysław Kosewski, Jan Sadowski, Marian Okraśiński, Zbigniew Jaworski, Kazimierz Okraśiński, Jan Sadowski (ponownie), Wacław Dąbrowski, Zenon Jaworski, Władysław Piel - wszyscy 21 MDH, Wacław Gątkowski, Tadeusz Szwe-de - obaj 150 MDH, Stanisław Świostek, Jerzy Wojan, Tadeusz Jóźwik wszyscy 132 MDH, Feliks Zaborowski - Drużyna Kolejowa, Henryk Duszyński - Drużyna Skautów.

Harcerstwo żeńskie w Piastowie

Żeńska drużyna harcerska powstała w Utracie w 1922 r. Zorganizowała ją drużna Ewa Grodecka. Trudności organizacyjne i opory natury obyczajowej, związane zwłaszcza z obozowym życiem dziewcząt, pomagała przełamywać rodzina państwa Grodeckich.

Pierwszymi harcerkami w Utracie były: Ewa i Jagoda Grodeckie, Ewa Aniszewska, Stefania Bednarczyk, Antonina Chartoniuk, Aniela i Anna Matusiakówny, Leokadia i Maria Wróblewskie.

Rolę izby harcerskiej pełnił zrazu ogród i dom rodziców drużynowej przy ul. Bohaterów Wolności a następnie duży pokój w drewniaku po drugiej stronie ulicy.

Dziewczęta uczyły się wielu pożytecznych robótek ręcznych, śpiewu i zabawy harcerskiej oraz pogłębiały zaszczerpione w rodzinach i szkole uczucia patriotyczne. Brały też udział w biwakach i obozach hartując ducha i ciało. W 1923 roku drużny z Utraty spotkały się w Teatrze Polskim z Komendantem Józefem Piłsudskim. Harcerki z powagą i poświęceniem wykonywały zadania społeczne, m.in. pomagały w jadłodajni dla biednych.

Niebawem okazało się, że 1 Piastowska Żeńska Drużyna Harcerek im. Anieli Szycówny nie wyczerpuje możliwości organizatorskich drużny Ewy Grodeckiej. Uczestniczy ona w tworzeniu kilku drużyn na Mazowszu, współtworzy Hufiec Pruszkowski i zostaje hufcową. W 1927 roku mianowano ją Komendantką Chorągwi Mazowieckiej.

Drużyna im. Anieli Szucówny działała do 1930 r., a jej drużynowymi były: hm Ewa Grodecka i phm Agnieszka Jadwiga Grodecka – Jagoda.

Po kilkuletniej przerwie w działalności harcerstwa żeńskiego, w 1937 roku powstała przy S.P. Nr. 1 1 Piastowska Żeńska Drużyna Harcerska im. Emilii Plater. Wyposażenie sprzętowe zafundowała drużynie Rodzina Kolejowa, która objęła nad nią formalny patronat.

Drużynowymi były: Zofia Woroniecka, Zofia Majerówna, Irena Boczkowska - Sitkiewicz. Wojna przerwała legalną pracę drużyny.





Komenda Hufca Harcerzy w Piastowie

Utworzona została w roku 1938, jesienią. Komendantem Chorągwi Mazowieckiej był wtedy druż. harcmistrz inż. Wacław Prochnau, dyrektor techniczny Zakładów Akumulatorowych „Tudor”, działacz harcerski i pożarniczy, oficer wywiadu w czasie wojny.

Skład Komendy Hufca stanowili druhowie: phm Feliks Zaborowski - komendant, Wiesław Sitkiewicz - sekretarz, Zygmunt Kowalewski - ds. PW i WF, Tadeusz Szwece - ds. drużyn, Sylwester Sawicki - namiestnik zuchowy.

Druż. Feliks rozpoczął starania o powstanie Harcerskiej Spółdzielni Spożywców, która miała być użyteczną dla ludności i stanowić zaplecze finansowe piastowskich drużyn. Wiosną 1939 roku otwarto pierwszy sklep.

Powstanie hufca było ukoronowaniem nieustannego rozwoju idei harcerstwa w Piastowie, pracy dziesiątków ofiarnych druż., szerokiego zrozumienia i poparcia społecznego. Pracę zorganizowanej już struktury przerwała zawierucha wojenna.

SZARE SZEREGI – UDANA PRÓBA HEROIZMU

Harcerze z Piastowa wpisali swój udział do chwały warszawskich Szarych Szeregów. Wpisali go własną krwią. Walczyli w oddziałach różnych formacji i organizacji. Pracę konspiracyjną rozpoczęto niezwłocznie po utracie niepodległości. Kto podjął wyzwanie i stał się członkiem Szarych Szeregów, wstępował na ścieżkę konspiracyjnej walki z wrogiem. Młodszy wdrażali się do służby łącznikowej, starsi brali udział w szkoleniu ściśle wojskowym, w oddziałach głównie ZWZ a następnie AK.

Poniższa, alfabetyczna lista sporządzona jest w oparciu o „Zarys dziejów harcerstwa w Piastowie w latach 1919-39” i zawiera nazwiska harcerek i harcerzy poległych w wojnie obronnej, w czasie okupacji lub w związku z okupacją: Hanna Mużecka, Halina Pipińska, Bohdan Bednarczyk, Tadeusz Blicharski, Kazimierz Gałkowski, Zbigniew Gęsicki, Wiktor Idzikowski, Tadeusz Juźwik, Stefan Kaczmarski, Mieczysław Kostecki, Zbigniew Krysiewicz, Kazimierz Okrański, Zbigniew Pawelec, Ryszard Sikorski, Eugeniusz Skokowski, Henryk Sobolewski, Michał Sopliński, Jerzy Szarlik, Henryk Szczurkowski, Tadeusz Szwece, Zbigniew Taranek, Juliusz Topolnicki, Zygmunt Trzapałko, Edward Wojnarowski, Jerzy Zakrzewski.

W Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Po wojnie Komenda Hufca mieściła się w niewielkim pokoiku SP Nr. 1, a następnie, po likwidacji szkoły, przy SP Nr. 3. W pewnym okresie w willi po Fryderyku Müllerze czynny był Dom Harcerza.





W epoce PRL-u wielokrotnie dokonywano zmian wewnątrz ruchu harcerskiego dążąc do jego pełniejszej kontroli. Zmiany dotyczyły nazewnictwa, struktury organizacyjnej, kadry instruktorskiej. Powstały ogniwa pośrednie – ośrodki i szczepy. Opiekunami szczepów byli nauczyciele wyznaczani przez dyrekcje szkół, zaś komendanci musieli mieć placet Komendy Hufca. Organizowano również szczepy środowiskowe.

Oto „Kartki z historii Ośrodka Piastów” wg „Kroniki Komendy Hufca Piastów”: **„Ośrodek nasz - dzisiejszy Hufiec powstał 1 września 1963 roku (...) liczył wówczas 7 drużyn harcerskich i 5 zuchowych, co stanowiło łączną sumę 250 osób. Na biwakach i obozach początkowo niezbyt licznych harcerze nasi uczyli się żyć prawdziwie po harcersku. Tak rosła nasza kadra instruktorska, instruktorzy którzy stanowią teraz trzon naszego Hufca. Obozy i akcje organizowane przez nasz Ośrodek cieszyły się ogromną popularnością. Rosła liczba harcerzy w Piastowie. Byliśmy jednym z największych ośrodków w Chorągwi.”**

1 września 1975 r. Ośrodek Piastów podniesiony został do rangi Hufca. Komendantami Ośrodka a następnie Hufca byli druhowie: phm Zbigniew Jabłoński, hm Krzysztof Biernaciak, phm Bogusław Kowalewski. Ponadto działalnością na różnych stanowiskach wyróżnili się: hm Eugeniusz Prus, phm Ryszard Gizicki, instr. Zbigniew Sadecki, phm Piotr Czyżewski, instr. Rafał Nowakowski i inni. Komenda Hufca mieści się przy Al. Tysiąclecia 3.

Wiadomo już, że idei harcerstwa zaszkodziła Harcerska Służba Polsce Socjalistycznej. Wyda się, iż nie wyszły tej idei na zdrowie także próby uzdrawiania poprzez tworzenie alternatywnych „zdrowszych” i „lepszyc” związków.

W KOMBATANCKIM KRĘGU POZA ZBoWiD-EM

Osobną i współczesną (!) kartę harcerstwa w Piastowie zapisuje Terenowy Harcerski Krąg Seniorów ZHP. W latach 1973-83, tj. do czasu uzyskania akceptacji organizacyjnej Głównej Kwatery ZHP, Krąg działał w ramach Klubu Seniorów Harcerzy i Pożarników.

Grupę inicjatywną stanowili druhowie: Zbigniew Adamski, Jerzy Kaczyński, Władysław Maciantowicz, Janusz Pomierny, Jerzy Popielawski, Zygmunt Rutkowski, Wiesław Sitkiewicz, Aleksander Wódkowski. Inicjatorom, a potem Radzie Kręgu przewodniczył harcmistrz Wiesław Sitkiewicz; druh Wiesław zmarł latem 1994r. i jesienią tego roku ma być wybrany jego następca. Pierwszymi członkami były harcerki i harcerze piastowskich drużyn przedwojennych. W 1985r. organizacja zrzeszała już 102 seniorów.

Osiągnięciami harcerzy seniorów są m.in.:

- opracowanie i wmurowanie tablicy upamiętniającej bohaterstwo Zbyszka Gęsickiego – „Juno”;
- budowa i rozbudowa Izby Pamięci przy S.P.Nr 1, załączka Muzeum Piastowa;





Uroczystość otwarcia Izby Pamięci ZHP w byłej S.P.Nr 1 – 11.12.1985r. Od lewej: Jerzy Popielawski, – 21 i 150 MDH, Leonard Gajewski – 150 MDH, Jan Sadowski – 21 MDH, komendant Hufca w Pruszkowie, zaproszony gość z Ursusa, Wiesław Sitkiewicz – 21 MDH, prezes THKS ZHP im. Szarych Szeregów w Piastowie.

Ze zbiorów Leonarda Gajewskiego.



Rok 1989. Wmurowanie gilzy – kamienia węgielnego pod obelisk harcerski przy Al. Wojska Polskiego. Na pierwszym planie: Irena Boczkowska-Sitkiewicz – drużyna im. Emilii Plater, jej mąż Wiesław Sitkiewicz – długoletni prezes THKS i Leonard Gajewski – 150 MDH. Z lewej instr. Zbigniew Sadecki ze szczepem S.P. Nr 5.

Ze zbiorów Leonarda Gajewskiego.



- budowa Obelisku upamiętniającego udział harcerek i harcerzy Szarych Szeregów w walce o niepodległą Polskę;

- liczne spotkania z młodzieżą, gawędy harcerskie itp.

Aby zapobiec powolnemu zamieraniu działalności Kręgu, przyjmowani są w jego szeregi harcerze seniorzy z okresu powojennego. Jest to więc pomysł na Strażników Harcerskiej Pamięci każdego czasu.

OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA

Organizacja walcząca z ogniem, skupiająca ludność wokół zagadnień społecznych – użytecznych i rozrywkowych – powstała w Utracie w Roku Pańskim 1924. Można powiedzieć, iż żaden inny związek pomiędzy ludźmi powstały w Piastowie, nie przetrwał tak długo i nie trzyma się tak dobrze. Zawsze z mieszkańcami, ze względu na publiczny charakter żywiołu – zawsze legalnie, ale też zawsze z Kościołem, z walczącymi o wolność, niezależność i godność. Fenomen tak dawny, jak i współczesny.

W ochotnictwie przeciwpożarowym wykształciła się dwupoziomowa struktura zarządzania: prezes jako władza reprezentacyjna i jakby ogólnospołeczna oraz naczelnik, będący wiceprezesem zarządu, pełniący funkcje wykonawcze, organizacyjne i bojowe. Listę drużów pełniących najwyższe funkcje w piastowskiej OSP począł kompletować jej długoletni naczelnik Zbigniew Maksam. Natomiast przedstawiony poniżej, pełny, oparty na dokumentacji spis prezesów, naczelników i zastępców naczelników jest dziełem druha Jerzego Popielawskiego, który przez wiele lat kolejno funkcje te piastował.



Osiedlowa i zakładowa Ochotnicza Straż Pożarna po wspólnych ćwiczeniach na terenie fabryki „Tudor” w 1934 roku.

Ze zbiorów Beaty Bieńkowskiej.





Prezesa Zarządu Ochotniczej Straży Pożarnej

(Utrata)-Piastrów:

1. Piskorski Feliks III-1923 r. – V-1925 r.
2. Witwicki Wacław VI-1925 r. – IX-1927 r.
3. Markowski Feliks X-1927 r. – I-1929 r.
4. Rajzacher Jan I-1929 r. – VI-1931 r.
5. Witwicki Roman VI-1931 r. – V-1933 r.
6. Fabian Czesław V-1933 r. – VIII-1935 r.
7. Prochnau Wacław VIII-1935 r. – IX-1939 r.

Okres okupacji – bez prezesów.

8. Viresco-Zieliński Kazimierz V-1946 r. – II-1947 r.
9. Szewczyk Julian II-1947 r. – II-1951 r.
10. Szachnowski Henryk II-1951 r. – I-1953 r.
11. Paćko Ludwik I-1953 r. – II-1962 r.
12. Jaworski Zenon II-1962 r. – I-1965 r.
13. Kilian Stefan I-1965 r. – I-1987 r.
14. Popielawski Jerzy I-1987 r. – IV-1991 r.
15. Adamowicz Bernard IV-1991 r. –

Naczelnicy – wiceprezesa Zarządu Ochotniczej Straży

Pożarnej w (Utracie)-Piastowie:

1. Kosewski Eugeniusz III-1923 r. – V-1928 r.
2. Siedlecki Bronisław V-1928 r. – I-1929 r.
3. Fiutowski Leon II-1929 r. – VI-1931 r.
4. Kosewski Kazimierz VII-1931 r. – V-1933 r.
5. Mikuła Józef VI-1933 r. – XI-1933 r.
6. Prochnau Wacław XII-1933 r. – VII-1935 r.
7. Jaworski Zenon VIII-1935 r. – IV-1939 r.





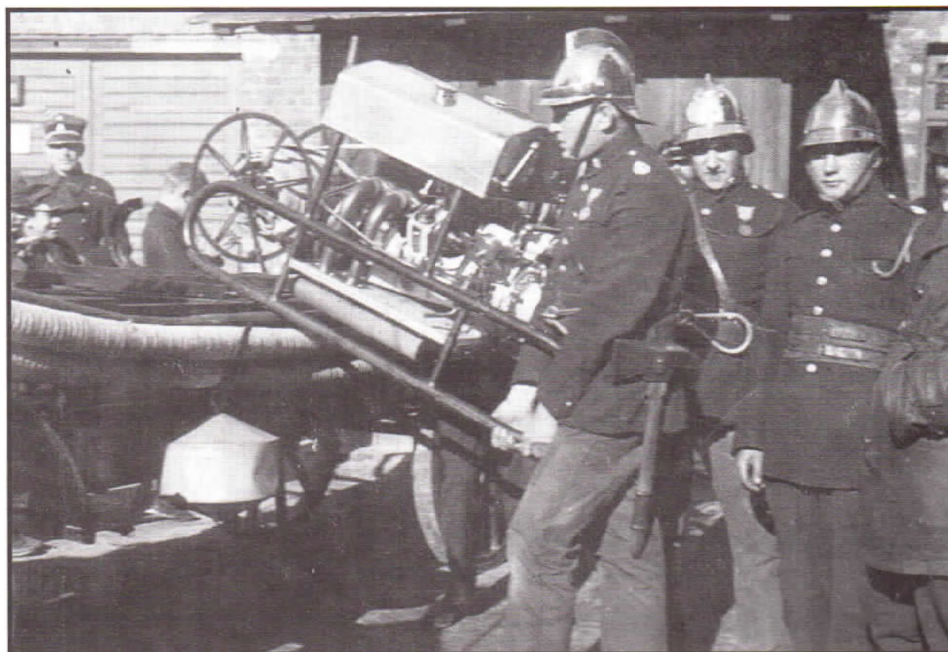
8. Fiutowski Leon V-1939 r. – X-1939 r.
9. Jaworski Zenon XI-1939 r. – II-1945 r.
10. Chojnacki Tadeusz III-1945 r. – II-1947 r.
11. Maksam Zbigniew III-1947 r. – XII-1964 r.
12. Popielawski Jerzy I-1965 r. – VI-1980 r.
13. Wódkowski Aleksander VII-1980 r. – V-1984 r.
14. Wierzbowski Zdzisław – p.o. VI-1984 r. – I-1985 r.
15. Krawczyński Jan II-1985 r. –

Zastępcy Naczelników Ochotniczej Straży Pożarnej

(Utrata)-Piastrów:

1. Zawadzki Antoni II-1923 r. – V-1928 r.
2. Zalewski Walery VI-1928 r. – VI-1931 r.
3. Kowalczyk Józef VII-1931 r. – XII-1931 r.
4. Grabowski Bronisław I-1932 r. – VIII-1932 r.
5. Witman Borys IX-1932 r. – V-1933 r.
6. Rajzacher Karol VI-1933 r. – VIII-1934 r.
7. Jaworski Zenon IX-1934 r. – VIII-1935 r.
8. Mużeczki Jan IX-1935 r. – VIII-1938 r.
9. Kosecki Mieczysław IX-1938 r. – XI-1939 r.
10. Bieńkowski Bolesław XII-1939 r. – XII-1942 r.
11. Kozłowski Aleksander I-1943 r. – XII-1944 r.
12. Chojnacki Tadeusz I-1945 r. – II-1945 r.
13. Owczarczyk Henryk III-1945 r. – I-1948 r.
14. Popielawski Jerzy I-1948 r. – I-1965 r.
15. Bieńkowski Zygmunt II-1965 r. – I-1974 r.
16. Dynarowicz Józef II-1974 r. – V-1980 r.
17. Grzyb Wiesław VI-1980 r. – V-1983 r.
18. Wierzbowski Zdzisław VI-1983 r. – I-1986 r.
19. Jankowski Andrzej IV-1994 r. –





Sikawka zawsze była w centrum strażackich poczynañ. Pierwszy z prawej Bolesław Bieñkowski.

Ze zbiorów Beaty Bieñkowskiej.



To był prawdziwy samochód bojowy. A i napis plastycznie w najlepszym guście. W kabinie Bolesław Bieñkowski.

Ze zbiorów Beaty Bieñkowskiej.



*Aż trudno uwierzyć, że to
„tylko” ochotnicy.
Pierwszy z prawej siedzi
Bolesław Bieńkowski.*

Ze zbiorów Beaty Bieńkowskiej.

Zalążek straży ogniowej, jak i harcerskiej drużyny pożarnej, był dziełem Związku Właścicieli Nieruchomości przekształconego w 1925 roku w Stowarzyszenie Miłośników Utraty. Poczucie sprawiedliwości nakazuje wspomnieć w tym miejscu rodzinę Kosewskich, której senior – Konstanty był prezesem wymienionych stowarzyszeń, a najstarszy syn – Eugeniusz pierwszym naczelnikiem straży.

Siedzibą OSP był najpierw murowany lokal po maglu, naprzeciwko S.P. Nr 1, będący miejscem kolejowym. Wejście znajdowało się z tyłu, od strony następnej posesji i wieży ciśnień. Tam też usytuowany był plac ćwiczeń wraz z 3-piętrową wspinaczką – suszarnią węży. Od 1937-38 r. we własnej siedzibie przy ul. Warszawskiej, gdzie wybudowano Dom Strażaka, czyli remizę z boksami samochodowymi i salą imprezową „Pochodnia”, która jako sala taneczna była źródłem niezbędnych dochodów finansowych; salę tę po wojnie przebudowano i nie licząc się z protestami strażaków włączono do Domu Kultury jako kinowo-widowiskową. W pierwszych latach okupacji, 1939-42, Niemcy zajęli remizę na stajnię dla koni, zaś „Pochodnię” przeznaczono na warsztaty rusznikarsko – samochodowe. Druhowie Zbigniew i Jerzy Maksamowie wspominają, iż część sprzętu przewieziono wtedy do domu ich ojca Wincentego Maksama przy ul. Orła Białego. W pewnym okresie strażacy ćwiczyli także na terenie posesji Andrzeja Markowskiego przy ul. Dworcowej; p. Markowski częstokroć oddawał do dyspozycji straży swoje konie.

Sprzęt był zrazu raczej symboliczny. W latach dwudziestych zaczynało się od ręcznej sikawki, drabiny „Szczerbowskiego”, drabiny francuskiej, węży i bosaków. Przemieszczano ten sprzęt tzw. podwodami, czyli dyżurnymi zaprzęgami konnymi poszczególnych gospodarzy i furmanów. Druh Zenon Jaworski w swoich wspomnieniach z lat trzydziestych dodaje do wymienionego bogactwa wóz konny tzw. rekwizyt, motopompę z wózkiem kołowym, mundury i sprzęt pomocniczy. Istotnym jest fakt, iż część nowoczesnego sprzętu trafiała do Piastowa z lokalnych i krajowych konkursów pożarniczych, sponsorowanych głównie przez PZU. Nagrody zdobywali zarówno harcerze-pożarnicy jak i strażacy. Pierwszy samochód pojawił się w jednostce w czasie okupacji. Złożyli się na jego zakup właściciele koni, w wyniku czego nie musieli już pełnić uciążliwych nocnych dyżurów. Karoserię wykonał z drewna miejscowy stolarz Wincenty Czesław Maksam. Kapitałny remont był dziełem strażaków będących mechanikami różnych specjalności.





Kiedy trzeba tak gasić, aby nie ugasić!

Dzięki prężnym i konsekwentnym działaniom strażacy szybko pozyskali zaufanie okupantów. Legitymacje strażackie chroniły przed wywozem do Rzeszy. Z drugiej strony należało opóźniać akcje gaśnicze, zwłaszcza gdy płonęły wojskowe magazyny. Tak działo się na przykład podczas dużego pożaru Magazynów Intendenckich w Ołtarzewie koło Ożarowa. Piastowska jednostka pojechała do tego pożaru przez Ursus i Włochy zawracając raz z drogi pod pretekstem braku dokumentów żądanych przez napotkanych rzekomo żandarmów. Bojowy samochód straży służył też miejscowej placówce Armii Krajowej.

Po wojnie mocno już wysłużony samochód sprzedano mniejszej jednostce OSP, zaś piastowianie nabyli Chevroleta, na którym zamontowano cysternę po benzynie o pojemności 3.000 litrów.

W czasie okupacji hitlerowskiej kilkudziesięciu pożarników z Piastowa uczestniczyło w czynny sposób w działalności różnych grup i organizacji konspiracyjnych, co dobrze świadczy o pracy wychowawczej w OSP w okresie poprzedzającym wojnę. Zaś dowodem prężności organizacyjnej i wysokiego wyszkolenia bojowego piastowskich strażaków jest utworzenie przez nich w latach 30-tych oddziału w Ursusie (Czechowicach) i delegowanie do niego oddziałowego. Na bazie tego oddziału powstała ursusowska OSP.

W latach 60-tych Zarząd OSP stoczył zwycięską batalię o utrzymanie w całości strażackiego terenu, ponieważ część placu, na której stoi wspinaknia i zlikwidowana niedawno, nieczynna strzelnica, ówczesne władze przeznaczyły pod budownictwo jednorodzinne. Pracownicy miejscowych zakładów pracy otrzymali już lokalizację, dlatego należało dać im działki zastępcze, co też uczyniono. Po wielu staraniach i perypetiach znaleziono przy pomocy władz powiatowych wolne działki przy ul. Orzeszkowej w Piastowie i w Podkowie Leśnej.

W 1994 r. piastowscy strażacy dysponują dwoma nowoczesnymi samochodami bojowymi oraz jednym transportowym, który po odpowiednim doposażeniu może stać się „specjalnym”. Przed zagrożeniem pożarowym w mieście (i okolicy) chroni nas 31 strażaków. Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza OSP liczy 19 członków, w tym 9 dziewcząt!

Gdy w 1990 r. OSP przeszła na samorządowy „garnuszek” druhowie ostatecznie pogodzili się z utratą sali „Pochodnia” i 11 maja 1992 roku przystąpiono do rozbudowy strażnicy. Nadbudowano piętro, gdzie znalazła pomieszczenie efektownie wykończona sala konferencyjno-balowa wraz z zapleczem. Łączny koszt nakładów szacuje się na około 3 mld zł., z czego połowa to ofiarna praca społeczna strażaków. Resztę inwestycji sfinansowano z budżetu miejskiego. Uroczyste otwarcie obiektu i jego poświęcenie połączone zostało z 70-leciem strażackich zmagających z żywiołem ognia w Piastowie oraz z obchodzonym w całym kraju Dniem Strażaka i odbyło się 8 maja 1994 r. Przybyły liczne jednostki OSP z Warszawy i okolic, odbył się pokaz nowinek wyposażenia bojowego. Zwieńczeniem był program artystyczny m. in. z przejmującą pantomimą wykonywaną na szczudłach. Całość zakończyła zabawa na placu strażackim - chciałoby się wspomnieć - potańcówka! Jak za starych dobrych lat.

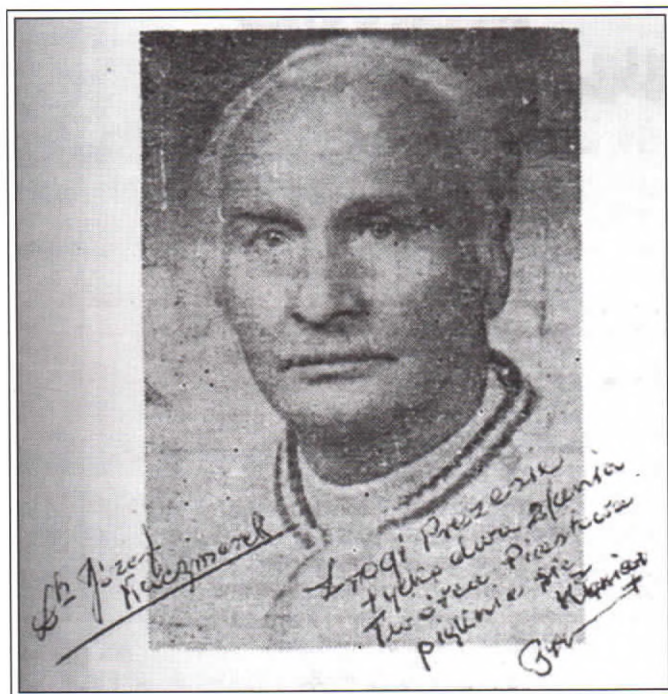


TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ PIASTOWA

W 1995 r. roku Towarzystwo obchodzić będzie swoje 70-lecie. Takim jubileuszem w Piastowie mogą szczycić się tylko harcerze, strażacy i Zakłady Akumulatorowe, nieco starsze są domy kolejowe oraz Szkoła Powszechna im. Stanisława Staszica. Jako organizacja wyłącznie społeczna przeżywało TPP okresy rozwoju i niemalże zaniku działalności. Szkoda, że właśnie teraz, w epoce powszechnych transformacji jesteśmy świadkami zawieszenia życia Towarzystwa, które wielokrotnie pokazało, iż potrafi być partnerem dla władz i wyrazicielem społecznych oczekiwań.

Według danych zawartych w „Biuletynie” TPP wydanym w 1985 r. dla uczczenia 60-lecia działalności pod redakcją Józefa Kaczmarka i Zygmunta Kosewskiego, na przełomie lat 1924-25 powstało Towarzystwo Właścicieli Nieruchomości, które w 1925 r. przemianowane zostało na Stowarzyszenie Miłośników Utraty. Jego działacze zabiegali o usamodzielnienie się osiedla wydzielonego z ościennych gmin, zmianę nazwy, utworzenie parafii i gminy, wspierali powstające organizacje, OSP, ZHP i inne.

W 1925 r. ogłosili konkurs na nową nazwę osiedla. Spośród tysiąca propozycji wybrali „Piastów” – dzieło 14-letniego harcerza Zygmunta Kosewskiego.



Zygmunt Kosewski – twórca nazwy „Piastów” dla naszego miasta. Na fotografii – reprodukowanej z „Głosu Piastowa” – widoczna odręczna dedykacja dla prezesa TPP Józefa Kaczmarka.



Prezesami Stowarzyszenia, które po wojnie nazwano Towarzystwem byli: Konstanty Kosewski (współzałożyciel Stowarzyszenia i prezes w okresie międzywojennym), Tadeusz Kamiński (w latach 40-tych po wyzwoleniu), Anatol Łopuszański (1967-73), Zbigniew Tymiński (1973-80), Józef Kaczmarek (1981-90), Tadeusz Kryszyn (od 1990 r.).

Chude i tłuste lata

Niewątpliwie najefektywniejszy okres powojennej działalności przypada na lata 80-te, podczas prezesury Józefa Kaczmarka, polonisty z Technikum Chemicznego, obecnie warszawianina, człowieka mocno zaangażowanego w sprawy Piastowa. W tym czasie działało 5 zespołów roboczych: organizacyjny, historyczny, młodzieżowy, redakcyjny, ds. kontaktów oraz Młodzieżowe Towarzystwo Przyjaciół Piastowa. Zweryfikowano listę członków, wydrukowano legitymacje członkowskie. Deklarację przynależności do Towarzystwa złożyło wtedy 84 członków. Najcenniejszym osiągnięciem Zarządu pod przewodnictwem Józefa Kaczmarka jest stworzenie archiwum, opracowanie „Biuletynu Informacyjnego”, Historii Szkolnictwa w Piastowie oraz podjęcie innych prac zmierzających do wydania monografii o Piastowie. Finałem tych ambitnych zamierzeń był folder „Piastów – 35 lat nadania praw miejskich” oraz przewodnik „Wycieczka śladami Zbyszka Gęsickiego – Juno” w opracowaniu Józefa Kaczmarka. Zarząd TPP zainicjował też wydawanie „Głosu Piastowa”.

Z dużym rozmachem przeprowadzano doroczne międzyszkolne turnieje wiedzy o Piastowie. Ustanowiono także, wykraczający zasięgiem poza Piastów Fundusz Nagród i Medal im. Zbigniewa Gęsickiego - „Juno”.

Wszystkie wymienione tu formy działalności ostatnich lat należałoby kontynuować i rozwijać dla dobra mieszkańców Piastowa, ich integracji i bycia po prostu u siebie.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ

Pierwsze Koło PCK w Piastowie zorganizował dr Mieczysław Kosiński 5 kwietnia 1936 roku. Jego Zarząd stanowili: dr Mieczysław Kosiński – prezes, Wacław Gabarski – sekretarz, Zofia Raszplewicz – skarbnik. Komisji rewizyjnej przewodniczył dr Stanisław Makowski, a członkami byli Franciszek Szkodziński i Jan Biernaciak. Dr Janina Gajdowska w „Historii działalności PCK w Piastowie” pisze: **„Siedzibą Koła była Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem, którą prowadziła dr Dąbrowska Janina, w lokalu przy ulicy Pomorskiej 4 (obecnie 11). Organizowano zebrania na których dr Mieczysław Kosiński wygłaszał pogadanki i odczyty na temat chorób zakaźnych i pierwszej pomocy, organizowano wycieczki m.in. do Gdańska i Gdyni, wieczorki towarzyskie, organizowano zbiórki uliczne do puszek. Bardzo czynnym był wtedy Wacław Gabarski. W następnym roku społeczeństwo Piastowa ufundowało sztandar dla Koła PCK w Piastowie, którego poświęcenie odbyło się w dniu 25 kwietnia 1937r.”**



Warszawa, dnia 15 października 1938r.

Do
Zarządu Koła P.C.K.
w Piastowie.

Na podstawie ukończonego kursu dla sekcyjnych drużyn rat.
san.P.C.K., oraz odbytej 30-godzinnej praktyki szpitalnej mianu-
je niżej wymienione ratowniczk i drużyn rat.san.P.C.K.w Piastowie
sekcyjnymi tych drużyn:

- | | |
|----------------------------|------------------------------|
| 1. p.Podolska Irena | 15. p.Wierzbowicz Stefania |
| 2. p.Arkitka Maria | 16. p.Sielaka Jadwiga |
| 3. p.Ciechanowska Alicja | 17. p.Trzepińska Rena |
| 4. p.Skówska Helena | 18. p.Kowalska Janina |
| 5. p.Studniarek Władysława | 19. p.Klaczynska Maria |
| 6. p.Samolczyk Augustyn | 20. p.Janczak Janina |
| 7. p.Kwiatkowski Zdzisław | 21. p.Gąbarska Janina |
| 8. p.Lesiewiczówna Izabela | 22. p.Nemecowa Cecylia |
| 9. p.Drapińska Irena | 23. p.Krzywańska Helena |
| 10. p.Tomczakówna Wacława | 24. p.Mikołajczykówna Regina |
| 11. p.Raszplewicz Zofia | 25. p.Michalakówna Anna |
| 12. p.Wróblewska Janina | 26. p.Możdżyńska Maria |
| 13. p.Makowska Karolina | 27. p.Morozewicz Helena |
| 14. p.Dąbrowska Stefania | 28. p.Wieczorkiewicz Zofia |

INST. I KL. Dr. RAT. SAN. P.C.K.

PREZES ZARZĄDU ODDZIAŁU

A. Dorożyński
Dr. JAN DOROŻYŃSKI

Zaświadczenie z 1938 r. o mianowaniu 28 ratowniczek i ratowników PCK sekcyjnymi drużyn.

Ze zbiorów
Janiny Gajdowskiej.

Koło wzbogacało działalność o różne formy pomocy, zwłaszcza dzieciom i ubogim. Atmosfera społeczna była sprzyjająca. Jeszcze w 1936r. przy S.P. Nr 2 powstało drugie Koło PCK, po czym następne – Nr 3 Młodzieży pozaszkolnej liczące 30 członków. Prezesem tego Koła był Augustyn Samolczyk. Młodzież, członkinie Koła Obywatelskich Kobiet i osoby wytypowane przez gminę objęto szkoleniem w zakresie ratownictwa ogólnego i przeciwgazowego. Oprócz doktora Kosińskiego wykłady prowadził dr Stanisław Makowski i pielęgniarka dypl. Aniela Zabłocka-Manuszk. Koło Młodzieżowe otrzymało sztandar 30 kwietnia 1939r. Pocztowi sztandarowemu przewodniczył Jerzy Fiutowski, późniejszy lekarz psychiatra.

Na podstawie relacji doktora Mieczysława Kosińskiego dr Janina Gajdowska zapisała: „W sierpniu 1939 r. członkowie Kół PCK pomagali przy kopaniu rowów przeciwlotniczych na terenach między ulicą Reja i obecną Tysiąclecia. Tuż przed wrześniem 1939 r. drużyna medyczno-sanitarna PCK pełniła dyżury przez całą dobę w Ubezpieczalni Społecznej.”



Kurs ratowniczo-sanitarny PCK w 1937r. Pośrodku siedzi dr Mieczysław Kosiński.

Ze zbiorów pana Grabowskiego.



Poczet sztandarowy Koła PCK w Piastowie w pochodzie, 1939r. Od lewej: /-/ Kowalska, /-/ Brodzikowski – sztandarowy, /-/ Kocieńska.

Ze zbiorów rodziny Brodzikowskich.

W obronie życia i godności

Po kapitulacji Warszawy i oficjalnym rozwiązaniu drużyny medyczno-sanitarnej jej członkowie nadal prowadzili działalność. Dzięki staraniom Wacława Gabarskiego uruchomiono kuchnie przygotowujące obiady dla dzieci ze S.P.Nr 1 i S.P. Nr 2. Członkinie PCK pomagały także w pracy kuchni społecznych i prowadzonych przez Radę Główną Opiekuńczą, np. w kuchni Nr 5 przy Al. Krakowskiej w okresie Powstania Warszawskiego wydawano 500 obiadów.

Niecodziennym wyzwaniem dla działaczy spod znaku czerwonego krzyża było osiedlenie w pałacu przy ul. Godebskiego stu osób wysiedlonych z Poznania. Zdobywano dla nich odzież, potrzebne sprzęty i oczywiście żywność, opiekowano się dziećmi. W połowie 1940r. przybyła do Piastowa 20-osobowa grupa rekonwalescentów-inwalidów wojennych. Działacze PCK wzorowo poradzili sobie z tymi wyzwaniami, potrafili wyzwoić ogólnospołeczny klimat pomocy i ofiarności.

W „Historii...” dr Gajdowskiej czytamy: **„W 1940r. został wybrany nowy zarząd Koła Starszych PCK w Piastowie, prezesem został nadal dr Kosiński, sekretarzem Anatol Cybulski, skarbnikiem Wacław Burdzyński. Prowadzono nadal szkolenie sanitarno-ratownicze, gromadzono leki i środki opatrunkowe.**

W Ambulatorium Lekarskim przy fabryce „Tudor”, które prowadził nadal dr M. Kosiński, z przydzielonych materiałów opatrunkowych zatrudnione pielęgniarki Maria Frankowska i Józefa Pracer wyrabiały opatrunki indywidualne, które następnie wożono do szpitala w Tworkach celem sterylizacji. Łącznie w okresie okupacji wykonano około 2000 opatrunków indywidualnych. Piel.dypl. Maria Frankowska (...) zginęła w Powstaniu Warszawskim w gmachu PKO, gdzie mieścił się szpital powstańczy.”

Odnaleźć matkę albo narzeczoną

Ważnym zadaniem była informacja dla rodzin o miejscu pobytu, o poległych, zamordowanych i zaginionych. Wysyłano paczki dla piastowian – jeńców wojennych.

W marcu 1941 r. placówki PCK oficjalnie przyjęły charakter placówek opiekuńczych i zostały włączone w strukturę Rady Głównej Opiekuńczej. W ten sposób Niemcy próbowali skanalizować organizację. W Piastowie przewodniczącym RGO został dr Stanisław Makowski, a sekretarzem Jan Manuszak. Rada znalazła pomieszczenie w Urzędzie Gminy. Odtąd szkolenie sanitarno – ratownicze przeprowadzano konspiracyjnie, najczęściej w Ośrodku Zdrowia przy ul. Bohaterów Wolności, którego kierownikiem był dr Stanisław Makowski. Mieszkała tam służbowo piel. Aniela Zabłocka-Manuszak ps. „Nadzieja”, z którą współpracowała komendantka Wojskowej Służby Kobiet AK na Piastów – Władysława Krygier ps. „Ciocia”; po wojnie władze sowieckie wywiozły panią Władysławę Krygier do ZSRR, skąd wróciła po kilku miesiącach i uczyła w piastowskim Gimnazjum i Liceum, zmarła wiele lat później w czasie wędrówki po Powązkach, a pochowana została na cmentarzu we Włochach.



Po wybuchu Powstania Warszawskiego sanitariuszki, które zostały w Piastowie, udzielały pomocy uciekającym i wypędzonym z Warszawy, chorym, rannym i zdrowym. Dla tych, którzy wędrowali dalej gotowano zupy i wynoszono na ul. Warszawską. We współpracy ze Spółdzielnią „Społem” prowadzono wiele kuchni – jadłodajni: przy Urzędzie Gminy, przy Ośrodku Zdrowia, przy Al. Piłsudskiego i inne. Kiedy Powstanie upadło, do „zwykłych” starań i zabiegów doszła organizacja i obsługa tymczasowego szpitala w fabryce Müllera.

Szerzące się choroby zakaźne, szczególnie tyfus, skłoniły RGO i doktora Kosińskiego do organizacji szpitala zakaźnego. Pod jego lokalizację przeznaczono budynek (nie dokończony) obecnego L.O. Szpital funkcjonował od października 1944 r. do marca 1945 r. Placówka działała przy wydanej pomocy sanitariuszek i działaczy PCK. Dyrektorem był dr Maksymilian Miedziszewski a ordynatorem dr Stefan Świątecki. Poza merytoryczną działalnością szpital był znakomitą kryjówką dla uciekinierów, także Żydów, gdyż Niemcy nie mieli ochoty wchodzić do zakażonych pomieszczeń.

Piastowskich społeczników z PCK nie zabrakło również w obozie w Pruszkowie. Pomoc medyczną i żywnościową nieśli tam zarówno lekarze jak i pielęgniarki. Ważnym zadaniem było „wyciąganie” więźniów z obozu pod pozorem choroby zakaźnej.

Lata powojenne

Przez okres kilku miesięcy po wyzwoleniu działały jeszcze kuchnie prowadzone przez RGO i członkinie PCK. Pod koniec 1945 r. nauczycielka SP Nr. 2 Barbara Chodecka reaktywowała Szkolne Koło PCK.

Na podstawie relacji zebranych przez dr Janinę Gajdowską należy stwierdzić, iż w zakładach pracy **„pierwsze koła PCK powstały w roku 1947, choć dokumentacja Koła przy ZGP „Piastów” (obecnie PZGP „Stomil”) zachowała się od 1952 r., a Koła przy EZWK-8 Piastów (obecnie ZAP) od 1954 r.”** PCK zajmował się wówczas profilaktyką zdrowotną i sanitarną, propagowaniem krwiodawstwa, walką z alkoholizmem, a nawet udzielaniem pierwszej pomocy w nagłych wypadkach przy pracy.

Koło PCK przy „Stomilu” wielokrotnie zdobywało I miejsce w zawodach powiatowych i wojewódzkich zdobywając na stałe proporzycyk oraz tytuł „Drużyna sanitarna PCK stałej gotowości”. Sukcesów było wiele, np. II miejsce w województwie na 170 zakładów. W latach 60-tych Koło liczyło około 700 członków. Jego prezesami byli: Bolesław Kaczmarek, Robert Sturlis, Henryk Kuczałek, Lucjan Grzywacz.

W „Centrze” Koło PCK było mniej liczne, w 1974 r. osiągnęło liczbę 150 członków. Drużyna sanitarna tego Koła zdobyła tytuł „Drużyny sanitarnej PCK stałej gotowości” w 1962 r. Prezesowali: Bolesława Jurkowska, Marian Pizoń, Tadeusz Zielenkiewicz, Halina Wiaderna.





Szkolne Koło PCK przy L.O. im. Adama Mickiewicza powstało w 1954 r. Do typowych zajęć profilaktycznych, propagowanych i kontrolnych dołączono tu opiekę nad samotnymi ludźmi w starszym wieku. Drużyna sanitarna Koła w 1965 r. zdobyła tytuł „Drużyny sanitarnej PCK stałej gotowości”. Liczba członków Koła znacznie przekroczyła 100 uczniów. Opiekunkami były panie: Krystyna Mróz, Zofia Winiarska, Róża Domagalska – przez 12 lat, Jadwiga Karpezo.

Także w 1954 r. zainaugurowało działalność Szkolne Koło PCK przy Technikum Chemicznym. Zrzeszało ponad 200 zwolenników PCK. Działalność szkoleniową ubogacała opieką nad osobami starszymi i samotnymi oraz pomocą przy wydawaniu posiłków w szkolnej stołówce. Opiekunkami, które dłużej pełniły tę funkcję były panie: Jolanta Jackowska, Barbara Rosa, Leokadia Weteszka.

W roku 1960 powstało Koło PCK przy Przychodni Rejonowej. Później dołączyli do niego pracownicy Urzędu Miejskiego i Apteki. W końcu lat 70-tych Koło liczyło 70 członków. Prezesem była pani Janina Ortyńska.



Obchody 40-lecia działalności PCK w Piastowie. W centrum siedzi dr Stanisław Makowski. Stoją: po lewej dr Janina Gajdowska, po prawej Maria Sadowska.

Ze zbiorów Janiny Gajdowskiej.

Do koordynowania pracy kół PCK w mieście powołany został Zarząd Miejski PCK w Piastowie. Prezesem została dr Janina Gajdowska – duch opiekuńczy i faktyczny sprawca powojennego rozwoju organizacji. Staraniem Zarządu powstały koła: przy PTHW pod przewodnictwem Krystyny Gos, przy IPG „Stomil” pod przewodnictwem Ewy Szymańskiej oraz przy Przychodni Kolejowej, gdzie prezesem została dr Wiesława Krassowska.

W roku 1978 piastowski PCK uroczyście obchodził swoje 40-lecie, a w 1987 – 50-lecie. Niestety, 30 czerwca 1993 r. nastąpiło oficjalne zaprzestanie działalności tej niezmiernie pożytecznej ze społecznego punktu widzenia organizacji. Idea czerwonokrzyska czeka w Piastowie na swego Odnowiciela!



SZAFARZE „DARU ŻYCIA”

W 1977 roku przy „Stomilowskim” Kole PCK zaistniał Klub Honorowych Dawców Krwi. Już w rok później jego członkowie oddali ponad 24 litry krwi. W 1978 r. do Klubu dołączyło 15 krwiodawców z „Centry”. Liczba krwiodawców przekraczała 70. Prezesem Klubu HDK był pan Stanisław Radwański, a następnie Wiesław Burtan i Tadeusz Woźniak.

Niebawem akces do Klubu zgłosili krwiodawcy z PTHW. Powstał Międzyzakładowy Klub Honorowych Dawców Krwi. Siedzibą było mieszkanie Elżbiety i Wiesława Burtanów przy Al. Piłsudskiego, „kąt” w Punkcie Opieki Społecznej PCK przy ul. Łukasińskiego 2, sala widowiskowa P.Z.P.G. „Stomil”. Informacja przy Zarządzie Miejskim PCK głosiła: **„Klub zrzesza Honorowych Dawców Krwi zamieszkałych lub zatrudnionych w Piastowie, systematycznie honorowo oddających krew dwa razy w roku.”**

Zasłużonymi krwiodawcami i delegatami swoich zakładów byli m.in.: Wiesław Burtan ze „Stomilu”, Edward Gołota z ZAP-u, Eugeniusz Nartanowicz z PTHW.

Pracownik „Stomilu”, pan Franciszek Witecki przekroczył w latach 80-tych imponujący pułap 25 litrów oddanej honorowo krwi. Tym samym „wypełnił normę” wyznaczoną dla odznaczanych „chlebowym” i bardzo prestiżowym medalem „Zasłużony dla Zdrowia Narodu”. Medalu jednakże nie otrzymał, bo po odejściu dr Gajdowskiej na dawno zasłużoną emeryturę, upadające struktury PCK i krwiodawstwa w Piastowie nie były w stanie dopełnić formalności zgłoszeniowych.

Obecnie, po ustaniu działalności PCK w Piastowie, honorowi krwiodawcy oddają cenny dar indywidualnie.

ZWIĄZEK BOJOWNIKÓW O WOLNOŚĆ I DEMOKRACJĘ

Zapewne trzeba będzie upływu wielu lat, by w pełni zrozumieć postawy moralne poszczególnych osób a nawet grup kombatanckich z czasów istnienia tego Związku. Powstał w 1949r. w okresie ugruntowywania się tzw. zdobyczy komunizmu. W Piastowie dopiero od kwietnia 1957r. Niewątpliwie kontrolowany przez władzę „reglamentował” możliwości działania bojowników z klas i środowisk uznanych za wrogie socjalizmowi.

W Piastowie walka polityczna nigdy nie przybrała rozmiarów kanibalizmu politycznego, stąd i ofiary ubowskiego terroru były mniejsze od możliwych. A musimy pamiętać, że miasto nasycone było działaczami przedwojennego harcerstwa, żołnierzami Szarych Szeregów i VII kompanii AK „Jowisz”. Wydaje się, iż pomimo ciężaru rzeczywistości niesionej przez nową władzę, można było w Piastowie zachować w sercach i umysłach pokaźną spuściznę II Rzeczypospolitej.

Z działalności piastowskiego Koła ZBoWiD-u wybija się ponad inne dokonania utworzenie 3 Maja (!) 1961r. Komitetu Budowy Pomnika – Pamiątki w parku przy ul. Dworcowej. Spośród czterech zgłoszonych wybrano projekt artysty plastyka Hanny Szczepańskiej. Przedstawił on fragment ułamanej kotwicy – znaku Polski Walczącej. Napis głosił: **„Ku czci mieszkańców Piastowa,**



którzy w okresie 1939-44r. walczyli i polegli za wolność naszej Ojczyzny." O losach tego projektu czytamy w Kronice Koła: **"Sprawa budowy Pomnika Pamięci stale napotyka na coraz nowe trudności. Dnia 11 stycznia 64 r. poinformowano Zarząd, że cała dokumentacja budowy tegoż z a g i n ę ł a (podkreślenie – P.K.) w Wydziale Kultury Powiatowej Rady Narodowej w Pruszkowie. Sugerowano w zamian postawienie symbolicznej pamiątkowej płyty. Zarząd nie mając innego wyjścia zgodził się na ową propozycję. (...) Dnia 21 lipca 1964r. o godz. 18 nastąpiło uroczyste odsłonięcie <Płyty Pamiątkowej ku czci poległych>".** Takie to były czasy i obyczaje.

W dniu 7 maja 1965r. I sekretarz KP PZPR w Pruszkowie tow. Wałek Alfred wręczył piastowskiemu Bojownikom o Wolność i Demokrację sztandar koła. Tego samego dnia przemianowano ul. Gościenną na ul. Zbigniewa Gęsickiego. Osiem lat później, w kwietniu 1973r. w siedzibie Koła odbyło się spotkanie z siostrą Zbyszka Gęsickiego – „Juno” Krystyną Pełką. W tym czasie prezesem Zarządu Oddziału Powiatowego ZBoWiD-u był dawniejszy działacz harcerski, dowódca miejscowej placówki AK – Jan Sadowski.

Piastów miastem 500 kombatantów

W 1980 roku liczba członków zwyczajnych przekroczyła 400, a w 1989 – 500 osób. Przybywali członkowie zasłużeni dla utrwalania władzy ludowej. Jeszcze pod koniec 1982 r., po „przebudzeniu solidarnościowym”, prezes Koła poinformował Zarząd o – jak zanotowała kronikarka – **„konsultacji z KM PZPR osób, które będą typowane do odznaczeń oraz do Zarządu Koła naszego w najbliższych wyborach.”** Jednakże członkowie zebrani w marcu 1983r. wymusili swoje, niezależne kandydatury do Zarządu.

Związek zaistniał w lokalu Domu Kultury i tam miał swoją siedzibę. Prezesami Koła byli kolejno: Władysław Krygier, Stanisław Grobelko, Czesław Gajewski, Bolesław Bryński, Karol Daszkiewicz, Stefan Sitarek, Czesław Biały, Stanisław Drachal, Mieczysław Konopiński, Jerzy Danych.

Zakończenie działalności Koła ZBoWiD-u w Piastowie nastąpiło 30 marca 1990r. Działalność w środowiskach kombatanckich przejął, po niezbędnej reorganizacji i weryfikacji, nowo utworzony Związek Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i byłych Więźniów Politycznych. Nastąpiła wymiana legitymacji, znacznie zmniejszyła się liczba członków.

4 maja 1993r. ukonstytuował się Zarząd Koła Miejskiego ZKRPIbWP w składzie: Jerzy Danych – prezes, Tadeusz Rajca – v-ce prezes, Mieczysław Oleksik – sekretarz, Henryk Wróblewski – skarbnik. Powołano Społeczny Komitet Fundacji Sztandaru Koła. 11 Listopada 1993r. sztandar poświęcono oraz wbito 130 symbolicznych gwoździ. Na przewodniczącego Honorowego Komitetu poświęcenia sztandaru wybrano burmistrza Zdzisława Brzezińskiego.





POLSKI ZWIĄZEK EMERYTÓW, RENCISTÓW

I INWALIDÓW

Piastowski Oddział Miejski Związku zrzesza w 1994 roku blisko 800 osób. Powstał w latach 70-tych. Przez długie lata prezesem był Stefan Samoraj, nawiasem mówiąc współwłaściciel historycznego na miarę Piastowa domu z cukiernią przy ul. Lwowskiej. Obecnie Zarządowi przewodniczy Marek Nowicki. Związek nie otrzymuje dotacji z zewnątrz, działalność opiera się na pracy społecznej i składkach członkowskich w wysokości 30 tys. rocznie. Siedziba jest niezwykle ruchoma, jak na organizację emerytów: Klub „Novus”, Miejski Ośrodek Kultury, pawilon sportowy przy kortach, barak Klubu „Piast”.

W 1993r. 20 członkom udzielono pomocy w formie zapomogi pieniężnej do wysokości 400 tys.zł. Organizowane są wycieczki krajoznawczo-turystyczne, grzybobrania itp., łącznie około 25 w roku. Raz w miesiącu wspólnie z MOK-iem przygotowany jest występ artystów Estrady Stołecznej dla starszych mieszkańców Piastowa. Dobrze układa się współpraca z Ośrodkiem „Praktyczna Pani”.

To, co najważniejsze w działalności Związku wypływa z wewnętrznego dążenia człowieka do wymiany życzliwości, zainteresowania czy choćby tolerancji. W poniedziałki i czwartki, kiedy dyżurują członkowie Zarządu, przychodzi zwykle kilkadziesiąt osób, aby razem przewyćzać problemy trudnego okresu przemian ustrojowych w kraju, a często tylko po to, by we wspólnocie odnaleźć receptę na zgorzknienie i samotność.

70% członków Związku to ludzie w wieku 60-80 lat. Oni potrzebują już konkretnej pomocy lub opieki. Prezes Nowicki sądzi, że zapowiadany na październik 1994r. Krajowy Zjazd PZERiI zajmie się przede wszystkim zaktualizowaniem działalności, przystosowaniem jej do wyzwań czasu.

LIGA OCHRONY PRZYRODY

Piastowskie Koło Ligi Ochrony Przyrody powstało w maju 1984r. Skupiło w swoich szeregach 15-tu ofiarnych, ale starszych wiekiem obrońców miejscowej przyrody. Na skutek trudności organizacyjnych w grudniu 1988r. włączone zostało do Towarzystwa Przyjaciół Piastowa, jako jego integralna część. Siedzibą tego stowarzyszenia wyższej użyteczności był klub „Relax” przy ul. Harcerskiej 18. Zarząd stanowili: Janina Pajor – prezes, Teresa Podgórska i Tadeusz Czajkowski – sekretarz.

Ze statusu LOP: „**Celem Ligi jest społeczne działanie na rzecz ochrony przyrody i racjonalnego kształtowania środowiska przyrodniczego jako dobra ogólnonarodowego.**” Zarząd Koła wielokrotnie występował do władz miejskich oraz stołecznych w sprawie ratowania przyrody w Piastowie.



LIGA KOBIET

Miejskie Koło Ligi Kobiet w Piastowie mieściło się przy ul. Reja naprzeciwko przychodni. Najefektywniej działało w latach 60-tych i 70-tych. Przewodniczącą była Zofia Ostrowska, a zastępowała ją Zofia Iwanowska. Do najistotniejszych form działalności należało prowadzenie Klubu Ligi Kobiet, w którym spotykali się ludzie starsi i samotni, Klubu Rencistów, kursów kroju i szycia, robót ręcznych. Ponadto p. Iwanowska prowadziła na początku lat 70-tych stołówkę wydającą kilkadziesiąt obiadów dla uczniów, lekarzy, nauczycieli, a w swoim domu przy ul. Sowińskiego – punkt biblioteczny. Ostatnią przewodniczącą Ligi Kobiet była Czesława Kaczmarek.

POLSKI KOMITET POMOCY SPOŁECZNEJ

Organizacja powstała w 1970r. Apogeum działalności przeżyła w latach 80-tych. Obecnie bez stałej siedziby w Piastowie. Zarząd Wojewódzki PKPS przekazuje do rozdziału dla potrzebujących odzież oraz nieznaczne sumy pieniędzy. Z pomocy Komitetu korzysta ok. 200 osób.

Spotkania Zarządu (i aktywu) odbywają się w każdą środę w Urzędzie Miasta, w pokoju Nr 8. Magazyn mieści się w budynku Przedszkola Nr 6 przy ul. Żbikowskiej.

Zarząd PKPS w Piastowie stanowią: Prezes – Władysław Dobrowolski, Marta Makala, Ryszard Kowalczyk, Władysław Kozera, Irena Janiszewska, Marek Miszczak.

Protoplastą PKPS-u był działający w latach powojennych Gminny Komitet Opieki Społecznej. W latach 1944-49 jego czołową działaczką była Irena Całczyńska, nauczycielka historii w piastowskim Gimnazjum i Liceum.

STRONNICTWO PRACY

Według pisemnej relacji Stefana Całczyńskiego, jego teść Czesław Spiess, zamieszkujący wraz z nim przy ul. Piłsudskiego 36, utworzył w czasie okupacji niemieckiej kilkuosobową tajną komórkę SP w Piastowie. Po wyzwoleniu przekształciła się ona w Koło SP liczące około 20 osób. Funkcje prezesa pełnił Czesław Spiess, w okresie międzywojennym członek Narodowej Partii Robotniczej (NPR), a następnie Stronnictwa Pracy, działacz Polskiego Zjednoczenia Zawodowego, członek ZG Związku Zawodowego Kolejowców.

Do Rady Narodowej w Piastowie delegowano działaczy Stronnictwa: Antoniego Skurczyńskiego, (-) Czółnowskiego, (-) Więckowskiego. Koło SP działało do czasu włączenia SP do Stronnictwa Demokratycznego.



W czasie Powstania Warszawskiego i po jego upadku członkowie SP: Antoni Skurczyński, (-) Czółnowski, (-) Dębicki prowadzili Społeczną Kuchnię dla ludności wypędzonej z Warszawy. Kuchnia mieściła się przy ul. Piłsudskiego 40, w opuszczonym domu volksdeutscha Ochajma. Produkty żywnościowe pozyskiwano od okolicznych rolników.

SD

Stronnictwo Demokratyczne miało w Piastowie krótką acz burzliwą historię. Działo od połowy lat 70-tych do 1990 roku. Piastowianinem jest Aleksander Mackiewicz, ostatni przed niespodziewanym upadkiem Stronnictwa przewodniczący jego Centralnego Komitetu, minister d.s. handlu w rządzie Tadeusza Mazowieckiego. Z kolei ostatni prezes Samodzielnego Koła SD w Piastowie, Jan Olczak, pełnił funkcję przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej niepełnych dwu kadencji, przed cezurą 1990 roku.

Pierwszym prezesem był Wiktor Chaczykowski. W okresie maksymalnego rozwoju, w latach 1984-87, organizacja liczyła w Piastowie około 160 członków. 30% stanowili rzemieślnicy, pozostali członkowie to przede wszystkim nauczyciele oraz inteligencja. Przynależność do SD często chroniła inteligencję zajmującą kierownicze stanowiska przed ostatecznym „dojrzwaniem” ideologicznym i wstąpieniem w szeregi jedynie nieomyślnej partii – PZPR.

Za swój sukces w Piastowie członkowie SD poczytują sobie ograniczenie władzy PZPR-u i obronę interesów miejscowego rzemiosła.

PSL – ZSL – PSL

Ludowcy z naszego miasta powołują się na mikołajczykowski korzenie. 20 października 1946 r. podczas chrzcin Tadeusza Latoszka przy ul. Wioskowej zastrzelony został Zygmunt Burkot, mieszkaniec Ursusa, prezes rejonu PSL (Piastów, Ursus, Michałowice, Salomea, Opacz). Był to kapturowy wyrok polityczny wykonany przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa, najprawdopodobniej obliczony na zastraszenie miejscowej ludności.

Koło PSL w Piastowie powstało w 1946 r. Jego założycielem i pierwszym prezesem był Wojciech Ciesielski. Pod presją władz komunistycznych nastąpiło w 1949 r. połączenie Polskiego Stronnictwa Ludowego ze Stronnictwem Ludowym. W wyniku tego także w Piastowie powstało Koło Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Prezesowali mu: Zofia Ostrowska (1947-82), Kazimierz Uchymiak (1982-85), Marta Makala (1985-93), Kazimierz Uchymiak (1993-...)

Wybitnymi członkami piastowskiego koła byli: Jan Piotrowski – poseł na Sejm PRL, Czesław Połec, Stefan Kilian, Antoni Ćwikliński, uczeń M. Rataja.





Maksymalny rozrost Koła nastąpił pod koniec lat 70-tych, kiedy to liczyło ono około 80-ciu członków. W 1977 r. powstał Miejski Komitet ZSL (3 Koła). Obecnie organizacja na powrót nazywa się PSL, a jej zwolennicy skupieni są na terenie Piastowa w dwu kołach.

Zarząd PSL uważa, iż jego największym sukcesem jest niedopuszczanie do oderwania od Piastowa kilkudziesięciu hektarów gruntu pod osiedle „Niedźwiadek II”. Stronnictwo zabiegało także o poprawę nawierzchni ulic, a zwłaszcza o połączenie drogowe Piastowa z Ursusem po południowo-wschodniej stronie torów kolejowych.

PZPR

Historia tej partii – Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej – w naszym mieście jest zbliżona do historii PRL-u w ogóle. Była i rządziła, ale znawcy przedmiotu twierdzą, że jej władza daleka była od panowania zalecanego przez Biuro Polityczne. Szeregi „naszej partii” również nigdy nie osiągnęły imponującej liczebności – około 350 członków w szczytowym okresie lat siedemdziesiątych. Dla porównania: piastowskie ZSL (w środowisku wybitnie robotniczym!) zrzeszało wtedy 80 członków.

Do czasu reformy administracyjnej, przeprowadzonej w 1975 r., nie było funkcji etatowego sekretarza Komitetu Miejskiego PZPR, natomiast sekretarz sprawował z urzędu (automatycznie) funkcję przewodniczącego prezydium Miejskiej Rady Narodowej.

Sekretarzowali w Piastowie: Henryk Jabłoński, Jan Trębski, Henryk Szymański, Wojciech Dębski, Tadeusz Moreń, Mieczysław Palczewski, Hanna Chrzanowska, Henryk Migdalski.



O ZDROWIE, DOSTATEK I SPOKÓJ

Sfera obsługująca mieszkańców, umożliwiająca im godziwe warunki bytowania, nie ogranicza się do przedstawionych poniżej instytucji. Na szersze opracowanie oczekuje też rzemiosło oraz proces instalowania urządzeń infrastrukturalnych: komunikacyjnych, wodociągowych, kanalizacyjnych, ciepłowniczych.

SŁUŻBA ZDROWIA

Akurat w przypadku Piastowa dobrze widać, co oznacza słowo „służba” w odniesieniu do pracy lekarzy i pielęgniarek. W latach 30-tych było to nieustanne budowanie, organizacja ambulatoriów, Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem, Ubezpieczalni Społecznej, tworzenie struktur sanitarnych PCK. W czasie okupacji nierzadko przychodziło ryzykować życie, a nawet – płacić



Mieczysław Kosiński (1903-1978), lekarz medycyny. Współorganizator lecznictwa w Piastowie.

Ze zbiorów Janiny Gajdowskiej.

życiem za działalność medyczną i szkoleniową. Po wojnie trzeba było nadążyć za nienaturalnie rozrastającym się liczebnie miastem.

Mieszkańcy Piastowa mieli szczęście do ofiarnych medyków, ludzi wielkiego serca i solidnej wiedzy lekarskiej. Trzech z nich zasługuje na najwyższe słowa uznania: dr Mieczysław Kosiński – można rzec ojciec piastowskiego lecznictwa otwartego, kierownik Przychodni Kolejowej i Ubezpieczalni Społecznej, założyciel PCK, dr Stanisław Makowski – szef Przychodni Kolejowej i Ośrodka Zdrowia, autor artykułów – szkoleń na temat medycznych aspektów obrony przeciwlotniczej drukowanych w 1937 r. w piśmie „Lekarz Kolejowy”, nieustraszony nauczyciel wielu oddziałów konspiracyjnych, dr Janina Gajdowska – kierowniczką Ośrodka Zdrowia i ambulatoriów zakładowych, twórczyni powojennej wielkości PCK w mieście, troskliwa organizatorka i opiekunka krwiodawców.



Kolejowe miasto w mieście

W Piastowie zawsze istniały dwie odrębne struktury lecznictwa: zamknięta – kolejowa i otwarta – społeczna czy rejonowa. Przychodnia Kolejowa z siedzibą w osiedlu kolejowym przy ul. Harcerskiej jest najstarszą placówką służby zdrowia w Piastowie. W latach 30-tych i 40-tych jej kierownikiem był dr Stanisław Makowski. Po jego odejściu na emeryturę kierownictwo objął dr Mieczysław Kosiński i pełnił tę funkcję do końca swego pracowitego życia, czyli do 1978 r. Jego następcami byli: dr Wiesława Krassowska i obecnie dr Mirosława Jabłońska-Soldaty. Kłopoty finansowe Kolei sprawiły okrojenie obsady lekarskiej. W połowie 1994 r. w pełnym wymiarze pracuje tu internista i na pół etatu pediatra.

W ramach lecznictwa otwartego działała w latach 30-tych Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem przy ul. Pomorskiej 4 prowadzona przez dr Janinę Dąbrowską, przemianowana w początkach okupacji na Ośrodek Zdrowia oraz Ubezpieczalnia Społeczna pod kierownictwem doktora Kosińskiego, która miała pomieszczenie na parterze domu pana Wąsowicza przy ul. Lwowskiej. W 1941 r. Ośrodek Zdrowia z ul. Pomorskiej przeniesiony został do willi państwa Grodeckich przy ul. Bohaterów Wolności 17. Tu przetrwał aż do 1960 r., kiedy to oddano do użytku Przychodnię Rejonową przy ul. Reja, budowaną w latach 1954-60.

Kierownikami Ośrodka Zdrowia a następnie Przychodni Rejonowej byli lekarze: Stanisław Makowski, dr Ilczuk, Janina Gajdowska, Leszek Wojtulewicz, Janusz Zambrzycki.

Wiosną 1994 r. Przychodnia – łącznie z „Lekarsówkami” przy ul. Piasta i ul. Sowińskiego oraz Przychodnią Przeciwgruźliczą przy ul. Wysockiego – zatrudnia 21 lekarzy 8 specjalności, wyposażona jest w pracownię RTG i EKG. Z uwagi na niewystarczające środki finansowe Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej Rada Miejska Piastowa wspiera lecznictwo otwarte w mieście, zwłaszcza w zakresie remontów bazy lokalowej.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ MIESZKANIOWA W PIASTOWIE

W 1958 r. rozpoczęła działalność Spółdzielnia Mieszkaniowa „Piastowianka” z siedzibą przy ul. Reja. Była ona rzeczywistym przejawem wspólnego zaspokajania potrzeb mieszkańców. „Piastowianka” wybudowała blisko 1500 mieszkań.

W 1976 r. wystartowała licencyjna rozbudowa Zakładów Mechanicznych „Ursus”. Należało wybudować mieszkania dla kilku tysięcy pracowników, a Piastów dysponował terenami budowlanymi. Tak powstało Osiedle „Piastów” Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Ursus”. Większa spółdzielnia wchłonęła mniejszą w imię rozwoju socjalistycznego państwa. Po drodze wypaczono z kretelem ideę spółdzielczości.

Ówczesna koncepcja urbanistyczna przewidywała rozrost aglomeracji warszawskiej od Piaseczna aż po Pruszków. I plan ten został w zasadzie zrealizowany, szkoda tylko, że wiele ważnych instalacji infrastruktury ogólnomiejskiej pozostało poza samodzielnym ostatecznie Piastowem.





Na skutek włączenia „Piastowianki” do RSM „Ursus” powstała sytuacja, w której prawie połowa mieszkańców Piastowa związana była niezbywalnymi interesami życiowymi z Ursusem. Tę nienormalność – w świecie rodzącej się samorządności – wyeliminowano w kwietniu 1991 r., kiedy to piastowscy członkowie Spółdzielni wyodrębnili się tworząc samodzielny organizm – Spółdzielnię Mieszkaniową w Piastowie.



Fot. Paweł Kubiak.

*Piastów nocą. 1992 r.
Osiedla Paderewskiego
i Dąbrowskiego przedzielone
enklawą domów jednorodzin-
nych.*

Ze zbiorów autora.

Przy powoływaniu do życia „Piastowianki” zasadniczą rolę odegrali panowie Bylicki i Fic. Dyrektorowali: (w okresie „Piastowianki”) (-) Ulandowski, Andrzej Piwowar, Jan Miłke, Henryk Janiak, Zbigniew Tymiński, Stefania Jezierska, (w okresie RSM „Ursus”) Tadeusz Długosz, Tadeusz Sławiński, (w okresie S.M. w Piastowie) Henryk Sokolnicki, Andrzej Walter, Zbigniew Gamdzyk. Prezesem Zarządu jest w 1994 r. Feliks Grabowski.

Gdzie duży nie może

Kryzys trwający od lat w budownictwie wielorodzinnym sprawił, że S.M. w Piastowie stała się organizmem wyłącznie eksploatacyjnym.

W celu prowadzenia doraźnych inwestycji zawiązała się mała spółdzielnia „Piastovia”. Jej dziełem jest blok przy ul. ks. Skorupki. W planie budowa bloku przy ul. Żbikowskiej. „Piastovii” prezesuje Tadeusz Wiśniewski.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Segment” buduje na działkach pozyskanych od Urzędu Miejskiego pod koniec lat 80-tych. W pierwszym etapie zabudowy powstały 33 domy w obrębie ulic: Dębowej, Świerkowej i Akacjowej. W planie budowa 23 budynków na południe od ul. Akacjowej. Prezesem jest Stanisław Barszczak.

W kontekście spółdzielczości mieszkaniowej wspomnieć należy o jednoosobowej spółce skarbu gminy „Infrastruktura”, której dyrektorem jest Stanisław Woźniak. Jej powstanie wymuszone zostało komunalizacją majątku warszawskiego SPEC-u na terenie Piastowa. Spółka ma siedzibę w





pomieszczeniach kotłowni kontenerowej przy ul. Sułkowskiego i zajmuje się dystrybucją ciepła dla osiedli Paderewskiego i Sobieskiego.

OD WARTOWNI DO KOMISARIATU

Status jednostki policyjnej ściśle związany jest z podziałem administracyjnym na województwa, rejony i gminy. Obsada zależy od liczby mieszkańców i ewentualnie od specyfiki terenu, poszczególnych rodzajów przestępstw itp. Piastów nie odbiega od normy ogólnej dla miast tej wielkości. Bezpieczeństwa mieszkańców oraz ich mienia strzeże w połowie 1994 r. 25 policjantów (i sekretarka). Dysponują oni radiowozem marki Nysa i dwoma Polonezami. Obszar miasta podzielony jest na 5 dzielnic, co oznacza, że na jednego dzielnicowego przypada prawie 5 tys. mieszkańców.

Przedwojenna Wartownia Policji Państwowej mieściła się w prywatnym domu państwa Kwaśkiewiczów przy ul. Słowackiego 4. Nawiasem mówiąc w domu tym znajdowało pomieszczenie także przedszkole. Potem wartownię zastąpił Posterunek a obecnie Komisariat przy ul. Poniatowskiego 7. Ani Milicja Obywatelska, ani Policja Państwowa nie doczekały się w Piastowie własnej siedziby; dom dzierżawiony jest od właściciela mieszkającego w Grodzisku Mazowieckim.

Zważywszy na to, iż przestępczość wykazuje tendencję wzrostową, co potwierdza tak obserwacja życia, jak i statystyka – samorządowe władze postanowiły wesprzeć permanentnie niedoinwestowaną Policję. Zakupiono Poloneza, kamizelki kuloodporne, budżet miejski wziął na siebie lwią część obciążeń finansowych z tytułu remontu Komisariatu oraz uczestniczy w opłatach za bieżącą naprawę sprzętu i zużycie paliwa.

W czasie okupacji komendantem, lub jednym z komendantów polskiej Policji w Piastowie był funkcjonariusz o nazwisku Wardziak. Siedmiu ostatnich komendantów to milicjanci i policjanci (dwóch ostatnich): (-) Wróbel, Stanisław Marut, Stanisław Młodzianowski, Wiesław Stach, Wiesław Strzelecki, Stanisław Cieślakiewicz, Albert Psarski.

BANK SPÓŁDZIELCZY

Przy ul. Malczewskiego znajduje się bank. Jest to Oddział Banku Spółdzielczego w Pruszkowie. Jego historia sięga roku 1962, kiedy to Spółdzielnia Oszczędnościowo – Pożyczkowa z Pruszkowa usadowiła swój punkt kasowy w Piastowie przy ul. Poniatowskiego 17 („na żeberku”). Właściwy Bank Spółdzielczy powstał w 1970 r. ustanawiając jednocześnie filię w Piastowie przy ul. Poniatowskiego a następnie Bohaterów Wolności. W 1975 r. filia dorosła do statusu oddziału. Pod koniec lat 80-tych zakupiono i zaadaptowano dla potrzeb bankowych dom przy ul. Malczewskiego. Macierzysty bank znajduje się w Pruszkowie przy ul. Bolesława Prusa 88. Poza oddziałem piastowskim dysponuje on także filią w Pruszkowie przy ul. Szopena. Do niedawna





posiadał oddział w Brwinowie i w przybliżeniu obejmował obsługą teren byłego powiatu pruszkowskiego.

Bank świadczy usługi na rzecz Urzędu Miasta (rachunek bieżący), miejscowych i okolicznych rzemieślników, rolników, osób prawnych i fizycznych.

U swoich narodzin należał do struktury Banku Gospodarki Żywnościowej, zaś obecnie zobligowany został do członkostwa w Banku Unii Gospodarczej. Zrzesza ponad 1500 udziałowców, a jego kondycja finansowa jest dobra.

Pierwszym prezesem Oddziału był Stanisław Fedorowicz, jego współorganizator. Dziś prezuje Marta Makąła, a kierownikiem Oddziału jest Daniela Miskurka.

ZARZĄD BUDYNKÓW KOMUNALNYCH

Jest największym zakładem budżetowym miasta. Mieści się przy Al. Tysiąclecia 3. Jego dyrektorem jest Wiesława Górecka. Powstał w 1991 roku, kiedy to Rada Miejska wycofała usługi Rejonowemu Przedsiębiorstwu Gospodarki Mieszkaniowej z Pruszkowa. Wyeliminowany został drogi pośrednik i skrócona droga od mieszkańcy do decydenta administracyjnego. Zyskali wszyscy.

ZBK administruje 62 budynkami komunalnymi, w których jest 700 lokali mieszkalnych i 24 użytkowe. Ich łączna powierzchnia wynosi 27 tys. m².

Ponieważ opłaty czynszowe w zasobach komunalnych pokrywają około 30% kosztów eksploatacyjnych, utrzymanie budynków zużyło budżet miejski w 1993 r. o 3,4 miliarda zł. Realną staje się groźba przejęcia opieki nad mieszkaniem kolejowymi, co pochłonieby dalsze miliardy ze wspólnej kasy.

MIEJSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ

Powstał w 1990 r. jako miejski zakład budżetowy. Mieści się wraz z ZBK w odnowionym baraku komunalnym przy Al. Tysiąclecia 3. Pracą Ośrodka kieruje pani Marzenna Kowalska.

MOPS świadczy usługi dla potrzebujących za pieniądze przekazane przez Wojewódzki Zarząd Pomocy Społecznej (ok.45%) i budżet miejski (ok.55%). Łącznie ze stałych i tzw. celowych form pomocy skorzystało w 1993 r. ponad 3,5 tys. piastowian, czyli około 14% mieszkańców. Chorym, ubogim, samotnym i niezaradnym udzielono wsparcia za ponad 2 miliardy zł.

Usługi opiekuńcze świadczy w imieniu Ośrodka 13 opiekunek społecznych zastępujących dawne siostry PCK, które w ostatnim okresie swojej działalności pracowały odpłatnie i nie miały wiele wspólnego ze szczytną ideą czerwono krzyża, wykonując po prostu swój zawód.

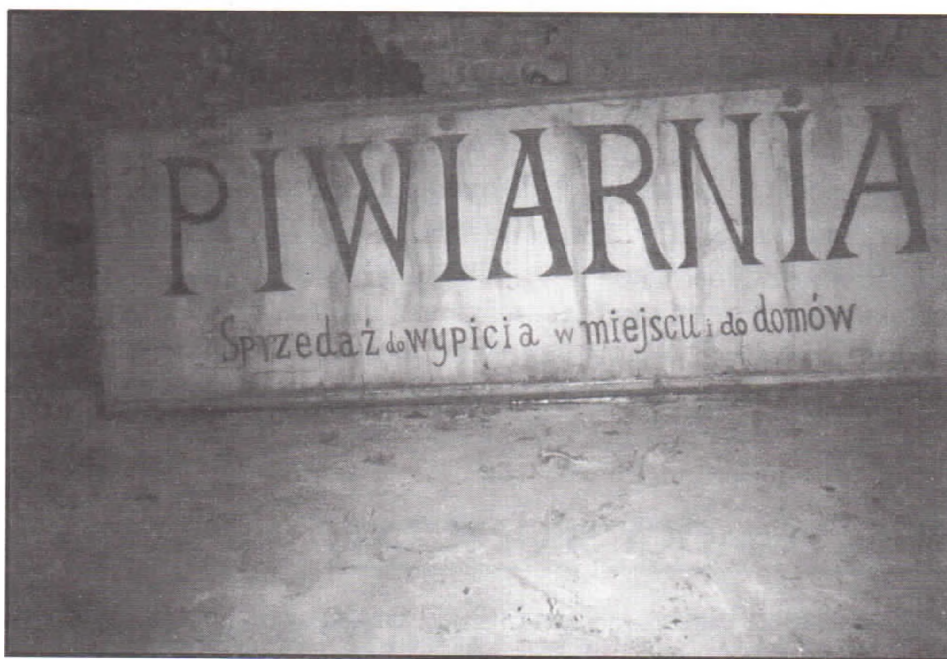


NA TARGU, W „BLASZAKACH”, SKLEPACH,

SKLEPIKACH I NA ULICY

Bogactwo to czy raczej bieda? Zaradność i zapobiegliwość czy brak profesjonalizmu i par-tactwo? Handel nieustannie ewoluuje, korzysta z luk prawnych, poszukuje nieistniejącej recepty na szybki i pewny zysk.

W roku 1994 zarejestrowanych jest w Piastowie ponad 500 podmiotów gospodarczych zajmujących się handlem i 17 mających w tytule gastronomię. Liczby te nie niosą jednakże dla nas rzeczywistej informacji. Ponad 60% stanowią domokrażcy i obwoźnicy handlujący głównie w War-szawie. Mimo to liczba 5 kwiaciarni, 3 skupów surowców wtórnych, 6 punktów sprzedaży odzieży używanej i około 200 sklepów może zaimponować, zwłaszcza jeśli zestawimy ją z liczbą 41 placówek handlowych w 1979 r., gdy Piastów miał już blisko 20 tys. mieszkańców; dopiero w latach 1980-81 przybyły pawilony, każdy o ponad 800-metrowej powierzchni, przy ul. Harcerskiej i Wysockiego. Wtedy 28 placówek należało do Warszawskiej Spółdzielni Spożywców „Społem”, podczas gdy dziś ostało się tylko 6 spółemowskich sklepów i to przeważnie w rękach agentów. A przecież spółdzielczość spod znaku „Społem” legitymuje się w Piastowie przedwojennym rodowo-dem!



Fot. Paweł Kubiak.

Dwujęzyczny szyld, który liczy sobie ponad 80 lat! W latach 1913-30 zapraszał (potem już tylko w języku polskim) do lokalu państwa Markowskich przy ul. Dworcowej 3 – willa „LUDWIKÓW”





W dwudziestoleciu międzywojennym „liczne sklepy” – jak wspomina pani Barbara Michalska – mieściły się w domu pani Kaczanowskiej przy Al. Krakowskiej 9. Pomiędzy Szosą Warszawską a kościołem znajdowała się mydlarnia, stały tam też drewniane budki ze słodyczami i zabawkami. Przy ul. Dworcowej na rogu obecnej ul. Gęsickiego, w domu państwa Świątkowskich i Lewandowskich był sklep wielobranżowy oraz sklep mięsny pani Małeckiej. Przy ul. Axentowicza znajdował się dobrze zaopatrzony sklep spożywczy pani Kielbus. Pierwsza apteka w domu pana Kosydara przy ul. Dworcowej przetrwała do dziś. W narożniku domu Kosydara był też sklep z artykułami szkolnymi. Przy ul. Bohaterów Wolności, dawniej – Ogrodowej, czynny był sklep pana Narożniaka. W willi „Ludwików” przy ul. Dworcowej 3 pani Markowska prowadziła bar – piwiarnię. Usługi restauracyjne świadczył również pan Bednarski. Na przełomie lat 20-tych i 30-tych w wagonie kolejowym stojącym na placu dzisiejszego Liceum czynny był sklep, do którego wchodziło się po schodkach, mieszkańcy nazywali go „Kooperatywą”, był bowiem dziełem spółdzielców.

8 lutego 1939 r. zarejestrowana została Spółdzielnia Spożywców w Piastowie „z odpowiedzialnością udziałami”. Udział członkowski wynosił 25 zł i był uiszczany w ratach miesięcznych po 5 zł. Zarząd Spółdzielni stanowili: Jan Paćko, Jan Sadowski, Feliks Zaborowski. Uruchomiono sklep przy ul. Pomorskiej.

Pierwszą po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. piekarnię uruchomił przy ul. Toruńskiej pan Biernaciak, natomiast pierwszą piekarnię zmechanizowaną na wysokim poziomie technologicznym oddał do użytku przy ul. Mickiewicza 2 Marcei Piński. Skład węgla i materiałów budowlanych (po wojnie „G.S.”) był własnością pana Rezenowicza. W miejscu restauracji „Podmiejska” jeszcze przed I wojną światową obywatel wsi Żdżary pan Jaworski uruchomił tartak. Pan Piórkowski proponował usługi krawieckie, zaś w domu przy ul. Dworcowej 25 mieściła się sala kina objazdowego. Pracownia fotograficzna czynna była przy ul. Mickiewicza 5.

Przedstawiona powyżej lista sklepów i usług nie wyczerpuje bogactwa międzywojennej rzeczywistości, a jedynie sygnalizuje proces handlowo – usługowego rozwoju młodego osiedla.

Jak nas pouczył Sławoj – Składkowski

W 1994 roku handel usytuowany jest zwłaszcza w centrum miasta: w sklepach, na targowisku i wzdłuż ulicy Lwowskiej. We środy i soboty piastowianie walą na targ przy Al. Krakowskiej. Pomimo, że powszechnie uznają ceny targowe za nadzbyt wygórowane – kupują. Ziemniaki, wersalki, rowery, mięso i naftalinę. A sprzedaje cała rodzina słowiańska wraz z przyległościami: Polacy, Rosjanie, Litwini, Ukraińcy, Rumuni... Towary spożywcze oferują okoliczni rolnicy, warzywnicy oraz pośrednicy, czasem zdarzy się spotkać nad skrzynką z kalafiorami osobnika szeroko znanego z nieżyczliwego stosunku do pracy. Nabywcami obok piastowian są mieszkańcy Ursusa mający dogodny dojazd autobusem linii 716 relacji Piastów – Wola, nie brak poszukiwaczy dobrego i taniego towaru z Konotopy, Pruszkowa i Ożarowa. Wszyscy zaś bacznie pilnują portfeli. Zwiększone obroty notuje w dni targowe kantor wymiany walut przy ul. Lwowskiej; ceny wzrastają wtedy o kilkaset zł. na dolarze i marce.

Targowisko jest w rękach dwu prywatnych właścicieli, co wynika z prawa własności gruntu, ale znacząca część opłat wpływa także do miejskiej kasy. Nieco legendarne dzieje targowiska



miejskiego, podane przez długoletniego piastowskiego organistę Bolesława Głowackiego, zawierają takie oto niecodzienne zdarzenie. W latach trzydziestych handlowano na podmokłej łączce pomiędzy Szosą Warszawską a kościołem. Pewnego dnia przejeżdżał przez Piastów w kierunku Pruszkowa premier RP Felicjan Sławoj – Składkowski. Trafił akurat na porę zakończenia targu. Po wytartej łączce na przedpolu kościoła wały się różnego rodzaju śmieci. Nie spodobało się to premierowi i dał temu wyraz w rozmowie z przybyłym, aby uświetnić przejazd dostojnego gościa, wójtem Janem Nemecem. Targowisko zostało zamknięte.

W czasach okupacji i w pierwszych latach po wojnie handel skupiał się w klinie ograniczonym ulicami 11 Listopada i Dworcową. W miejscu dzisiejszych dorodnych już drzew parkowych stały „budy” i stragany, można było nabyć – jak wspomina sklepikarz tamtego czasu, Jerzy Karpowicz – mydło, powidło, przyodziewek z UNRA, osetkę masła, monopolkę i samogon.



Restauracja „Piastowianka” na rogu ul. Hallera i Lwowskiej. Strażacy lubili niekiedy odpocząć po akcjach, ćwiczeniach lub paradach przy butelce piwa, wspierając tym samym sympatyczną jak widać, gastronomię. Dowódca oddziału Bolesław Bieńkowski siedzi na honorowym miejscu przy stoliku.

*Ze zbiorów
Beaty Bieńkowskiej.*

INSTYTUCJE OŚWIATOWE

Początki działań oświatowych w Piastowie sięgają czasów zaboru rosyjskiego. W latach 1910-14 trwało nieoficjalne lecz legalne, prywatne kształcenie dzieci. We wrześniu 1914 r. Maria Sobolewska otworzyła szkołę prywatną, przyjmując w pierwszym roku nauczania 32 dzieci podzielone na 4 oddziały. Poziom nauczania był zróżnicowany i zależał od wyniku egzaminu wstępnego. Takie były początki Szkoły Powszechnej im. Stanisława Staszica.

O tych oraz innych wydarzeniach dotyczących kształcenia dzieci i młodzieży wyczerpujące informacje można znaleźć w biuletynie TPP z 1986 r. „Historia Szkolnictwa w Piastowie” opracowanym przez Otylię Gabrionczyk, Józefa Kaczmarka, Zygmunta Kosewskiego.

PUBLICZNA SZKOŁA POWSZECHNA

IM. STANISŁAWA STASZICA

PUBLICZNA SZKOŁA POWSZECHNA Nr. 1
w Piastowie

GENERALGOUVERNEMENT

7-klasowa publiczna szkoła powszechna Nr. 1
in Piastowie Kreis warszawski
Nr. 19 Schuljahr 1942/43
Rok szkolny

SCHULZEUGNIS
ŚWIADECTWO SZKOLNE

Siedlecki Andrzej Stanisław
geboren den 30 października 1933 in Piastowie
Kreis warszawski Konfession rzymsko-kat.
besuchte die IV b Klasse und erhielt für das I Halbjahr des Schuljahres 1942/43
uczestniczył do klasy i otrzymał za półrocze roku szkolnego

nachstehendes Zeugnis:
następujące świadectwo:

Betragen sehr gut	sprawowanie bardzo dobry
Religion sehr gut	religia bardzo dobry
Polnische Sprache sehr gut	język polski bardzo dobry
Sprache	język
Naturkunde sehr gut	nauka o przyrodzie bardzo dobry
Rechnen u. Raumlehre gut	arytmetyka z geometrią dobry
Zeichnen	rysunki
Werkunterricht	zajęcia praktyczne
Gesang sehr gut	śpiew bardzo dobry
Leibesübungen	ćwiczenia cielesne
Weibliche Handarbeiten	roboty kobiece

Verstorbene Stunden 10 da
Opuszczonych godzin

Auf Grund dieses Zeugnisses wird der Schüler die Schülerin in die V. Klasse versetzt.
Na podstawie powyższego świadectwa uczeń-uczenica przechodzi do V klasy.

Piastów den 8 lipca 1943
Klassenlehrer - opiekun klasy Schulleiter - kierownik szkoły

Urteile: sehr gut, gut, genügend, nicht genügend.
Skala ocen: bardzo dobry, dobry, dostateczny, niedostateczny.

Staatsschuldruckerei Warschau - Nr. 5342-43. Sign. V. 1.

Świadectwo Publicznej Szkoły
Powszechnej Nr 1 z okresu okupacji.
Tajne Kompletty, na których nauczala
również opiekunka klasy Andrzeja
Siedleckiego, Irena Piątkiewicz,
uzupełniały program.

Ze zbiorów Andrzeja Siedleckiego.

Założona w 1914 r. – późniejsza Szkoła Podstawowa Nr. 1. Najbardziej zasłużona placówka oświatowa, przez prawie 20 lat była jedyną szkołą w mieście. Kolej użyczyła jej budynku przy ul. 11 Listopada 8. Na początku lat 30-tych uczyło się w niej ponad 1000 dzieci. Zarząd Gminy wynajmował wtedy dodatkowe pomieszczenia – filie przy ul. Dworcowej i ul. Tetmajera. Szkołą tą kierowali: Maria Sobolewska, F. Milik, Zofia Jellinek, Jerzy Goślicki, Helena Kamińska, Janina Kamińska, Ryszard Siewierski, Władysław Piątkiewicz, Bolesław Kozłowski, Andrzej Szolc, Krystyna Banach.

Rodzicami chrzestnymi sztandaru ufundowanego szkole w 1993 roku byli wysocy przedstawiciele Drugiej Rzeczypospolitej: małżonka marszałka Józefa Piłsudskiego oraz minister Kolei. Kolej udzielała szkole wszechstronnej pomocy. „Jedynka” funkcjonowała do 1977 roku.



*Początki S.P. Nr 1 – 1910 r.
Dwujęzyczny napis informuje,
iż była to szkoła
„Ogólna Prywatna”. W dolnym
rzędzie siedzi drugi od prawej
dziadek obecnego dyrektora
ZSCh dra Jacka Górskiego –
Feliks Grzechociński.*

Ze zbiorów Jacka Górskiego

7 KLASOWA SZKOŁA POWSZECHNA IM. PIERWSZEGO

MARSZAŁKA POLSKI – JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

Obecnie – Szkoła Podstawowa Nr. 2 im. Marii Skłodowskiej-Curie. Powstała w 1932 r. Zanim wybudowano docelowe pomieszczenia przy Al. Krakowskiej, prowadzono zajęcia lekcyjne w prywatnych domach przy ul. Tetmajera.

„Dwójką” kierowali: Anna Grodecka (w stadium organizacji), Jan Klepacki, Jan Manuszak, Wacław Łożyński, Andrzej Krasnodębski, Jan Siemiński, R. Rudlewski, Marian Wróblewski, Krystyna Wyrzykowska, Zofia Myśliwiec, Jadwiga Bendkowska.

Wychowankami SP Nr.2 były m. in. panie: Bogna Sokorska – śpiewaczka i Barbara Wachowicz – pisarka.



VI klasa Szkoły Powszechnej im. Józefa Piłsudskiego, 1937 r. Na zdjęciu od lewej pani Jotko-Narkiewicz, dalej spośród nauczycieli Jan Manuszak i kierownik szkoły Jan Klepacki. Po lewej stronie kierownika ofiarodawczyni fotografii Barbara Michalska. Zdjęcie wykonano na terenie szkoły. Na odwrocie zawiera nadruk „POST CARD”, powstało w pracowni „Foto” Piastów, przy ulicy Mickiewicza 5.

Ze zbiorów Barbary Michalskiej.



Uroczyste poświęcenie Szkoły Powszechnej im. Pierwszego Marszałka Polski – Józefa Piłsudskiego. Rok 1938 lub 1939.

Ze zbiorów Jacka Górskiego.

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 3

Wybudowana została w latach 1956-58 przy Alei Tysiąclecia (dawniej Kochanowskiego). Wzniesiono ją na terenach wykupionych w dawniejszych czasach przez kolej i zasiedlonych w części przez rodziny kolejarskie. Patronat nad szkołą objęło Ministerstwo Komunikacji. W jubileuszowym roku X-lecia otrzymała imię generała Karola Świerczewskiego, które obowiązywało do 1990 roku.

W szkole uczyło się najpierw 600, a następnie, po zamknięciu S.P.Nr. 1 ponad 1000 uczniów. Pracami Rady Pedagogicznej kierowali: Janina Kamińska, Czesław Połec, Alicja Przybylska i od roku szkolnego 1988-89 – Leokadia Lange.

„Trójka” zasłynęła w mieście i daleko poza nim z wybitnych osiągnięć sportowych, głównie za sprawą Andrzeja Emiljanowicza, którego praca znacznie wykraczała poza przyjęte zwyczajowo obowiązki nauczyciela wychowania fizycznego. Absolwentem szkoły jest najszybszy do niedawna na świecie biały człowiek – Marian Woronin oraz cała plejada mistrzów wojewódzkich, krajowych i międzynarodowych. W finale konkursu telewizyjnego „5 milionów” w roku szkolnym 1967-68 S.P.Nr. 3 zajęła trzecie miejsce.



Drużyna S.P. Nr. 3, mistrzynie powiatu pruszkowskiego w piłkę ręczną 1969 r. Pierwsza z lewej Ewa Wiśniewska, mistrzyni Polski w akrobatyce sportowej, 4-ta z lewej Anna Jarzębczyk, mistrzyni świata w akrobatyce sportowej w piramidzie trójkowej; żona Mariana Woronina. Poniżej, w kucznym wyroku Andrzej Emiljanowicz.

*Ze zbiorów
Andrzeja Emiljanowicza.*



W 1969 r. S.P. Nr. 3 zajęła II-gie miejsce w ogólnopolskim konkursie mini-koszykówki. Piąty z lewej Włodzimierz Bezulski, reprezentant Polski kadetów, 6-ty z lewej Jacek Gębał – aktualnie trener I – ligowego MKS Mazowszanka Pruszków.

Ze zbiorów
Andrzeja Emiljanowicza.

1970 r. Od lewej: Andrzej Emiljanowicz, Maria Skonieczna – S.P. Nr. 2, specjalistka biegu na 400 m., Barbara Ladra z Zespołu Szkół Chemicznych – 800 m. i Grażyna Szydłowska ze S.P.Nr. 3: 100, 200, 400, członkini kadry narodowej juniorów w biegach sprinterskich.

Ze zbiorów
Andrzeja Emiljanowicza.



Spotkanie absolwentów S.P. Nr. 3. Pośrodku Andrzej Emiljanowicz – autor i realizator programu usportowienia młodzieży. Po prawej Marian Woronin, mistrz Europy, najszybszy człowiek wśród białych. Po lewej Zbigniew Stanecki, złoty medalista mistrzostw Mazowsza w chodzie na 10.000 m. Rok 1988.

Ze zbiorów
Andrzeja Emiljanowicza.

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 4

IM. BOHATERÓW SPOD DARNICY

Powstała w 1958 roku z potrzeby odciążenia S.P.Nr. 2. Zrazu w prowizorycznym baraku przy ul. Bohaterów Wolności a następnie, od 1967 r. w nowym budynku przy ul. Żbikowskiej.

Kierownikami (i dyrektorami) szkoły byli kolejno: Stanisław Maj, Andrzej Gmoch, Bogusław Kadzikiewicz, Czesław Baran, Irena Szostak, Janusz Stelmasiak, Hanna Drabik, Janusz Stelmasiak, Irena Szostak, zaś do 1990 r. – Hanna Kuran.

W 1966 roku patronat nad szkołą objęło Szefostwo Wojsk Obrony Przeciwlotniczej MON, a szczególnie aktywnym i pomocnym partnerem szkoły jest Pułk Darnicki w Modlinie.

W roku szkolnym 1985-86 do S.P.Nr. 4 uczęszczało prawie 1000 uczniów. Liczba ta zmniejszała się po otwarciu S.P.Nr. 5.

Chlubą „Czwórki” jest chór „Cantabile” śpiewający pod kierunkiem Jana Dąbrowskiego. Chór zwyciężył w wojewódzkim „Turnieju Zamkowym '94” rozstrzygniętym na Zamku Królewskim w Warszawie.



Fot. Joanna Kubiak.

Sala gimnastyczna S.P. Nr. 4, zakończenie roku szkolnego 1992/93. Można powiedzieć, iż przed grupą młodzieży dokonuje się „zmiana warty”: długoletnia pedagog, ceniony wychowawca Maria Grądziel oraz pełna planów i pomysłów Agnieszka Leszczyńska.

Ze zbiorów Joanny Kubiak.

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 5

IM. ZBYSZKA GĘSICKIEGO-"JUNO"

Oddana została do użytku w 1985 r. Jest najmłodszą i największą szkołą podstawową w mieście. Jej przestronny, nowoczesny gmach przylega do ulic: Pułaskiego, Piłsudskiego i Łukasińskiego. Wybudowanie tej placówki rozwiązało nabrzmiałe problemy oświatowe w północnej części Piastowa.

Kolejnymi dyrektorami szkoły byli: Zofia Myśliwiec, Ewa Dąbrowska, Grażyna Sadecka i ponownie Ewa Dąbrowska.

Szkoła prowadzi klasę ekologiczną oraz klub komputerowy. W roku szkolnym 1991-92 pobierało w niej nauki ponad 1300 uczniów. W 1985 roku patronat nad szkołą objął Instytut Przemysłu Gumowego „Stomil”, a już 20 stycznia 1990 r. otrzymała ona sztandar oraz imię Zbyszka Gęsickiego – „Juno”. Gośćmi dyrekcji i uczniów byli siostra i syn bohaterskiego harcerza – uczestnika zamachu na Franza Kutschere.



Zbigniew Gęsicki, syn Zbyszka Gęsickiego – „Juno” przyjmuje kwiaty od uczennicy Hanka Sadeckiej.

Ze zbiorów rodziny Sadeckich.



*Krystyna Gęsicka-Pelka, siostra Zbyszka Gęsickiego – „Juno”
wbija gwóźdź w drzewce szkolnego sztandaru.*

Ze zbiorów rodziny Sadeckich.

„Piątka” dysponuje największą salą gimnastyczną w Piastowie. W godzinach pozalekcyjnych trenują w niej tenisiści, a w okresie zimowym piłkarze M.K.S. „Piast”. W mieście i najbliższej okolicy głośno już o koszykarzach ze S.P. Nr.5.

SPOŁECZNA SZKOŁA PODSTAWOWA NR 85

FUNDACJI „NASZA SZKOŁA W PIASTOWIE”

Status szkoły społecznej oznacza, że społeczność tworząca szkołę (rodzice) bierze na siebie część kosztów jej utrzymania w zamian za istotny wpływ na życie placówki, przedmioty nieobowiązkowe, wyżywienie itp. W pierwszym roku istnienia, czyli 1993/94 opłata za uczęszczanie jednego dziecka (czesne) wynosiła 1.650.000 zł miesięcznie.

Początek był skromny – trzy oddziały klasy I-szej i 15-stu uczniów. Nabór na następny rok nauki jest już znacznie szerszy (klasy wyższe) i liczniejszy.

Istnienie szkoły społecznej w mieście unaocznia nam możliwość nauczania alternatywnego.

Placówka, której dyrekturę Zofia Gadzińska, odnotowała w swojej kronice pierwsze sukcesy: nagrody w konkursach Warszawskiego Ośrodka Kultury na szopkę świąteczną oraz w konkursie „Nasze środowisko – jakie jest – jakie być powinno”.

Siedzibą szkoły jest dawna willa Müllera przy ul. Bohaterów Wolności.



Nauczycielka Ewa Wójcik z dziećmi przed Społeczną Szkołą Podstawową Nr. 85 w Piastowie.

Z archiwum S.S.P. Nr 85.

TAJNE NAUCZANIE

Wypada wyrazić zdziwienie z powodu skąpej wiedzy piastowian na temat tajnego nauczania w czasie okupacji hitlerowskiej. Być może przyczyną tego było dalsze, „normalne” funkcjonowanie „tajnych” nauczycieli po wojnie. Na spadek temperatury emocjonalnej wpłynął też zapewne szczęśliwie bezwypadkowy, a więc jakoby „bezbohaterski” przebieg nielegalnego kształcenia. Nie powinniśmy jednakże zapominać o gotowości patriotycznie usposobionych pedagogów tamtego czasu do każdej ofiary - bo taka, łącznie z najwyższą jaką jest życie, im groziła.

Już pod koniec 1939 roku powstał w Piastowie w domu państwa Krygierów przy ul. Prądyńskiego 17 ośrodek tajnego nauczania. Program obejmował przedmioty usunięte przez Niemców ze szkół oficjalnych: literaturę polską, historię i geografię. Ośrodek rozwijał się, tzw. komplety objęły

zakres nauczania szkoły podstawowej, gimnazjum i liceum. Każdego roku pobierało tu naukę ponad 50-u uczniów. Wynajęto dwie izby w domu p. Buzowej przy ul. Lisa Kuli, niektóre lekcje odbywały się w innych domach prywatnych.

Założycielem i kierownikiem tego ośrodka była Władysława Krygier. (Po zakończeniu wojny p. Władysława była przejściowo represjonowana przez władze komunistyczne.) Kierownikiem naukowym był Leon Ostrowski, były dyrektor gimnazjum im. Tomasza Zana w Pruszkowie. Poza wymienionymi uczyli w tej szkole: Jakubowska, Kraptowska, Hieronim Krygier i jego żona Danieła, Józefa i Eugeniusz Skawińscy, Stanisława Smolska.



MOK, 1986 r., uroczystość dekoracji odznaką TON (tajne nauczanie) grupy nauczycieli - emerytów. Od prawej: Wacław Łożyński, Antonina Poleć, Irena Piątkiewicz, Władysław Piątkiewicz, E. Kozłowski. Odznaka jest wręczana Marii Golis.

Ze zbiorów Antoniny Poleć.

Nauczyciele obydwu szkół podstawowych podjęli tajne nauczanie. W rejonie S.P.Nr. 1 uczyli: Wacław Łożyński - kierownik, Józefa Blicharska, Ludwika Lewicka, Janina Mazurkiewicz, Irena Piątkiewicz, Władysław Piątkiewicz, Józef Pruszyński, Maria Resler, Halina Sobol. W rejonie S.P. Nr. 2 uczyli: Jan Manuszak - kierownik, Barbara Chodecka, Halina Chodowicz, Zofia Górlicka, Stanisław Kordasz, Stanisław Koskowski, Michał Różalski.

W 1941 roku powstał drugi ośrodek tajnego nauczania w zakresie szkoły średniej. Zorganizował go przedwojenny inspektor szkolny przesiedlony z Płocka Józef Pruszyński. Te komplety również rychło objęły swym zasięgiem wszystkie klasy gimnazjalne i licealne. Nauka odbywała się ze względów bezpieczeństwa w różnych miejscach. Najczęściej w domu p. Pruszyńskiego przy ul. Dygasińskiego 31, u państwa Kędziorów przy ul. Ujejskiego 13, w domu Kazimierza Janowskiego przy ul. Brandta 12, u państwa Kaniewskich przy ul. Tetmajera 4, u państwa Sułeckich przy ul. Fałata 4, u państwa Gembickich przy ul. Styki 4, u państwa Zajączkowskich przy ul. Mickiewicza 5, u p. Matuszewskiej przy ul. Mickiewicza 7.



Dr Adam Białecki (1898-1970) w latach 30-tych. Znakomicie rozpoczętą karierę urzędniczą przerwała mu wojna. Po wyzwoleniu naczelnik Wydziału Szkół Średnich w Ministerstwie Oświaty a następnie lektor języka francuskiego na Politechnice Warszawskiej oraz profesor j. rosyjskiego i polskiego w piastowskim L.O.

Ze zbiorów Ewy Białeckiej.

W tym ośrodku wiedzę zakazaną przekazywali: Józef Pruszyński, dr Adam Białecki, Kazimierz Janowski, inż. Roman Legat, Wacław Łożyński, Jan Manuszak, Paweł Ordyński, Joanna Pruszyńska, Erazm Samotyka, Michał Sokorski, Zygmunt Szulczyński.

Piastowskie komplety były zarejestrowane i wizytowane przez władze oświatowe Polski Podziemnej. Tajne nauczanie pozwalało nie tylko zachować polskość i godność w pomroce okupacyjnej - pozwalało też łatwiej i pełniej przenieść wpajane wartości poza późniejszą pomrokę totalitarną. Zbliżało tym samym Drugą i Trzecią Rzeczpospolitą.

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

IM. ADAMA MICKIEWICZA

Decyzję o utworzeniu szkoły podjęła Gminna Rada Narodowa w styczniu 1945 roku. Właściwie była to nie tyle pierwsza w Piastowie szkoła średnia, co kontynuator okupacyjnego tajnego nauczania w zakresie szkoły średniej. Przypomnijmy, że już w 1945 r. szkołę opuściło 30 absolwentów (!), a dyrektorem w okresie rozruchowym był szef ośrodka tajnego nauczania Józef Pruszyński.



Perypetie z nazwą wiąże się z nieustającą tendencją komunistycznych władz oświatowych do eksperymentowania, poszukiwania modelu idealnego organizacyjnie oraz ideologicznie. Kolejno szkoła nazywała się: Samorządowe Gimnazjum i Liceum w Piastowie, Państwowe Gimnazjum i Liceum, Szkoła Ogólnokształcąca Stopnia Podstawowego i Liceum, Szkoła Podstawowa i Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza (24.02.1956 r.), niebawem nadano jej numer: 44 i wreszcie – nazwa obecna.

Podobnie skomplikowana jest ścieżka adresowa. Oto ona: U państwa Kaniewskich przy ul. Tetmajera 4 (najpierw całość, następnie 2 klasy), w Szkole Podstawowej Nr. 2 przy Al. Krakowskiej (na II zmianę uczyło się tam 6 klas), w domu państwa Grodeckich przy Zakładach Akumulatorowych (1 klasa), w willi Fryderyka Müllera przy ul. Bohaterów Wolności (willę zdobyto w stylu iście szlacheckiego zajazdu nacechowanego dobrymi intencjami) i w obecnym – częściowo wybudowanym tuż przed wojną dla S.P. Nr. 1 – gmachu przy ul. 11 Listopada.

W 1946 r. zorganizowano Średnią Szkołę Wieczorową, tzw. ciągi, przeznaczoną dla młodzieży opóźnionej w nauce z powodu okupacji. „Ciągi” tworzyła oraz ich duchem opiekuńczym była Władysława Krygier nazywana przez wychowanków pieszczotliwie „Władulą”.

W pierwszym i drugim roku nauki uczniowie musieli wносить chesne w wysokości 350 zł za miesiąc. Zmuszeni byli ponadto przynosić do szkoły własne krzesła, a także świece – bardzo przydatne na wypadek awarii oświetlenia, które szwankowało przez wiele lat.

Zgoła niedzisiejszy zwyczaj miał też dyrektor Paweł Ordyński, mianowicie przy wręczaniu świadectwa maturalnego darzył każdego absolwenta pocałunkiem.

Zanim nadeszła odwilż

Ciężkie chwile przeżywało Grono Nauczycielskie, a i wychowankowie nie lżej mieli na początku szalonych lat pięćdziesiątych. Tak wyglądało to w relacji licealnych kronikarzy: „**18 września odbyła się masówka, na której podejmowano zobowiązanie w związku z wyborami. 27 września członkowie ZMP wzięli udział w posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej. (...) W październiku odbyło się spotkanie z kandydatami na posłów, 4 października masówka n.t. ordynacji wyborczej. 18 października młodzież brała udział w akademii poświęconej akcji wyborczej. Z innych uroczystości poza zwykłymi akademiami jak z okazji Dnia Wojska Polskiego, Rewolucji Październikowej, wyzwolenia Warszawy, rocznicy Armii Radzieckiej, 70-tej rocznicy śmierci Karola Marksa, dnia 1 Maja i pochodu jaki odbył się w Pruszkowie, należy wymienić uroczyste wręczenie legitymacji ZMP dnia 27 listopada. (...) Z przyjemności szkolnych wspomnijmy obejrzenie 3 filmów radzieckich w miesiącu pogłębiania przyjaźni polsko – radzieckiej.**” – koniec cytatu. Wiemy ponadto, iż młodzież z ochotą tępiła stonkę ziemniaczaną, pomagała przy zbieraniu ziemioplodów, makulatury, złomu, zwalczała analfabetyzm...

Dyrektorami piastowskiego Liceum byli: Józef Pruszyński, Paweł Ordyński, Zygmunt Cieślowski, Antoni Stachowiak, Wacław Łożyński, Teodor Popławski, Anna Sobczyk, Grzegorz Witczak, Grażyna Kurowska.



W roku 1965 – jubileuszowym roku XX-lecia – szkoła otrzymała sztandar ufundowany przez mieszkańców i zakłady pracy Piastowa.

Absolwenci L.O., zwłaszcza ci dawniejsi, są przekonani, że ich szkoła nie była „zwykłą” szkołą. Na atmosferę „zjawiska L.O. im. Adama Mickiewicza” składały się postawy grona profesorskiego, uczniów, rodziców i całego personelu, a chyba także otoczenia, środowiska tamtego Piastowa. Więż szkoły z miastem była żywa, obustronna i owocna. Świetność pierwszych dziesięcioleci działalności potwierdzają nie tylko sentymentalne wspomnienia, ale także wymierne policealne osiągnięcia pedagogiczne, wysoki procent skutecznych startów na wyższe uczelnie, rzesza nieprzeciętnych absolwentów zaznaczających swą obecność w wielu różnorodnych dziedzinach życia – szeroko poza Piastowem.

Nie sposób wymienić w krótkim omówieniu wszystkich profesorów zasługujących na wyróżnienie. Cenionych i lubianych było wielu, a oto ich reprezentacja: Adam Białecki – rusycysta, Juliusz Frasunkiewicz – fizyk, Nikodem Jaśkiewicz – chemik, Zygmunt Pomierny – historyk, Anna Sosińska – polonistka, Marta Zakrzewska – łacinniczka.

Niewątpliwym osiągnięciem naszego „Ogólniaka” jest działalność Szkolnego Koła Krajoznawczo – Turystycznego, założonego w 1958 roku przez Zygmunta Pomiernego: I miejsce indywidualne oraz zespołowe w ogólnopolskim konkursie „Żołnierze Wielkiej Sprawy” i również I miejsce (wspólnie z Technikum Chemicznym) w konkursie krajowym „Przez X wieków Polski”.

Wiele sukcesów odnieśli uczniowie L.O. im. Adama Mickiewicza w olimpiadach przedmiotowych, zwłaszcza chemicznych. Wychowankowie profesora Nikodema Jaśkiewicza z koła chemicznego z powodzeniem pracują dziś w warszawskich uczelniach i chemicznych instytutach naukowych. W latach czterdziestych i pięćdziesiątych z ogromnym rozmachem działało, także poza Piastowem, szkolne koło teatralne.

Absolwentami Liceum są m.in.: śpiewaczka Bogna Sokorska, plastycy Hanna Szczypińska i Janusz Kaczmarek, pisarka i dziennikarka Barbara Wachowicz, a także obecny przew. Rady Miejskiej Jacek Szczygieł i burmistrz Zdzisław Brzeziński.



Okolicznościowa pocztówka upamiętniająca XV-lecie Szkolnego Koła Krajoznawczo-Turystycznego.

Ze zbiorów Ewy Białeckiej.



Wycieczka SKKT w 1962 r.
Pierwsza z prawej Ewa Bialecka,
pierwszy z lewej Jacek Szczygiel.

Ze zbiorów Ewy Bialeckiej.

ZESPÓŁ SZKÓŁ CHEMICZNYCH

Historia szkolnictwa zawodowego w Piastowie sięga 1946 roku. Najpierw była to dwuletnia Zasadnicza Szkoła Zawodowa przy Zakładach Akumulatorowych, następnie, w 1947 r. trzyletnie Gimnazjum Przemysłowe Zakładów Kauczukowych „Piastów”. Szkoła początkowo była jednoklasowa i mieściła się wspólnie z Liceum w willi Müllera przy ul. Bohaterów Wolności. Rok później przeniosła się do budynku przy ul. Godebskiego. Uruchomiono warsztaty szkolne, a niedługo potem internat.

1 września 1950 roku powstało „Technikum Chemiczne i Zasadnicza Szkoła Chemiczna” – odpowiednio cztero- i dwuletnie. Po roku działalności zespół ten przeniesiono do budynku docelowego przy ul. Namysłowskiego.

Zespół Szkół Chemicznych powstał w połowie lat 60-tych. W okresie trzydziestoletniej działalności proponował kształcenie na różnych poziomach i w wielu specjalnościach. Były to: 5-letnie technikum dzienne, 3-letnie technikum dla pracujących, Zasadnicza Szkoła Chemiczna, Jednoroczna Szkoła Chemiczna, Zasadnicza Szkoła Zawodowa „Polfa”, Zasadnicza Szkoła Zawodowa „Stomil”, Państwowa Szkoła Techniczna Pomaturalna, 4-letnie Liceum Zawodowe, Zasadnicza Szkoła Zawodowa Wielobranżowa, Technikum Mechaniczno-Chemiczne dla Pracujących, Zasadnicza Szkoła Zawodowa Doksztalająca. Szlagierem lat 90-tych ma szansę stać się Technikum Ochrony Środowiska.

Obecnie w ZSCh pobiera nauki 650 uczniów, a np. w roku szkolnym 1965-66 było ich 1583 w 38 klasach. Liczba nauczycieli przekraczała wtedy 100.

Dyrektorami Technikum oraz Zespołu byli: Włodzimierz Matuszewski, Ignacy Krajewski, Henryk Jabłoński, Zdzisław Rybołowik, Zdzisław Małachowski, od 1990 r. dyrektorem Jacek Górski. Szefami poszczególnych szkół byli: inż. Strzelczyk, (-) Kopański, Jan Manuszak, Maciej Mission, Aleksander Jurko, Józef Nowak, Jan Trębski. Niezaprzeczalnym osiągnięciem piastowskiego szkolnic-



twą zawodową jest przygotowanie średniej kadry technicznej: mistrzów i brygadzystów dla licznych w mieście zakładów przemysłowych i rzemieślniczych branży chemicznej.

Filatelisci, krajoznawcy, naukowcy

Od 1955 r. w szkole działa z powodzeniem i na profesjonalnym poziomie Młodzieżowe Koło Filatelistyczne Nr. 19. Niezwykle aktywny i ofiarny zarówno dla ZSCH jak i dla miasta polonista Józef Kaczmarek zainicjował działalność: Szkolnego Koła Teatralnego – wiele sukcesów pozapiastowskich; Szkolnego Koła Krajoznawczo – Turystycznego – I nagroda w krajowym konkursie „Przez X wieków Polski” (wspólnie z LO) i I nagroda w ogólnopolskim Konkursie Obozów Wędrownych z okazji XX-lecia Ziemi Odzyskanych; Koła Naukowego – Promieniści – organizacja sesji popularnonaukowych daleko wykraczających poza Piastów; Szkolny Teatr Małych Form – I miejsce w kraju w 1972 r.

Uczniowie Zespołu dobrze radzą sobie w rywalizacji olimpiad przedmiotowych. W 1994 r. jeden z dwóch szkolnych finalistów XL Olimpiady Chemicznej Paweł Migala zdobył I miejsce w skali krajowej. Młodzież zdobywa wyróżnienia w konkursach chemicznych. Wysoki poziom badawczy pracowni chemicznych pozwala na wykonywanie wiarygodnych ekspertyz ekologicznych dla potrzeb miasta. Wiemy, jak fundamentalnie ważna jest dla ochrony środowiska informacja lokalna.

W „Chemiku” intensywnie pracuje Koło Polonistów oraz istnieje dobrze wyposażona, nowoczesna pracownia komputerowa.

PRZEDSZKOLA I ŻŁOBEK

W czasie wyżu demograficznego, który przewalił się przez Piastów w latach 80-tych, liczba placówek przedszkolnych rozrosła się do 8. Obecnie funkcjonują 4 przedszkola z 15-toma oddziałami i niespełna 400 dziećmi. Mimo dość wysokich opłat stałych (250 – 300 tys. zł.) i pokrywania kosztów wyżywienia przez rodziców, pochłonęły one w 1993 r. dotację z kasy miejskiej w wysokości znacznie przekraczającej 5 mld zł., czyli około 10% budżetu miasta.

W 1994 roku w przedszkolach dyktorowały panie: w Przedszkolu Nr. 2 przy ul. Lelewela – Stefania Krynicka, w Przedszkolu Nr. 3 przy ul. Godebskiego – Danuta Rusak, w Przedszkolu Nr. 5 przy ul. Żbikowskiej – Bożena Strojek, w Przedszkolu Nr. 7 przy ul. Moniuszki – Elżbieta Wielgołewska.

Największe przedszkole znajdujące się w miejskim budynku przy ul. Moniuszki mieści także żłobek, do którego uczęszcza 30 dzieci zorganizowanych w trzech grupach wiekowych. Dotacja budżetu miejskiego do tej placówki wyniosła w 1993 roku 847 mln zł. Dyrektorką żłobka jest Maria Starczewska.





Poza miejską strukturą oświatową funkcjonuje przedszkole (w latach gomułkowskich ochronka) Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Misjonarek przy ul. Piotra Skargi. Powstało pod koniec lat 60-tych i najpierw mieściło się przy ul. Słowiańskiej. Obecnie pod kierownictwem siostry Jolanty.

OGNISKO PRACY POZASZKOLNEJ

OPP znalazło miejsce – obok innych użytkowników – w budynku byłej S.P.Nr. 1 przy ul. 11 Listopada. Jego protoplastą był Dom Harcerza oraz Dom Kultury Dzieci i Młodzieży działające od października 1955 r. w willi Müllera, a prowadzone przez Władysława Krywiczanina. Uzupełnia oświatę szkolną prowadząc zajęcia plastyczne, muzyczne, małych form teatralnych. Odbywają się tu także kursy dla miłośników jazdy na rowerze i motorowerze. Po lekcjach można wybrać się również do OPP, spędzić mile wolny czas i osiąść wiele pożytecznych umiejętności. Dyrektorką Ogniska jest Maria Lebrecht.

PIASTÓW – MIASTO AKADEMICKIE

Ma Piastów dwa tytuły, aby ubiegać się o miano miasta akademickiego. Pierwszy związany jest z działalnością Wyższej Szkoły Muzycznej im. Fryderyka Szopena. Przed II wojną światową uczelnia ta mieściła się w budynku Filharmonii Narodowej, od strony ul. Sienkiewicza w Warszawie. Budynek Filharmonii legł w gruzach już na początku wojny. Po wyzwoleniu WSM znalazła zastępcze lokum na Pradze przy ul. Wileńskiej, ale pomieszczenia były niewystarczające, ponadto dojazd z okolic Piastowa był niezmiernie trudny i czasochłonny. Nie kursowały pociągi ani autobusy, a gdy po kilku miesiącach pociągi ruszyły, kończyły trasę przed zniszczonym śródmieściem.

W tej złożonej sytuacji zdecydowano się na utworzenie przejściowego oddziału w Piastowie, w muzycznym domu państwa Sökorskich przy ul. Brandta 2. Był to typ konserwatorium, gdzie kształcono równolegle na kilku poziomach nauczania, np. znany pianista, akompaniator „Podwieczorku przy mikrofonie” Andrzej Płonczyński pobierał nauki na poziomie średnim. Profesorami byli m.in.: Mirosław Dąbrowski, Jerzy Sökorski, Rita Gnus, Iza Gorlinowicz, Maria Dobrowolska-Gruszczyńska, (-) Bogusławski. Tak więc początek Szkoły Wyższej Muzycznej, w roku akademickim 1945/46, oprócz nurtu warszawskiego miał też swój piastowski dopływ.

W kontekście szkoły muzycznej należy odnotować jeszcze fakt utworzenia w Piastowie, od marca do czerwca 1945 r., Związku Muzyków. Powstał on w oparciu o nieformalną grupę z profesorem Bolesławem Woytowiczem i Jerzym Sökorskim na czele.

Drugim wskazaniem na akademickość naszego miasta jest Dom Studenta Wyższej Szkoły Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie. Akademik ulokował się przy ul. ks. Jerzego Popiełuszki 24 zajmując pomieszczenia byłego internatu Zespołu Szkół Chemicznych.



PLACÓWKI KULTURY

Est taki zwyczaj, że instytucje parające się kulturą określa się mianem „placówek”. Wynika to z przypisywanego im szczególnego rodzaju posłannictwa. Dzięki ich działalności pokolenia piastowian są świadomymi konsumentami stawy duchowej proponowanej przez stołecznych profesjonalistów. Tożsamość człowieka kulturalnego rodzi się zwłaszcza w wymiarze lokalnym.

MIEJSKI OŚRODEK KULTURY

W Polsce dwudziestolecia międzywojennego w osadach i małych miastach nie tworzone wyodrębnionych placówek kultury. Ich funkcje pełniły szkoły i po trosze wszystkie organizacje społeczne działające w danym środowisku. W Piastowie przedstawienia teatralne, widowiska patriotyczne, wieczorki towarzyskie, zabawy taneczne, popisy recytatorskie itp. były dziełem harcerzy, strażaków ochotników, szkół, kół PCK oraz innych podmiotów społecznych. Imprezy odbywały się zazwyczaj w siedzibie organizatora. Pierwszą profesjonalną salą imprezową była strażacka „Pochodnia” wzniesiona obok remizy przy ul. Warszawskiej. Po wojnie, w wyniku zabiegów wpływowych działaczy gminnych na czele z Michałem Sokorskim, „Pochodnię” przekazano budującemu się dosłownie „za ścianą” Domowi Kultury. Po adaptacji umieszczono w nim Kino „Baśń”.



Nie mogło zabraknąć w Piastowie Strażackiej Orkiestry Dętej. Drugi od prawej Bolesław Bieńkowski.

Ze zbiorów Beaty Bieńkowskiej.

Dom Kultury otwarty został 16 września 1951 roku. Po ustanowieniu powiatów w 1952 r. podniesiono go do rangi Powiatowego Domu Kultury. Kiedy w 1975 r. powiaty zlikwidowano – powrócił do sprawowania funkcji ogólnomiejskiej. Szefami MOK-u byli: Zofia Staśkiewicz i Józef Pałęcki. Od 1993 r. dyrektorem jest pani Zdzisława Zielińska.

„Piastowanie”, Wiosna Muzyczna, Kwadransowe Grubasy

Z ważniejszych osiągnięć placówki należy wymienić działalność Kapeli Ludowej „Piastowanie” założonej w 1979 r. Muzykowali w niej, tańcowali i śpiewali starsi mieszkańcy Piastowa pod kierunkiem Eugeniusza Bielawskiego. Kapela odnosiła sukcesy na przeglądach artystycznych. Występowała w wielu miejscowościach w kraju a także zagranicą. Wyróżniona została Dyplomem Honorowym Ministra Kultury i Sztuki. W 1989, jubileuszowym roku X-lecia istnienia Kapeli, MOK wyemitował uroczne proporzyczki i plakietki pamiątkowe. W Kapeli występowali: Daniela Pawłowska, Maria Zajączkowska, Aurelia Dukaczewska, Maria Mierzwińska, Józef Kwiatkowski, Henryk Kaliński, Leon Pokrzywicki, Stanisław Kowalczyk, Wacław Dukaczewski i inni.



Kapela „Piastowanie”. Od lewej panie: Aurelia Dukaczewska, Kazimiera (-), Maria Mierzwińska, Maria Zajączkowska, Daniela Pawłowska i panowie: Stanisław Kowalczyk – bębenek, Józef Kwiatkowski – skrzypce, Eugeniusz Bielawski – akordeon, Leonard Pokrzywicki – skrzypce, Henryk Kaliński – klarnet, Wacław Dukaczewski – trąbka.

Ze zbiorów
Eugeniusza Bielawskiego.

Ciekawą formą promowania własnej produkcji artystycznej oraz konfrontowania jej z osiągnięciami innych jest organizowana od kilku lat Piastowska Wiosna Muzyczna. Impreza pomyślana jest jako przegląd i już dziś cieszy się uznaniem fanów i wykonawców muzyki młodzieżowej.

Niezwykle cenne i udane są wystawy plastyczne, zwłaszcza zbiorowe ekspozycje miejscowych twórców. Na wernisaże przybywa kilkudziesięcioosobowa grupa koneserów sztuki w różnym wieku, wytrawniejszych z każdą wystawą!

Laureatem Turnieju Zamkowego, który zakończył się w grudniu 1993 r. na Zamku Królewskim w Warszawie, w grupie zespołów kameralnych było trio fortepianowe MOK-u w składzie: Ewa Hauptman – flet, Iwona Nowak – fortepian, Joanna Rezner – altówka. Zespołem opiekował się Eugeniusz Bielawski.

Oddając sprawiedliwość należy przypomnieć, że MOK przejął i tym samym uchronił przed upadkiem Kino „Baśń”. Kino jest czynne wprawdzie tylko w soboty i niedziele, ale nie znaleziono innej recepty na jego egzystencję w epoce videomanii.

W 1994 roku Miejski Ośrodek Kultury oferuje mieszkańcom Piastowa 18 różnych form zajęć, od zespołu tanecznego, poprzez warsztaty teatralne i Klub Kwadransowych Grubasów, po usługi logopedyczne. W miesiącu z zajęć stałych korzysta około 1500 osób. Placówka jest zakładem budżetowym gminy. W 1994r. przewidziano w budżecie miejskim dotację w wysokości ponad 1.5 miliarda zł. na prowadzenie działalności merytorycznej oraz techniczne utrzymanie budynku.

SPÓŁDZIELCZY KLUB OSIEDLOWY „NOVUS”

Otwarcie klubu nastąpiło w 1972r., dwa lata po rozpoczęciu zasiedlania osiedla „Warszawska”. Nazwę zaproponowały panie Maria Skalska i Zofia Koprowska. Maria Skalska była też pierwszą kierowniczką. Następnie „Novusowi” szefowali: Henryk Kozłowski, Krystyna Gawryszewska, Jacek Dankowski, Anna Lewandowska i od 1990 r. Teresa Gieracha. Klub mieści się w nowoczesnym, efektownie przeszklonym pawilonie przy ul. ks. Skorupki.

Niegdyś gościł pod swoim dachem Ośrodek PSS „Społem” Praktyczna Pani. Potem zmuszony został do przekazania części pomieszczeń tworzącym się biurom. Społemowski ośrodek wyniósł się do „Relaxu”, nastąpiło także osłabienie działalności własnej. Placówka przetrwała jednak kryzys powszechnej komercjalizacji, a jej oferta staje się atrakcyjniejsza. Bywalcy klubu, głównie młodzież, mogą zagrać w tenisa stołowego, nauczyć się gry na instrumentach, kształcić się w różnych kierunkach plastycznych, a do niedawna mogli obejrzeć miejscowy teatrzyk kukiełkowy, napisać dla niego tekst lub samemu wystąpić!

W przeszłości „Novus” odnosił wszechstronne sukcesy: upowszechnieniowe, oświatowe, rozrywkowe. Dzisiaj źródłem sukcesów są zwłaszcza starsi i młodszy plastycy. W rozstrzygniętym w 1994r. konkursie IV Ogólnopolskiej Wystawy Rysunku i Malarstwa „Mój Teatr” wyróżnione zostały udziałem w wystawie zorganizowanej w Łodzi: Marta Kacprzak, Irmina Kolega, Wanda Szczygielska i Marta Zarzycka – wychowanki klubu.

Z uwagi na dogodnie usytuowanie w centrum miasta „Novus” świadczy usługi dla dużej grupy dzieci i młodzieży w czasie akcji „Lato-i Zima w mieście”.



Warszawski Ośrodek Kultury, 1994r. Dzieci z Klubu „Novus” odbierają nagrodę w konkursie na „najpiękniejszą szopkę”. Pośrodku kierowniczka klubu Teresa Gieracha.

Z archiwum Klubu „Novus”.

SPÓŁDZIELCZY KLUB OSIEDLOWY „RELAX”

W 1967 roku odbył się minikonkurs na nazwę klubu. Zwyciężyła propozycja Zofii Koprowskiej i Mariana Zarańskiego, wiceprezesa S.M. „Piastowianka” – „Relax”. 30 stycznia 1968r. otwarcia dokonał ówczesny przewodniczący Prezydium MRN Henryk Lipiński.

„Relax” ma siedzibę w bloku przy ul. Harcerskiej 18. Od 1976 do 81 roku, na podstawie porozumienia miejsko-spółdzielczego podlegał (podobnie jak „Novus”) MOK-owi. Niegdyś działały tu koła i zespoły: teatrzyk dziecięcy, recytatorskie, plastyczne, fotograficzne, taneczne, szachowe, brydżowe. Odbywały się turnieje tenisa stołowego, wystawy plastyczne, prelekcje, wybieżki. S.M. „Piastowianka” i „Relax” odznaczone zostały za działalność społeczno-wychowawczą wieloma medalami przez Centralny Zarząd Spółdzielczości Budownictwa Mieszkaniowego.

Klubem kierowały panie: Zofia Koprowska, Maria Skalska, Jadwiga Krawiec, Irena Sobańska, Joanna Koperska, Krystyna Gawryszewska.

Przeszkodą w działalności placówki jest jej usytuowanie pośród mieszkań prywatnych, co wyklucza organizację imprez z efektami akustycznymi, dyskotek itp. Spółdzielnia Mieszkaniowa nie dysponuje też odpowiednią ilością pieniędzy na działalność wychowawczą i kulturalną. Główny nurt aktywności „Relaksu” w ostatnich latach stanowią imprezy dla ludzi starszych oraz zajęcia dla młodzieży z cyklu „Zima – i Lato w mieście”. Pomieszczenia Klubu wykorzystuje także Ośrodek „Praktyczna Pani”.

KLUB KULTURY „KOLEJARZA”

Pprzedwojenna osiedlowa łaźnia dla rodzin kolejarskich mieściła się opodal wieży ciśnieniowej, przy obecnej ul. ks. Jerzego Popiełuszki. Łaźnia przetrwała wojnę i trzymała się krzepko. Dopiero w latach 70-tych, w epoce gierkowskiego przebudzenia cywilizacyjnego, gdy klienci łaźni powszechnie zaopatrzyli się w ogrzewacze wody i wanny – zasłużony dla czystości ciał obiekt zamknięto. Pozostał lokal.

Szansę wykorzystali społecznie usposobieni kolejarze, zwłaszcza emeryci ze skłonnościami do twórczości artystycznej i rozrywki. 25.04.1977 r. dokonano uroczystego otwarcia Klubu. Można powiedzieć, że „Kolejarz” powstał z potrzeby serca. I takim pozostał, wraz z niemal rodzinną atmosferą. W latach kryzysu rynkowego prowadzono tam zbiórkę – wymianę odzieży, rodzice zostawiali swoje pociechy idąc do pracy, prowadzono poradnictwo lekarskie we wszystkich bodaj specjalnościach, doradztwo żywieniowe itp. Twórcy amatorzy w różnym wieku kształcili umiejętności plastyczne, organizowali wystawy, ktoś przygrywał, inni śpiewali i tańczyli.

Ewa Szablowska – instruktor k.o.z rozrzewnieniem wspomina stałych bywalców „Kolejarza” a także członków Rady Klubu: Bolesława Witowskiego, Julię Wiszniewską, Jadwigę Nerć, Piotra Grotha i innych. Trzeba tu wspomnieć udział pana Tadeusza Rajcy, wówczas wysokiego urzędnika w Ministerstwie Komunikacji, który był protektorem zabiegających o utworzenie Klubu, a także Kazimierza Stolarskiego, przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej.

Kolejarska placówka kultury przestała istnieć 30.09.1992 roku z powodu zadyszki finansowej PKP. Kierowali K.K. "Kolejarza": (-) Jaśkowiec, Anna Podstawka i Alina Jurczak.

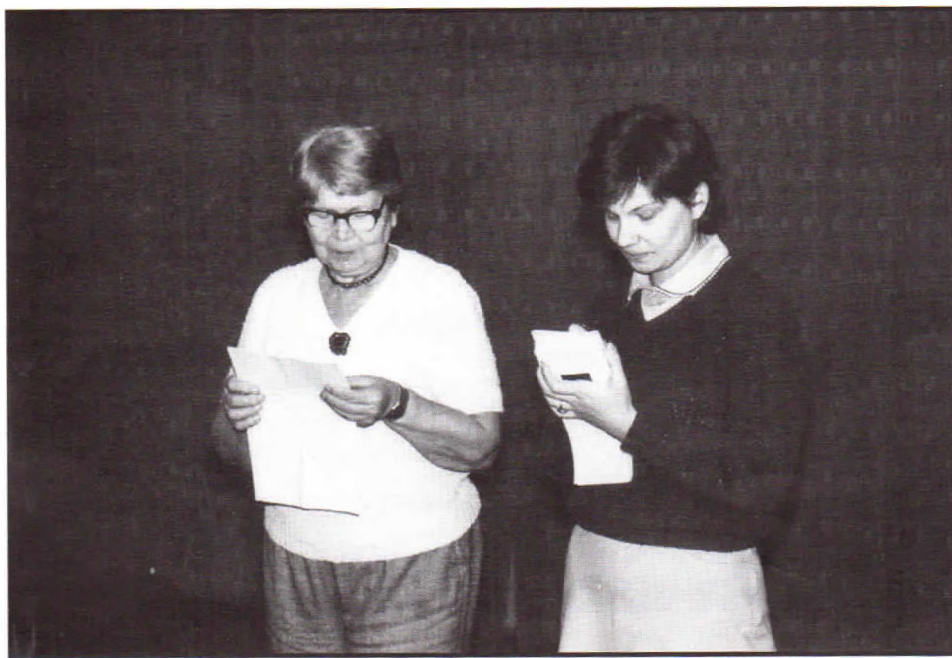
BIBLIOTEKI, CZYTELNICTWO W MIEŚCIE

Pani Wiesława Miros-Poznańska, autorka pracy „Organizacja i działalność bibliotek w Piaśtownie (...)” zwraca uwagę na fakt, iż założona z fundacji mieszkańców w okresie międzywojennym biblioteka była jedyną placówką kultury w mieście. Pierwsze przejawy działalności bibliotecznej wiąże się z rodziną państwa Grodeckich, założycieli ogródka jordanowskiego (siostry Grodeckie).

Biblioteka Publiczna (osiedlowa) powstała w 1934 r. Aby sprostać zapotrzebowaniu mieszkańców i ułatwić im czytelnictwo zorganizowała sieć biblioteczną: filie i punkty biblioteczne, te ostatnie także w mieszkaniach prywatnych. W poszczególnych latach różnie kształtowała się ich liczba. Biblioteka główna od początku lat 50-tych do początku 80-tych zajmowała obecną salę „kolumnową” i plastyczną Miejskiego Ośrodka Kultury, po czym przeniosła się do dawnej klubowej kawiarni na parterze i tam mieści się do dziś. W 1994 r. ma 4 filie biblioteczne na terenie miasta. Pracą tej placówki kierowały panie: Zofia Sobol, Jadwiga Szuba, Barbara Wieczorek i obecnie Wiesława Miros-Poznańska.

W październiku 1993 r. została otwarta wypożyczalnia kaset video, do której zakupiono 428 kaset za sumę prawie 100 mln zł. Za nieco mniejszą sumę zakupiono w 1993 r. prawie 2 tysiące nowych książek.

Sieć bibliotek publicznych w mieście uzupełniają biblioteki szkolne, fachowe i zakładowe. Z samych tylko bibliotek publicznych korzystało w 1993 r. 3109 czytelników, co stanowi 13,2% mieszkańców i jest zbliżone do średniej krajowej. Ofertę biblioteczną stanowiło w tym czasie prawie 50 tys. woluminów.



Antonina Poleć (z lewej) z Klubu Spółdzielczyń i Wiesława Miros-Poznańska – dyrektorka Biblioteki Miejskiej prowadzą konkurs literacki w Ośrodku „Praktyczna Pani”.

Ze zbiorów Jadwigi Pilińskiej.

OŚRODEK PSS „SPOŁEM” PRAKTYCZNA PANI

Powstał we wrześniu 1972 r. Bez własnej siedziby. Od 1972 do 91 r. dzierżawił część pomieszczeń klubu „Novus”, a od 1991 r. działa w obumierającym „Relaxie”. Prowadzi działalność usługową oraz oświatową na rzecz środowiska osiedlowego. Według oficjalnie przyjętej dewizy „Uczy, radzi, pomaga”. Pracą Ośrodka kierowały panie: Irena Woynowska, Anna Lauferowska, Liliana Pawelec i aktualnie Bożena Michalska.

Oto podstawowe dziedziny działalności:

- | | |
|-----------------------|---------------------------------------|
| – zakład krawiecki | – punkt dziewiarski |
| – poradnia krawiecka | – Koło Młodych Gospoś |
| – poradnia żywieniowa | – konkursy i pokazy żywieniowe |
| – zakład fryzjerski | – kursy haftu artystycznego i makramy |
| – zakład kosmetyczny | |

W kronice Ośrodka wyeksponowana jest maksyma: „Aby życie było dłuższe, a radość z niego jeszcze większa”. Jej realizacji sprzyja działalność społeczno-kulturalna:

- | | |
|---|------------------------------|
| – wigilie dla starszych i samotnych | – spotkania z ludźmi kultury |
| – Klub Trzech Pokoleń | – koło plastyczne |
| – Dni Seniora, – Babci | – kabarecik „Boniuś” |
| – Grupa teatralna mgra Henryka Kozłowskiego | – chór Bolesława Głowackiego |
| | – „Lato – i Zima w mieście” |
| – spotkania z lekarzem | |

W 1983 r. Ośrodek zajął I m-ce na szczeblu wojewódzkim oraz jedno z 13-tu wyróżnień na szczeblu krajowym w konkursie na najlepszy Ośrodek CZSS „Społem”.

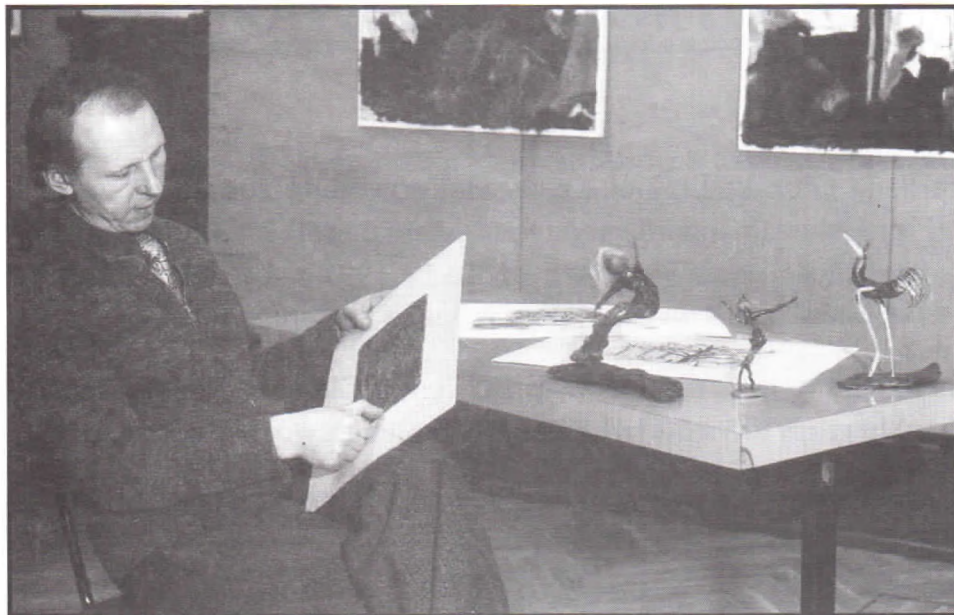
PLASTYCY I ICH ORGANIZACJE

Dzieje środowiska związanego z twórczością plastyczną w Piastowie są przykładem dobrze rozumianej wspólnoty interesów.

„Rodzina” plastyków działając wspólnie od 1987 r. znacząco pomnożyła swój dorobek, upowszechniła kulturę estetyczną w mieście, stworzyła stałe więzi między poszczególnymi twórcami – różniącymi się wiekiem, dorobkiem, techniką – a także więź niebagatelną i cenną: artysta – odbiorca jego dzieła. Dowodem tych więzi są wernisaże poszczególnych wystaw.



Od 20.11.1987 r. do połowy 1990 r. funkcjonował Klub Twórców Miasta Piastowa „Galeria”. Powstał w atmosferze obchodów 35-lecia praw miejskich. Wybrano zarząd w osobach: przew. Edward Woźniak, z-ca przew. Bernard Zmyślony, sekretarz Jadwiga Pilińska.



Fot. K. Dmowski.

Ireneusz Wierzbowicz pośród swoich wielostronnych prac plastycznych.

Ze zbiorów Jadwigi Pilińskiej.

Klub powstał w łonie Towarzystwa Przyjaciół Piastowa, a jego siedzibą był spółdzielczy klub osiedlowy „Relax”. W jubileuszowym roku 1987 placówki kulturalne w mieście zaprezentowały kilkanaście wystaw zbiorowych oraz indywidualnych. Wspólnie z Komitetem Obywatelskim „Solidarność” Klub zorganizował w 1989 r. udaną aukcję obrazów darowanych przez miejscowych twórców. Uzyskane w ten sposób pieniądze przeznaczono na cele dobroczynne.



Fot. Jerzy Szeliga.

Tadeusz Szymanowski (1910-1992). We wszystkim, co robił, była pogoda ducha.

Ze zbiorów Jadwigi Pilińskiej.



Również w 1987 r., w grudniu powstała „Galeria Jednego Obrazu”. I w tym przypadku siedzibą był klub „Relax”, zaś patronat nad działalnością galerii objął Miejski Komitet ZSL. Do maja 1990 r. zaprezentowano prace i sylwetki 14-tu artystów.

„Galerie”, „Nostalgia” i „Walor”

21 marca 1988 r. w cukierni Jana Olczaka przy ul. Lwowskiej powołana została do życia prywatna „Galeria u Olczaka”. Jej istnienie zainaugurowano wernisażem pastelii Tadeusza Szymanowskiego. Galeria prowadziła działalność wystawienniczą do 12.12.1991 r. Łącznie w 14-tu prezentacjach uczestniczyło 12-tu artystów miejscowych i obcych, także zagranicznych.

W Miejskim Ośrodku Kultury działał w 1988 r. założony przez Teresę Gierachę Klub Plastyka „Nostalgia”. Specjalizacją skupionej tu grupy artystów było malarstwo plenerowe. Wyjeżdżano do Pęcic, Komorowa, Czerska.



Wernisaż członków Klubu Plastyka „Walor”, „Novus” 1993 r. Od lewej: Anna Komorowska, Teresa Gieracha – kierowniczka „Novusa”, Zdzisława Zielińska – dyrektorka MOK-u, Jadwiga Szczepańska, Ryszard Sekuła – opiekun artystyczny, Jadwiga Pilińska, Maria Skalska.

Ze zbiorów Jadwigi Pilińskiej.

Klub Plastyka „Walor” powstał w 1989 r. Jego siedzibą jest osiedlowy klub spółdzielczy „Novus”. Zajęcia prowadzi piastowianin, profesor wydziału malarstwa warszawskiej ASP Ryszard Sekuła. Członkowie Klubu „Walor” organizują plenery, uczestniczą w wystawach, brali udział w XI i XII Biennale Sztuki Nieprofesjonalnej organizowanej przez Warszawski Ośrodek Kultury.

W pracach wymienionych klubów i galerii biorą udział zarówno twórcy profesjonalni, zaawansowani w działalności artystycznej jak i tzw. amatorzy czy po prostu – uczniowie. Ponieważ sztuka nie uznaje ścisłego podziału na wymienione wyżej grupy, poniższa lista zawiera nazwiska członków i współpracowników wszystkich inicjatyw łącznie. Malowali, rysowali, rzeźbili, spotykali się i wystawiali panie i panowie: Teresa Gieracha, Ewa Kędziora-Chmielewska, Joanna Komorowska, Jadwiga Pilińska, Ewa Pojlikajew, Antonina Połec, Julia Samoraj, Zofia Maciejek-Misiewicz, Maria Skalska, Jadwiga Szczepańska, Hanna Tofil, Ewa Wojciul, Barbara Zmyślona, Ryszard Bandosz, Marek Miszczak, Marek Ołubek, Tadeusz Szymanowski, Stefan Świerczyński, Mieczysław Tofil, Ireneusz Wierzbowicz, Edward Woźniak, Bernard Zmyślony i inni.

ZORGANIZOWANE FORMY

UPRAWIANIA SPORTU

W bilansie strat spowodowanych transformacją ustrojową lat 1989-94 trzeba umieścić destabilizację życia sportowego. Prawa posępu cywilizacyjnego sprawiają, że dobrze udeptane boisko nie przyciągnie już tłumów młodzieży. Rozumie to samorząd Piastowa i wspomaga organizatorów sportu. W stadium przygotowań jest poza omówionymi klubami tzw. Liga Międzyszkolna.

MIEJSKI KLUB SPORTOWY „PIAST”

Klub zaistniał w 1932 roku z inicjatywy mieszkańców, właściciela Zakładów Akumulatorowych i Kauczukowych Fryderyka Müllera, dyrekcji i pracowników tych zakładów oraz władz miejscowej gminy. W osadzie brak było obiektów sportowych. Strażacy i harcerze poprawiali tężyznę fizyczną w plenerze. Młodzież rozgrywała mecze, także z przeciwnikami zamiejscowymi na zasadzie turniejów dzikich drużyn.

Mając finansowe oparcie w fabrykach Müllera działacze sportowi – w większości pracownicy zakładów – do roku 1939 wybudowali boisko (na gruncie wykupionym uprzednio przez kolej i przez PKP darowanym), drewniane trybuny, bieżnię lekkoatletyczną przystosowaną do zawodów motorowych (odbywały się!), i solidny drewniany parkan. Zespół piłkarski uczestniczył w rozgrywkach WOZPN w klasie „B”.

Nazwy klubu obowiązujące w poszczególnych latach: Klub Sportowy „Piaś” (1932-1952), Zrzeszenie Sportowe „Unia” – Klub Sportowy przy ZPG „Piastów” (1952-1965), Miejski Klub Sportowy „Stomil” (1965-1979), Międzyzakładowy Klub Sportowy „Piaś” (1979-1993) i od 1993 roku nazwa najbardziej zbliżona do pierwotnej - Miejski Klub Sportowy „Piaś”.

Po zakończeniu II wojny światowej okoliczna ludność zdewastowała drewniane urządzenia stadionu z powodu braku opału. Boisko zdegradowane zostało do roli pastwiska (nieodłącznym elementem ówczesnego krajobrazu były kozy – żywicielki).

W czerwcu 1945 r. grupa zapaleńców reaktywowała K.S. „Piaś” w oparciu o Zakłady Kauczukowe. Zgłoszono do rozgrywek zespół piłkarski, ogrodzono obiekt drewnem z rozbiórki wagonów towarowych. Z posadzonych wtedy wokół stadionu topoli pozostało do dziś kilkanaście okazałych drzew. Fabryka zatrudniała zawodników i wspomagała klub finansowo w ramach działalności społecznej zakładu. Zanim wynajęto i przystosowano na potrzeby szatni i magazynu pomieszczenia sklepowe przy ul. Mickiewicza, zawodnicy przebierali się w domach, sami też prali i reperowali stroje oraz sprzęt. Trzeba pamiętać, iż w tamtych rzeczywiście pionierskich latach piłka nożna była jedyną uprawianą dyscypliną nie tylko w Piastowie.



Przed szatnią na ul. Mickiewicza, od lewej: Markuciński, Piątkowski, Walendzik, Doma-gała, Dutkiewicz, Gałęj, Pratzer, Antosik, Piórkowski.

Z archiwum MKS „Piast”.

 Data wystawienia legitymacji <u>25. VII 1955 r.</u> „UNIA” Zrzeszenie Sportowe Piastów podpis posiadacza legitymacji	WZMACNIAJ SIŁĘ I OBRONĘ KRAJU! Legitymacja członka koła Nr <u>46</u> w <u>Piastowie</u> Nazwisko <u>Miaszkiewicz</u> Imię <u>Roman</u> Data urodz. <u>28. II. 1938 r.</u> Data wstąpienia do koła <u>1954 r.</u> Sekret. Koła. <u>[signature]</u> podpis Przewodniczącego Koła <u>[signature]</u>
--	---

„PIAST” funkcjonował w pionie Zrzeszenia Sportowego „UNIA”.

Ze zbiorów Romana Miaszkiewicza.

LEGITYMACJA Nr <u>573553</u> <u>Miaszkiewicz Roman</u> (nazwisko) (imię) <u>1938</u> (data urodzenia) <u>Piastów</u> (adres zamieszkania)	Zarządzeniem zatwierdzenia odznak Nr <u>52</u> <u>Powiatowy</u> Komitet Kultury Fizycznej w <u>Praszkowie</u> Oznaje Obywatelowi (lec) w kat. wieku <u>17-35</u> prawo noszenia odznaki zwykłej SBO stopnia <u>Pierwszego</u> <u>1955</u> data pieczęć <u>[signature]</u> podpis Przewodniczącego KKT *) niepotrzebne skreślić.
---	--

„Sprawny do pracy i obrony” – to było to!, lata 50-te.

Ze zbiorów Romana Miaszkiewicza.

„Piast” piłką stoi

W 1955 r. drużyna piłkarska pod wodzą trenera Eugeniusza Tomasiewicza po raz pierwszy awansowała do Klasy „A”. Na Ligę Okręgową piłkarze zapracowali sobie w sezonie 1983-84 i osiągnięcie to powtórzyli w sezonie 1993-94 zapewniając sobie awans na kilka kolejek przed zakończeniem rozgrywek. Trenerem pierwszej drużyny jest Zbigniew Szymczak, kierownikiem – Grzegorz Wulczyński a prezesem Klubu – Piotr Dąbrowski. Oto skład zespołu, który powtórzył wyczyn z 1984 r.: Paweł Ruciński, Robert Górski (bramkarze), Zbigniew Wiśnioch, Grzegorz Stolarski, Arkadiusz Sikora, Piotr Wycech, Tomasz Piątkowski, Piotr Kaczor, Sławomir Maj, Jarosław Włodarczyk, Jacek Sękowski, Marek Szczek, Piotr Tyszko, Artur Andrzejewski, Paweł Bogdański, Krzysztof Marczak, Marek Brzeski, Paweł Jarosz.

Zawodnicy „Piasta” wielokrotnie występowali w reprezentacji Polski juniorów oraz w klubach ligowych. Największej sławy dopracowali się: Marek Komosa, Stefan Bomba, Artur Andrzejewski.

Klub zanotował sukcesy na szczereblu wojewódzkim w działalności sekcji: gimnastyki artystycznej, siatkówki, tenisa stołowego. Skupiał też zawodników w sekcjach: lekkiej atletyki, brydża sportowego, szachów. Obecnie jest klubem jednosekcyjnym, zrzesza około 90 piłkarzy w różnych grupach wiekowych.



Lata 50-te. Przed meczem od lewej: Buśkiewicz, Walendzik, Sęp, Cichoń, Gałęj, F. Dutkiewicz, M. Dutkiewicz, Antosik, Piątkowski, Wiśniewski, Pratzer.

Z archiwum MKS „Piast”.

Długoletnimi, zasłużonymi prezesami „Piasta” byli: Marian Kaliszak i Roman Maciejewski. Oto niepełna lista pozostałych prezesów i zasłużonych działaczy: Stanisław Chruścicki, Stefan Prancer, Jerzy Kaczyński, (-) Michalak, Stefan Zieliński, Stanisław Florczak, Bogdan Wąsik, Jerzy Wścibski, Leopold Niemirski, Jerzy Taczewski, Helena Płudowska, Władysław Nieporowski, Zbigniew Strzelecki, Józef Zatoń.



Lata 50-te, pierwsza połowa. Drużyna „Unii” na starym boisku RKS „Ursus” przy torach kolejowych. W górnym rzędzie od lewej: Władysław Kuszel, (?), bracia Bolcowie, w drugim rzędzie od lewej Wiesław Sołecki.

Z archiwum Klubu „Piast”.



Przełom lat 50-tych i 60-tych. Stoją od prawej: Miaszkiewicz, Krysiński. W dolnym rzędzie od prawej: Cieślak, Wilczyński, Kuszel.

Ze zbiorów Romana Miaszkiewicza.



Gospodarz obiektu Stanisław Panek z synem podczas zawieszania siatek przed meczem.

Z archiwum MKS „Piast”.



Rok 1974. Drużyna MKS "Stomil" po meczu o wejście do Klasy A w Brwinowie. Pośrodku w okularach wieloletni prezes Roman Maciejewski, obok najwyższy w drużynie Józef Zatoń, późniejszy trener „Piasta”.

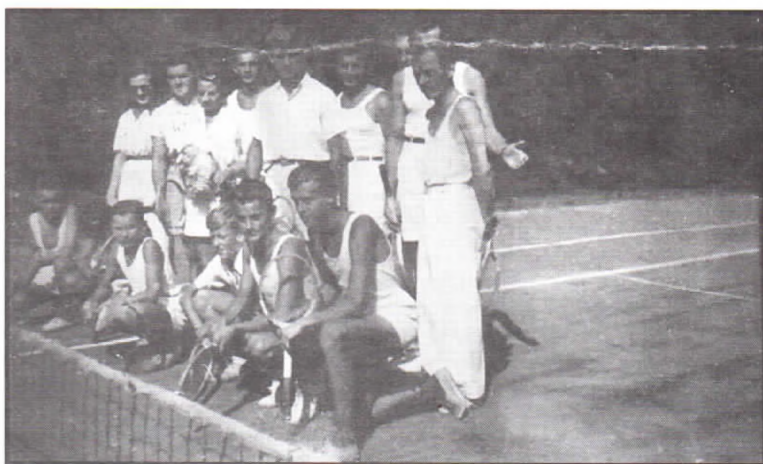
Z archiwum MKS "Piast”.

PIASTOWSKIE TOWARZYSTWO TENISOWE

Współtwórcą, obecnym prezesem i duchem opiekuńczym PTT jest ks.dr Sławomir Kawecki, organizator podobnego dzieła w Żyrardowie, sprawny tenisista amator. Dołączyli do niego: Andrzej Marasek – pierwszy prezes, Krzysztof Ogrodniczak, Zbigniew Strzelecki, Jacek Górski, Leszek Grabarczyk, Paweł Mamiński, Jarosław Kurdziel i inni.

W maju 1991 roku odbudowano, a w zasadzie wybudowano od nowa, dwa korty przy Zespole Szkół Chemicznych, zaś w lipcu tego roku zarejestrowano Towarzystwo. Tenis uprawia w Piastowie, z różnym obciążeniem treningowym, około 200 osób. Rada Miejska użyczyła tenisistom miejsce pod nowy obiekt w „dołku” przy ul. 11 Listopada. Powstało tam 5 kortów, do obsługi których przeznaczono stojący obok pawilon sportowy. Zarząd Towarzystwa planuje uruchomienie w pawilonie ogólnodostępnej kawiarni „sportowej”. W 1994 r. oddano do użytku trzeci kort przy ZSCh oraz ważną w procesie treningowym „ściankę”.

W maju 1994 r. na „starych” i nowych kortach odbył się Ogólnopolski Turniej Kwalifikacyjny Juniorów. Piastowskie korty zaszczylił swą obecnością prof. Zbigniew Brzeziński, były sekretarz stanu USA, znany polityk amerykański polskiego pochodzenia.



Korty w Regulach w 1950 r. Grali na nich zawodnicy Klubu Tenisowego w Piastowie powstałego w ramach LZS-u. Najwyższy pośród tenisistów – Józef Górski.

Ze zbiorów Jacka Górskiego.



Fot. I. Radkiewicz.

Prof. Zbigniew Brzeziński (w środku) w otoczeniu ks. Kaweckiego, red. Romana, pp. Karczewskich i autora zdjęcia.

PARAFIE

Jeszcze w niedawnych czasach ustanowienie parafii na danym terenie było równoznaczne z jego usamodzielnieniem się i w pewnym sensie – samowystarczalnością. Nic więc dziwnego, że w Piastowie bezpośrednio poprzedziło ono utworzenie gminy. Na gruncie wspólnoty parafialnej wyrastają różnorodne, trwałe więzi środowiskowe.

RZYMSKOKATOLICKA PARAFIA POD WEZWANIEM

MATKI BOSKIEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ

Erygowanie parafii nastąpiło 1 lipca 1928 r. dekretem kardynała Aleksandra Kakowskiego, metropolity warszawskiego. Wcześniej teren Piastowa (Żdżar i Utraty) oraz Gołąbek i Ursusa (Czechowic) wchodził w skład rozległej parafii żbikowskiej. W „Złotej Księdze Budowy Kościoła w Piastowie starostwa warszawskiego 20.IX.1924 – 10.X.1926” czytamy: „**W roku 1911, przy wydzieleniu nowego obszaru do parcelacji, p. radca Sonin, wraz ze swoimi współwłaścicielami majątków Konotopy i Żdżary, przeznaczył 1 morgę gruntu pod kościół**”. Najpierw, w 1912 r. stanęła na tym placu statua Matki Boskiej Niepokalanego Poczęcia, którą poświęcił proboszcz parafii Żbików ks. Makowski 13 października. Figura ta została obecnie odnowiona i nadal ozdabia otoczenie przykościelne.

Już w 1913 r. podjęto starania w sprawie budowy kaplicy. Ponowiono je po wojnie w 1922 r., kiedy to powstał Komitet Organizacyjny, który w rok później przekształcił się w Komitet Budowy. Ukonstytuował się on w sposób następujący: Alfred Konopka – prezes, Wiktoryn Sonin – z-ca, Jan Gawroński – sekretarz, Jan Jaworski – z-ca sekretarza, Konstanty Kosewski – skarbnik, Michał Lewandowski – z-ca skarbnika. Komitet został zatwierdzony przez starostę warszawskiego powiatu „zeskryptem” z dnia 13 sierpnia 1923 r. Organizatorzy powiększali szeregi poprzez kooptację i utworzyli sekcje robocze: 1. techniczną 2. dochodów stałych 3. dochodów niestałych i propagandy.

9.06.1924 r. proboszcz ze Żbikowa, ks. prałat Czechowski poświęcił kaplicę drewnianą na 450 osób i odprawił pierwszą Mszę Św. Następnie w niedziele i święta przyjeżdżał odprawiać tu nabożeństwa ks. Roman Adamski, kapelan szpitala w Tworzech. Równocześnie inż. Władysław Topolnicki, przewodniczący sekcji technicznej zaprojektował kaplicę murowaną na 800-900 osób. W istocie był to projekt kościoła, który wybudowany przetrwał aż do rozbudowy w latach 60-tych. Prezesem Komitetu Budowy kościoła murowanego i jego „duszą” był Jan Gawroński, odznaczony później papieskim Złotym Krzyżem Zasługi – PRO ECCLESIA ET PONTIFICE.

Budowa kościoła (plus cegła na plebanię) kosztowała 45 tys. 663 zł. 30 gr., z czego na materiały przypadło 20.702 zł. 86 gr. a na robociznę 24.960 zł. 44 gr. Budował pruszkowski majster Władysław Szewczyk. 10 października 1926 r. z polecenia kardynała Kakowskiego ks. dziekan



Pierwszy piastowski kościół wybudowany w latach 1926-28. Przed jego wzniesieniem przyjeżdżał z Tworek ks. Antoni Montak i odprawiał nabożeństwa w drewnianej, pomalowanej na biało kaplicy – baraku stojącej w miejscu starej plebanii, rozebranej w 1989 r.

Ze zbiorów Bolesława Głowackiego.

Jakub Dąbrowski dopełnił aktu poświęcenia kościoła w Piastowie pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej (pierwotny projekt kaplicy przewidywał wezwanie św. Józefa Kalasantego). Oto lista najszczerobliwszych ofiarodawców: Wiktoryn Sonin – plac pod kościół, statua i 200 zł., Emilia i Fryderyk Müller – 650 zł., Jan Gawroński z małżonką – 537 zł. 50 gr., inżynierostwo Topolniccy – 350 zł. i projekt, Pawlińscy – 280 zł., Małżeństwo Olszewscy – 500 zł., Władysławostwo Grabscy – 200 zł, Markowscy – 150 zł., ks. Adamski 135 zł i wielu innych. Ministerstwo Kolei ofiarowało 30 beczek cementu, piasek oraz przetransportowało z Brwinowa 100 tys. sztuk cegły podług taryfy gospodarczej.

Pierwszy dzwon był darem Franciszka i Ludwiki Sikorskich, ważył 350 kg i ochrzczony został imieniem „Franciszek”. Obecne dzwony kościelne poświęcono w 1958 r., są to: „Najświętsza Maryja Panna” o wadze 440 kg, „Św. Józef – 240 kg i „Św. Stefan” – 124 kg.

Stanął kościół i odprawiane były nabożeństwa, jednakże starania o utworzenie parafii trwały jeszcze 2 lata. W celu powiększenia terenu przykościelnego kupiono od Wiktoryna Sonina dwie działki gruntu położonego przy kościele za 8 tys. zł. pod budowę w przyszłości plebanii i budynku gospodarczego. 15 września 1927 r. Komitet kupił około 3 morgów ziemi w osadzie Gołąbki z przeznaczeniem na parafialny cmentarz grzebalny za sumę 11 tys. zł. Wreszcie powstała parafia Piastów, do której należał także Ursus (Czechowice), Gołąbki, część Jawczyc, i Konotopy oraz niewielki fragment Pruszkowa.



Proboszczami w Piastowie byli: ks. Antoni Montak, były kapelan wojska polskiego (1928-35 r.), ks. kanonik Henryk Kwasiborski (1935-50 r.), ks. kanonik Henryk Napiórkowski (1950-61 r.), ks. prałat dr Stanisław Piechowski (1961-84 r.), ks. Stanisław Sobotka (1984-87 r.) i od 24 lutego 1987 r. ks. Bronisław Płaszyński.

Stojący przed kościołem krzyż misyjny pochodzi z 1936 r. W 1950 r., 3 i 4 czerwca wizytował parafię kardynał Stefan Wyszyński, Prymas Tysiąclecia. W 1954 r. kościół częściowo okradziono, zaś 13 sierpnia 1955 r. zginął w nieszczęśliwym wypadku spadając z Giewontu ks. Andrzej Paradowski pochodzący z Piastowa.



Komitet Budowy Organów w kościele parafialnym w Piastowie, dn. 13.VI.1937 r. W górnym rzędzie od lewej: (-) Brodzikowski, (-) Tarnowski, (?), Piotr Nyc (Ursus), (-) Szkodziński, (-) Koprowski, (-) Bętkowski, (-) Suecki. W rzędzie środkowym: (?), (-) Biernacki, St. Dzierzgowski, (-) Mrówczyński, (-) Tullo, (-) Pawliński, (?). Siedzą od lewej: Apolonia Tarnowska, (-) Bieńkowski, St. Kozłowska, (-) Rybkowski (skarbnik), ks. proboszcz Henryk Kwasiborski, (-) Gałęzowski (prezes), (-) Tarnowska-Uchymiak, Bolesław Nyc (Ursus), Bolesław Głowacki (organista-sekretarz).

Ze zbiorów Bolesława Głowackiego.

W miarę upływu czasu rejon, który obejmowała parafia, rozwijał się, zwiększała się też liczba jego mieszkańców. Już w czasie II wojny światowej prężnym ośrodkiem przemysłowym stał się Ursus i on jako pierwszy odłączył się od Piastowa, tworząc w 1942 r. nową parafię. W roku 1945 erygowana została parafia w Gołąbkach, a ostatniego znacznego pomniejszenia zasięgu macierzystej parafii w Piastowie dokonano w 1984 r., 10 października, erygując parafię pod wezwaniem św. Michała Archanioła dla południowo – wschodniej części miasta.

13 listopada 1937 r. oddano do użytku organy 8-głosowe, dwumanualowe, dzieło Komitetu Budowy Organów pod przewodnictwem p. Gałęzowskiego. Grał na nich przez wiele lat i chór na wysokim poziomie prowadził Bolesław Głowacki.

Kościół znajduje się obecnie w końcowym stadium drugiej rozbudowy, na ukończeniu jest wieża kościelna, uzupełniany jest wystrój wnętrza. Ksiądz proboszcz Bronisław Płaszyński zakupił oryginalne, drewniane stacje Drogi Krzyżowej. Cennym elementem wystroju był obraz Matki Bo-



skiej Częstochowskiej namalowany przez Zofię Grabską, córkę byłego prezydenta Stanisława Wojciechowskiego z Gołębek; obecnie zdobi on salon gościnny plebanii i wymaga konserwacji.

Na terenie parafii prowadzi działalność 15 Kółek Różańcowych, III Zakon św. Franciszka oraz mają siedzibę trzy domy zakonne: Sióstr Opatrzności Bożej przy ul. Mazurskiej, Uczennic Boskiego Mistra przy ul. Siemiradzkiego, Franciszkanek Misjonarek przy ul. Słowiańskiej. Od września 1989 r. działa Ruch Rodzin Nazaretańskich. Pierwszym jego opiekunem był ks. Jan Konarski, obecnie pieczę nad Ruchem sprawuje ks. Andrzej Kulma. RRN zrzesza 18-stu parafian i odwołuje się do programu „nowej ewangelizacji rodziny”.

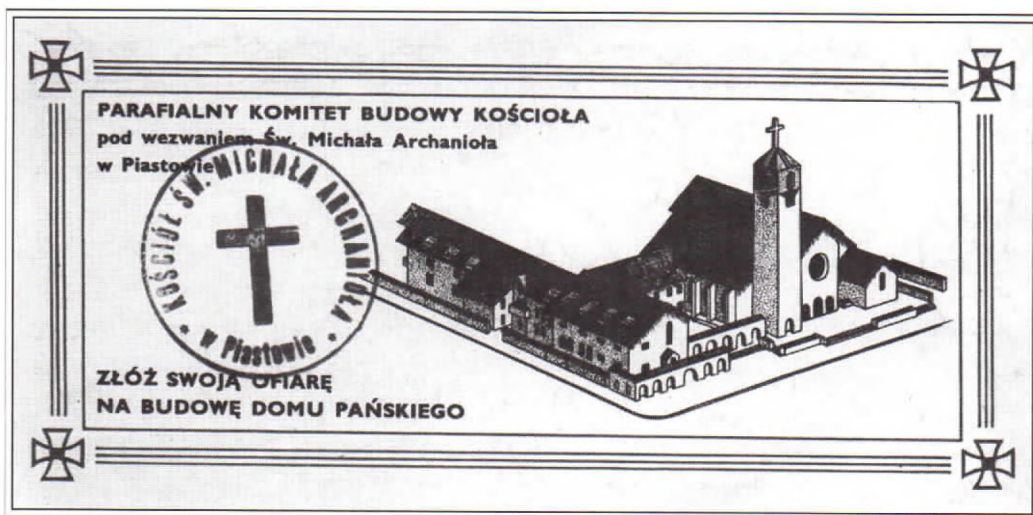
RZYMSKOKATOLICKA PARAFIA POD WEZWANIEM

ŚW. MICHAŁA ARCHANIOŁA

Erygowana została przez ks. kardynała Józefa Glempa 10 października 1984 roku. Nieco wcześniej, w istniejącej na miejscu kościoła parafialnego kaplicy Zgromadzenia Księża Salwatorianów, utworzono rektorat wspomagający przeludnioną parafię M.B. Częstochowskiej.

Rektorem był ks. Andrzej Mikołajczyk, zaś na pierwszego proboszcza powołany został ks. Edward Gruszka. Rozpoczęte przez niego dzieło budowy parafii kontynuuje ks. proboszcz Jan Lubczyk.

Księża Salwatorianie zyskali sobie powszechną sympatię parafian i przy ich poparciu rozpoczęli wznoszenie właściwego kościoła parafialnego. Obecnie „wyszedł on z ziemi”, zapowiada się imponująco i stanowi poważne wyzwanie dla fundatorów, zwłaszcza w obliczu ubożenia ludności oraz nieustannego wzrostu kosztów budowy. Parafia św. Michała Archanioła obejmuje swym zasięgiem południową część Piastowa licząc od torów kolejowych, a kościół znajduje się przy ul. Orzeszkowej.



Fot. Jarosław Babikowski.

Awers „cegiełki” o nominalnie 50 tys. zł. Przedstawia miniaturę makiety kościoła wraz z otoczeniem.

Ze zbiorów Jarosława Babikowskiego.

NAJWIĘKSZE ZAKŁADY PRACY

O początkach istnienia siedliska ludzkiego na obszarze dzisiejszego Piastowa stanowiło rolnictwo i osadnictwo kolejowe, ale o właściwym rozwoju osiedla i jego dzisiejszym kształcie zdecydował przemysł. Zwłaszcza chemia wpisała się na dobre i na złe w życie miasta.

ZAP S.A., CZYLI AKUMULATORY Z PIASTOWA

Niebawem ZAP będzie obchodził swoje 70-lecie. Powstał w 1925 roku jako spółka akcyjna ze znaczącą przewagą kapitału Fryderyka Müllera. Zakład mieści się pomiędzy ulicą Warszawską a torami kolejowymi. Pierwotnie nosił nazwę Zakłady Akumulatorowe systemu „Tudor”, potem były to Zjednoczone Zakłady Elektrochemiczne „Centra”, aż wreszcie Zakłady Akumulatorowe w Piastowie ZAP i Zakłady Akumulatorowe w Piastowie ZAP S.A. (spółka akcyjna Skarbu Państwa).

Inż. Fryderyk Müller był początkowo przedstawicielem niemieckiego koncernu AFA z Hagen w Westfalii na Europę Wschodnią. Prowadził biuro inżynierskie, a w 1898 r. założył w Warszawie Zakłady Akumulatorowe. Ożenił się z Polką i wszystkie interesy zawodowe oraz osobiste związał z naszym krajem. W latach 1924-25 przystąpił do sojuszu licencyjnego z włoską firmą systemu „Tudor”, co pozwoliło mu na całkowite uniezależnienie się od koncernu niemieckiego.

Rudolf Karol Dworak, długoletni mistrz formacji i kontynuator kariery zawodowej swego ojca Franciszka – Czecha z Ihlawy, wspomina ostre kryzysy finansowe u początków „Tudora” w Piastowie, zwłaszcza w latach 1926-27. Zakupiono na przykład wagon śledzi (!), aby po jego korzystnym zbyciu wypłacić pensje.

Tak przedstawia okres rozruchowy kronika związków zawodowych piastowskiej „Centry”: **„Początkowo Müller umieścił warsztaty w posagowej kamieniczce swojej żony (z polskiej rodziny przemysłowej) przy ul. Złotej 35 gdzie później mieściły się biura zarządu, bo już w 1925 roku budować się zaczęły kompleksy budynków w b. Utracie później nazwanej Piastowem. Tam powstała najpierw fabryka akumulatorów o najpoważniejszym znaczeniu przemysłowym, a następnie druga fabryka części ebonitowych do akumulatorów.”** Przed wybuchem II wojny światowej kapitał firmy wynosił 1.000.000 zł., przy czym udział akcji włoskich wahał się w granicach kilkunastu procent. „Tudor” Fryderyka Müllera pokrywał krajowe zapotrzebowanie na akumulatory w 80-90%. Zakłady posiadały oddziały inżynierskie w Poznaniu, Bydgoszczy, Katowicach i we Lwowie oraz niezależne przedstawicielstwa w Krakowie, Łodzi, Wilnie, Lublinie i Gdańsku. Przy wyrobie akumulatorów pracowało około 300 robotników, ponad 60 osób dozoru urzędniczego i inżynierskiego, a moc zainstalowanych silników elektrycznych osiągnęła wartość 350 KM. Po uruchomieniu produkcji pracowało w „Tudorze” kilku fachowców niemieckich, sukcesywnie zastępowanych przez Polaków. Warto wiedzieć, że już przed wojną zwrócono uwagę na konieczność prowadzenia profilaktyki przeciwotłowiej.



Fronton Z.A. "Tudor" w latach 30-tych wmontowany w reklamę prasową.



Pracownicy „Tudora”, głównie smarowni w 1935 r. Drugi od lewej w środkowym rzędzie – kozak, uciekinier z ZSRR. W dolnym rzędzie: trzeci – (-) Woźniak, piąty – Rudolf Karol Dworak, mistrz formacji, szósty – (-) Florczak (jeden z kilku Florczaków zatrudnionych w fabryce), siódmy – kierownik smarowni.

Ze zbiorów Eweliny Dworak.

Oferta asortymentowa obejmowała: akumulatory stacyjne, wagonowe, radiowe, napędowe dla PKP, do łodzi podwodnych i inne, kwasowe i zasadowe. Współpracowano z przemysłem elektrochemicznym Francji oraz Anglii a także Szwecji.

W latach 20-tych i 30-tych przetoczyło się przez „Tudora” kilka fal strajkowych, które doprowadziły do poprawy warunków pracy i niwielkiego wzrostu płac, zwłaszcza kobiet.

W czasie okupacji zakłady pracowały głównie dla potrzeb wojska, ponad dyrektorem ustanowiono komisarza wojskowego inż. Molla, ważniejsze stanowiska obsadzono Niemcami. Fryderyk Müller, który od 1922 r. był obywatelem polskim, zmuszony został do ponownego stania się Niemcem, w przeciwnym razie zginąłby jego syn Henryk uwięziony we Włoszech pod fałszywym zarzutem pochodzenia żydowskiego.

W „Tudorze” i Zakładach Kauczukowych działała komórka ruchu oporu – Związek Walki Zbrojnej. Zatrudnienie na jakimkolwiek stanowisku chroniło przed wywozem do Niemiec i pozwalało godziwie żyć, gdyż pracownicy Müllera otrzymywali oprócz skromnej płacy tzw. „skór-gumy”, oryginalny piastowski środek pałatniczy, czyli płyty z gumy zelówkowej wytwarzane w Zakładach Kauczukowych. Poza Piastowem można je było wymienić na żywność lub sprzedać. Pod koniec 1944 r. Niemcy nie mogli już liczyć na utrzymanie terenów środkowej Polski. Rozpoczęła się ewakuacja zakładów. Wywieziono większość maszyn i urządzeń a nawet surowców do różnych miejscowości w Rzeszy i późniejszych Ziemiach Odzyskanych. Odnawianie parku maszynowego potrwało do 1947 r., pomimo ukrycia przez załogę wielu urządzeń lub ich części.



Küps k/Kronach w górnej Frankonii. Wiosna 1945 r.

Pośród stojących znajduje się grupa pracowników piastowskiego TUDORA, która znalazła się tam w wyniku częściowej ewakuacji fabryki przez Niemców. Pierwszy od lewej Rudolf Karol Dworak, kierownik oddziału formacji. Stojące poniżej trumny zawierają zwłoki sześciu Polaków zmarłych po spożyciu stężonego spirytusu, najprawdopodobniej metylowego.

Ze zbiorów Eweliny Dworak.



Ważnym epizodem w życiu „Tudora” było ulokowanie tu (głównie w sąsiednich Zakładach Kauczukowych) ewakuowanego z Warszawy Szpitala Dzieciątka Jezus. Szpital funkcjonował w prymitywnych warunkach od upadku powstania do lata 1945 r. Pomiędzy terenem fabrycznym a torami kolejowymi powstał wtedy tymczasowy cmentarz.

Rozbudowa ZAP-u mającego najpierw – po wojnie – wspólną dyrekcję z Zakładami Kauczukowymi nastąpiła w latach 1967-72. Produkcja stała się nowocześniejszą i wzrosła ponad 50% dzięki zakupowi licencji angielskiej firmy Chloride. ZAP zaczął specjalizować się w produkcji akumulatorów starterowych.

II etap modernizacji i rozbudowy ZAP-u rozpoczął się w 1978 r. i trwał do drugiej połowy lat 80-tych. Zautomatyzowano linie produkcyjne, wprowadzono nowe generacje akumulatorów, zamknięty obieg wody produkcyjnej, uruchomiono oczyszczalnię ścieków, a emisję pyłów ograniczono do takich rozmiarów, że możliwe stało się zlikwidowanie strefy uciążliwości wokół zakładu.

Dyrektorami „Tudora”, „Centry” i ZAP-u kolejno byli panowie: Fryderyk Müller, Adam Olszek, Bronisław Strzelczyk, C. Niedźwiedź, Stanisław Karałow, Tadeusz Jakubczak, Jan Banachowicz, Ryszard Santarek, Jan Polański i od 1980 roku Jan Woźniak.

460-osobowa załoga może regenerować siły w Ośrodku Wypoczynkowym w Broku nad Bugiem oraz w Międzygórzu. Pracownicy otrzymują śniadania i obiady, zaś praca w kontakcie z ołowiem trwa 6 godzin dziennie. ZAP dysponuje przychodnią zdrowia i laboratorium analiz lekarskich.

PIASTOWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU GUMOWEGO

„STOMIL”

Przez półwiecze największy piastowski zakład przemysłowy. Obecnie boryka się z licznymi problemami natury technologiczno-handlowo-finansowej i zatrudnia niespełna 400 osób, choć już w 1939 roku znajdowało w nim zajęcie ponad 1000 pracowników, a kilka setek więcej w latach 70-tych.

„Gumówka” powstała w 1928 r. jako spółka akcyjna, ale powszechnie było wiadomo, że akcje są własnością inż. Fryderyka Müllera, jego żony Emilii i syna Henryka. Aż do 1947 r. los Zakładów związany był wspólnym, komplementarnym interesem ekonomicznym – produkcyjnym oraz zarządem z ZA „Tudor”. Produkcja obejmowała ebonitowe obudowy do akumulatorów, artykuły gumowe i techniczne. W większości asortymentu zaspokajała potrzeby krajowe, stąd liczna sieć oddziałów w: Bydgoszczy, Katowicach, Lublinie, Lwowie, Łodzi, Poznaniu, Wilnie, Radomiu i inn.





Reklama prasowa z lat trzydziestych.

Z wielu przyczyn: zmian w produkcji, własnościowych, organizacyjnych, a nawet politycznych zmianie podlegał zakładowy szyld: Fabryka Wyrobów Gumowych, Zakłady Kauczukowe „Piastów”, Zjednoczone Zakłady Przemysłu Gumowego – Wytwórnia Nr. 12, Zakłady Przemysłu Gumowego „Piastów”, Piastowskie Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil”. Zakładami kierowali: Fryderyk Müller, Henryk Braun (dyr. u Müllera), Adam Olszek, (-) Miniszewski, Mieczysław Pańka, Michał Kępiński, Janusz Szawłowski, Stanisław Konieczny, Józef Gorczyca, Ryszard Makulski, Józef Dworakowski, Ignacy Prędkiewicz, Tadeusz Fabijański.

Tak jak w sąsiednich zakładach Müllera, w Zakładach Kauczukowych również odbyły się długotrwałe strajki w latach 1928 i 1936, a we wrześniu 1939 r. przerwano pracę z powodu działań wojennych. W listopadzie podjęto produkcję szczególnie na potrzeby niemieckiego wojska. Między innymi gumowano czołgowe koła do wózków jezdnych.

W 1944 r. dotknęła Zakłady prawie zupełna ewakuacja maszyn i surowców. Po wojnie nastąpiła uporczywa akcja rewindykacyjna, możliwa dzięki czujności patriotów z ruchu oporu, którzy przechwycili niemieckie listy przewozowe, zapisywali miejscowości i kierunki wywozu. Opustoszałe budynki fabryczne zaminowano. Nie doszło jednak do wysadzenia, jak to stało się z pruszkowską elektrociepłownią, bo starostwo niemieckie postanowiło ulokować tu Szpital Dzieciątka Jezus z ul. Lindleya w Warszawie. Przywożono ciężko rannych powstańców i leczono w prymitywnych warunkach. Pomimo ofiarnej pomocy załogi wielu umierało, więc pochówki odbywały się pośpiesznie za zakładowym ogrodzeniem. Po wojnie nastąpiła ekshumacja zwłok i przeniesienie ich na cmentarz. Gdy Powstanie Warszawskie upadło mieściła się w Zakładach także filia pruszkowskiego obozu przejściowego.

W epoce peerelowskiej „Stomil” specjalizował się w produkcji wszelkich detali gumowych i gumowo-metalowych do pojazdów mechanicznych. Zakładowy eksport obejmował kilkanaście państw. Dziś „Stomil” produkuje śladową ilość obudów akumulatorowych, bowiem nie stać go na gonitwę za postępem technologicznym w tej dziedzinie, obstał przy branży gumowo-technicznej. Jego oferta w 1994 roku to 330 detali gumowych i ponad 300 gumowo-metalowych.

W latach 70-tych w „Stomilu” rozpoczęto produkcję pałek dla Milicji Obywatelskiej, ale produkcja ta nie zdołała przeprofilować fabryki...

Pracownicy i ich rodziny mogą wypoczywać w Ośrodku Wczasowo-Kolonijnym w Rewalu nad Bałtykiem. Mimo trudności nie zlikwidowano przychodni zdrowia oraz laboratorium chemicznego. Dyrekcja czyni starania o sprywatyzowanie PZPG „Stomil”.

INSTYTUT PRZEMYSŁU GUMOWEGO „STOMIL”

Od roku 1973 w Piastowie przy ul. Harcerskiej, przedtem w Warszawie. Powołany do badań naukowych w zakresie technologii wyrobów gumowych oraz połączeń gumy z innymi materiałami, np. metalem, tkaniną itp.

W latach 70-tych zatrudniał ponad 500 pracowników. Ściśle współpracował z kilkoma Zakładami Doświadczalnymi w: Łodzi, Sanoku, w Piastowie przy ul. Piłsudskiego. W dorobku piastowskiej placówki oraz pośród zadań bieżących znajduje się wiele oryginalnych rozwiązań techniczno-produkcyjnych, zwłaszcza dla „Stomilu” z Olsztyna i Dębicy.

W 1994 roku pracuje w Instytucie 165 osób, w tym 24 samodzielnych pracowników naukowych. Ponadto w wynajętych pomieszczeniach prowadzą działalność 2 hurtownie i kilka małych firm prywatnych.

Propozycje badawcze IPG zatwierdza do realizacji i opłaca Komitet Badań Naukowych PAN. Pracownicy Instytutu wykonują wiele prototypów oraz prace usługowe w zakresie tzw. produkcji małotonażowej.

Dyrektorami IPG w Piastowie byli panowie: Andrzej Zimowski, Ryszard Kozera i Roman Cieślak.



Fot. Janusz Czerniak.

Siedziba IPG „Stomil”. Reprodukacja z: „Piastów – 35 lat nadania praw miejskich” (folder).



PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE

HANDLU WEWNĘTRZNEGO

Jedno z największych piastowskich przedsiębiorstw założone w 1969 r. Maksymalny rozkwit przeżywało w latach 1978-79, kiedy to zatrudniało 2000 pracowników w macierzystej bazie w Piastowie i około 500 w filiach, które znajdowały się w sześciu województwach ościennych. Po drogach całego kraju jeździło wtedy 1000 samochodów PTHW! Dziś pozostało w piastowskiej centrali 12 samochodów i 50-ciu pracowników... Przedsiębiorstwo, którego organem założycielskim jest wojewoda, wstąpiło na ścieżkę samolikwidacji, wyprzedało większość taboru, wynajęło pomieszczenia. Rozwozi jeszcze akumulatory z miejscowego ZAP-u oraz ciągniki z „Ursusa”.

Zajmuje rozległy teren pomiędzy ul. Warszawską i ul. Noakowskiego. Działa tam 20 małych firm, największa z nich – „Taft” zatrudnia 30 osób.

Dyrektorem PTHW jest od jego powstania Jerzy Ranc, który przyczynę upadku przedsiębiorstwa widzi w zaniku handlu i hurtu państwowego. Handel prywatny jest najczęściej samowystarczalny w zakresie przewozów średnionozowych, ponadto własny tabor posiadają z reguły producenci towarów.

REJONOWA KOLUMNA TRANSPORTU SANITARNEGO

Mieści się przy ul. Norwida 16 (wjazd od ul. Słońskiego). Powstała w 1974 r. w epoce powszechnego zespalandia i powiększania. Obsługuje kilka sąsiednich gmin i posiada oddział w Grodzisku Mazowieckim. W 1994 roku dysponuje w piastowskiej bazie 22 sanitarkami oraz 6 samochodami dostawczymi i Fiatem 126p obsługującym SANEPID. Oddział w Grodzisku ma na stanie 20 sanitarek, 3 samochody dostawcze i „malucha”.

Szefami RKTS byli panowie: Mieczysław Nowacki (1974-77), Wojciech Zastawny (1977-78), a od 1978 r. funkcję tę pełni Jan Wojda, który przyszłość Kolumny widzi w ciemnych barwach. Samochody znajdują się w stanie agonalnym, a ostatnią karetkę zakupiono w 1991 r. Resort zajmujący się zdrowiem Polaków nie ma pieniędzy, a dobrowolna doraźna pomoc władz samorządowych nie może zastąpić właściwego decydenta i sponsora.



PRASA MIEJSKA

Ni wątpliwie pojawienie się prasy lokalnej w Piastowie związane było ze szczególnie intensywnym ożywieniem społeczno-politycznym lat 80-tych i początku 90-tych. Różne grupy społeczne i środowiska doceniły wówczas rolę „gazetki” jako oręża w obronie własnych pozycji i w podważaniu pozycji adwersarzy. Żal, iż nie zaowocowało to jakimś trwałym, soczystym brukowcem – żal!



„Głos Piastowa” zaczął wychodzić z inicjatywy Tow. Przyjaciół Piastowa w grudniu 1984 r. jako integralna część („okienko”) tygodnika społeczno-politycznego „Głos Ursusa”. Na jego łamach przedstawiano sylwetki piastowian oraz komentowano społeczno – gospodarcze, polityczne i kulturalne wydarzenia z życia miasta i jego historii.

W kolegium redakcyjnym - w okresie pięcioletniej działalności brali udział: Stanisław Drachal, Maria Flis, Józef Kaczmarek, Jerzy Stachurski, Henryk Migdalski, Sławomir Zarzecki. Z redakcją współpracowała Jadwiga Pilińska oraz grupa młodych autorów: Beata Bojanowska, Kinga Dumna i Joanna Jankowska.

Pismo ukazywało się nieregularnie przez kilka miesięcy.

Wydawcą był Urząd Miejski i tam też znajdowała się redakcja. Po kilkuletniej przerwie kontynuacją pisma był „Głos Piastowa” wydawany od marca 1990 r. przez Towarzystwo Przyjaciół Piastowa. Adres redakcji pozostał bez zmian, podobnie skład osobowy, do którego należeli: Jerzy Stachurski – red. naczelny, Beata Bojanowska, Stanisław Drachal, Maria Flis, Józef Kaczmarek, Ireneusz Wierzbowicz, Sławomir Zarzecki.



W grudniu 1989 r. Komitet Obywatelski „Solidarność” objął swoją działalnością teren całego Piastowa i zaczął przygotowywać się do udziału w wyborach samorządowych. Nieodzownym stał się środek przekazywania myśli, opiniowania planów, bieżącej informacji, kontaktu ze zwolennikami i polemiki z przeciwnikami. Powołano więc Komitet Redakcyjny. Na pierwszym spotkaniu w mieszkaniu Grzegorza Szuplewskiego spotkali się z gospodarzem Janusz Niedziela i Paweł Kubiak. Postanowiono wydawać dwutygodnik o nazwie „U nas”.

Pierwszy numer trafił do rąk piastowian 5 grudnia 1989 r. Zespół redakcyjny tworzyli: Grzegorz Szuplewski – red. naczelny, Jarosław Babikowski, Krzysztof Bardasz, Jarosław Karlicki, Paweł Kubiak. Redakcja mieściła się w pawilonie Klubu Sportowego „Piast” – tymczasowej siedzibie K.O. „S” przy ul.11 Listopada.

Pismo powielane było na kserografie, składane amatorsko na komputerze, przepisywane na maszynie, a nawet fragmentami pisane ręcznie. Śmiało można powiedzieć, że były to czasy, kiedy „serce” przedkładane było ponad wymogi formalne.

Ostatni, 17-sty numer „U nas” ukazał się 21. 10. 1990 r. Pismo spełniło swoje zadanie, skonsolidowało środowisko związane z Komitetem Obywatelskim „Solidarność” i w kilka miesięcy po wygranych wyborach samorządowych stało się jasne, że jego formuła organizacyjna i techniczna wymagają zmian. Pożegnalny numer „U nas” zapowiadał swego młodszego brata – „Tygodnik Piastowski”.





Śmiało można powiedzieć, iż to pismo było dzieckiem okrzepłej już samorządności. Informacja zastąpiła elementy propagandowe, rozpoczął się proces integrowania społeczności miasta ponad wszelkie podziały: socjologiczne, kulturowe, polityczne. Gazeta miała pomagać żyć – stąd formuła tygodnika. Pojawiły się stałe pozycje: targowe, kronikarskie, dla dzieci i młodzieży, program TV.

„Tygodnik Piastowski” kontynuował tradycję „U nas” w nowej rzeczywistości. Pierwszy numer ukazał się 28 października 1990 r. Wydawcą był Komitet Obywatelski i Fundacja Obywatelska w Piastowie. Redagował zespół w składzie: Jarosław Babikowski – opr. graficzne, Krzysztof M. Bardasz, Sławomir Dałek, Paweł Kubiak – sekr. redakcji, Mariusz M. Omelańczuk, Grzegorz Szuplewski – red. naczelny, Ewa Wojciul, Józef Ząbecki.

Redakcja mieściła się w dwu pokojach miejskiego baraku przy AL. Tysiąclecia 3. Gazeta z kolorową winietą drukowana była na maszynach offsetowych w Ursusie w nakładzie 500 egz. Objętość wzrosła do 12 stron, a cena kształtowała się od 600 do 1000 zł. Kolportaż obejmował kioski „Ruchu”, prywatne kioski oraz sklepy różnych branż; sprzedawał ją też społecznie, „z ręki” w rejonie stacji PKP niestrudzony Ryszard Jaśkiewicz.

Po ukazaniu się 52 numerów tygodnik upadł ze względów finansowych. Zamknięcie piastowskiej działalności prasowej nastąpiło 23. 06. 1991 r.

MGAZETA MAZOWIECKA

Pod koniec 1991 r. dyrektor Domu Handlowego „ESKA” w Ursusie Kazimierz Szeptycki, mieszkaniec Piastowa, zorganizował redakcję i rozpoczął wydawanie „Kuriera Ursusa” z przeznaczeniem dla Ursusa, Włoch, Piastowa, Michałowic, Opaczy i Ożarowa Maz. Redaktorem naczelnym została Ewa Śmiela, z-cą Sławomir Zarzecki, zaś redaktorem merytorycznym Cezary Bunikiewicz. Z gazetą współpracowali piastowianie Andrzej Krzepkowski i Jerzy Stachurski.

Wkrótce gazeta umocniła się kadrowo, zwiększyła objętość do 8 str. i zaczęła ukazywać się jako regularny dwutygodnik „Gazeta Mazowiecka”.

Gazeta współpracuje z Urzędem Miejskim i rozdawana jest nieodpłatnie za pośrednictwem sklepów, biur, urzędów.



NIEKTÓRE ISTOTNE FAKTY

Z POWOJENNEGO

OKRESU PRZEDSAMORZĄDOWEGO

W lipcu 1968 roku Miejska Rada Narodowa zatwierdziła herb miasta Piastowa według projektu artysty plastyka Leona Urbańskiego. Wielu piastowian uznaje go za nazbyt dosadny w symbolice, inaczej mówiąc: nachalnie „proletariacki”. Chętnie zamieniliby oni wycinek koła zębatego na fragment korony, a modele benzenu na pszczeli plaster. Cóż, skoro o zewnętrznym wizerunku Piastowa stanowi przemysł z chemią na czele...

W 1979 r. Piastów przyłączony został do wodociągów warszawskich.

17 lipca 1987 roku, w 35-tą rocznicę nadania praw miejskich wręczono Miejskiej Radzie Narodowej w Piastowie sztandar ufundowany przez 285 rzemieślników. Równocześnie Prezydium Krajowej Rady Rzemiosła nadało Miejskiej Radzie Narodowej w Piastowie Złoty Medal im. Jana Kilińskiego.

Miasto odnosiło znaczące sukcesy w konkursie wojewódzkim „Mistrz Gospodarności”: w 1986 r. – II miejsce, w 1987 r. – III miejsce i w 1989 r. – I miejsce oraz 90 milionów zł nagrody.

19 czerwca 1988 r. wybrano ostatnią według PRL-owskiej ordynacji Miejską Radę Narodową. Składała się z 60-ciu radnych. Oto jej Prezydium: Jan Olczak – przewodniczący, Franciszek Gawinkowski – z-ca, Marta Makala – z-ca, Tadeusz Rajca – z-ca, Bogdan Szlaga – przew. Komisji d.s. Samorządu, Henryk Jabłoński – przew. Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia i Spraw Socjalnych, Mirosław Jemielity – przew. Komisji Gospodarki Komunalnej, Mieszkaniowej i Ochrony Środowiska, Waldemar Kowalkowski – przew. Komisji Rolnictwa, Handlu, Usług i Drobnej Wytwórczości, Andrzej Sikora – przew. Komisji Przestrzegania Prawa, Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego.

Ważne stanowiska urzędnicze piastowały panie: Alicja Radecka – sekretarz Urzędu Miejskiego, Hanna Bylicka – skarbnik, Maria Schabińska – kierownik Biura MRN.

Ochotnicza Straż Pożarna
w Piastowie

Piastów, dnia 26.VI.1946 r.

Adresat: *Mariano Jurga*

Adres: *.....*

W związku z mającym się odbyć głosowaniem ludowym w dniu 30.VI.1946 roku na polecenie Zarządu Bezpieczeństwa wyznaczam *M. Jurga* do służby przeciwpożarowej w dniu *30.VI.1946* r. o godz. *.....* do godziny *.....* w lokalu Obwodu *.....* Głosowania Ludowego w Piastowie przy ul. *.....*

Na podstawie niniejszego zarządzenia pracodawcy są zobowiązani zwolnić druha w czasie trwania służby z pracy. Żadne zwolnienia uwzględniane nie będą.

Powyższe zarządzenie wykonano
PUSZKOWY MILICJI OBYWATELSKIEJ
w PIASTOWIE
[Signature]

Naczelnik Straży.
[Signature]
T. Chojnacki

Zawiadomienie o pełnieniu służby w związku z Głosowaniem Ludowym dnia *.....* 1946 r. otrzymał *Jerry Maksam*

Strażacy ochotnicy zmuszani byli w latach 40-tych do zadań nie mających nic wspólnego z pożarnictwem.

ze zbiorów Jerzego Maksama.

PREZYDIUM
Wojewódzkiej Rady Narodowej
w Warszawie
Wydział Komunikacji Drogowej

Warszawa, dnia 13.XI. 1954 r.

VIII-82/753/54

Świadectwo

Na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 3.1.1954 r. / Dz.U.B. Nr. 4 poz. 2 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Warszawie zezwala na kursowanie samochodu osobowego marki *Opel* nr rejestracyjny *H.88-093* na imię *Maksam Jerzy* zarejestrowany w *Piastowie* w miejscu garazowania na osiedlu *Piastowie* w promieniu *40* km. lub do 400 km. przebiegu w ciągu miesiąca kalendarzowego. Świadectwo jest ważne do czasu wycofania z rejestracji. Wznowienie musi być okazane na każde żądanie organów kontroli. Wznowienie od dnia 13 lutego 1955 r.

[Stamp: WARSZAWA]

W czasach stalinowskich posiadacze samochodu osobowego mogli poruszać się w promieniu 40 km lub do 400 km przebiegu w ciągu miesiąca kalendarzowego.

Ze zbiorów Jerzego Maksama.

KOMITET OBYWATELSKI „SOLIDARNOŚĆ”

Powstał na ogólnopolskiej fali społecznego entuzjazmu w 1989 r. W Piastowie nigdy nie był organizacją polityczną. Wzorem dawnej Solidarności skupił ludzi o najróżniejszych orientacjach. Ważny był wspólny mianownik: potrzeba dokonania zmian, samorządność, gospodarność, odpowiedzialność. Inicjatorami powołania do życia Komitetu byli związkowcy, działacze solidarnościowego podziemia, kolporterzy prasy, ulotek i znaczków. Niebawem dołączyli do nich inni, aktywni mieszkańcy, ludzie dobrej woli. Oprócz profilu samorządowego zaiśniał nowy obszar – działalność charytatywna. Zbiórką i rozdzielnictwem darów zajmowały się panie: Anna Dyda, Beata Jaśkiewicz, Jadwiga Żabowska i wiele innych osób.

Komitet nie dążył do przekształcenia się w organizację masową, w szczytowym okresie działalności, tuż przed wyborami samorządowymi, skupiał około 50-ciu aktywnych członków. Jednakże jego oddziaływanie było znacznie szersze, był to bowiem ruch społeczny, czasem jakby „rodzinny”, „sąsiedzki”, opierający się na ofiarności, bezinteresowności, wspólnocie ideałów cenionych przez społeczność miasta. Był też jedyną alternatywą dla starego porządku, z jego komunistyczną przeszłością, schematami poczynañ, brakiem miejsca dla obywatelskiej inicjatywy. Oto prezydium i grupa najaktywniejszych członków Komitetu Obywatelskiego „S” w Piastowie: Andrzej Makowski – przewodniczący, Grzegorz Szuplewski – sekretarz, Paweł Kubiak – skarbnik, Zdzisław Brzeziński, Teresa Gajdowska, Ryszard Wojciul, Jacek Górski, Janusz Niedziela, Beata Jaśkiewicz, Tadeusz Kryszyn, Ryszard Jaśkiewicz, Maria Grądział, Anna Dyda, Józef Sajkiewicz, Stanisław Marczyk, Jarosław Babikowski, Andrzej Pływacz i inni. Znaczący wpływ na tworzenie zrębów Komitetu mieli związkowcy Instytutu Przemysłu Gumowego „Stomil”, oni także okazali się bardzo przydatni przy składaniu pierwszej komitetowej gazety „U nas”.

Spotkania członków K.O. „S” odbywały się za zezwoleniem władz miejskich w pawilonie sportowym przy ul. 11 Listopada 3, raz w tygodniu we czwartki. Opłacano składki członkowskie. Pod koniec kwietnia Komitet pozbawiony został dotychczasowej siedziby i odtąd jego członkowie pełnili dyżury przy ul. Harcerskiej 18.

W grudniu 1989 r. zorganizowano w MOK-u wystawę pamiątek stanu wojennego. Była to udana inauguracja wystąpień publicznych.

Przed wyborami samorządowymi Komitet rozszerzył swą bazę społeczną poprzez indywidualne rozmowy z przedstawicielami środowisk przejawiających inicjatywę obywatelską, między innymi Ochotniczej Straży Pożarnej i harcerstwa oraz komitetów czynów społecznych. W wyniku tych działań możliwe było odpowiedzialne obsadzenie wszystkich 28 okręgów wyborczych.

W siedzibie Komitetu odbyło się kilka spotkań panelowych poświęconych ogólnej koncepcji rozwoju miasta, jego perspektywy na jutro i pojutrze. Tak narodził się program wyborczy Komitetu. Nadszedł czas spotkań przedwyborczych z mieszkańcami. Najważniejsze odbyły się w sali kino-widowiskowej MOK-u, w Szkole Podstawowej Nr 4, w Zespole Szkół Chemicznych, w Klubie Kultury „Kolejarza”. Komitet gotowy był do podjęcia wyborczego wyzwania. W tym czasie znane było w mieście retoryczne pytanie ówczesnego przewodniczącego Rady Narodowej: „Co to jest Komitet Obywatelski?”



Grudzień 1989 r. Wystawa pamiątek stanu wojennego w MOK-u. Przybyły ówczesne władze miejskie: Od prawej: z-ca naczelnika Maria Flis, przew. Prezydium MRN Jan Oleczak (tyłem), naczelnik Zbigniew Strzelecki, współorganizator wystawy Paweł Kubiak.

Ze zbiorów autora.

Wybory, które odbyły się 27 maja 1990 r. przyniosły 100-procentowy sukces! W Piastowie nastąpiła generalna zmiana warty. Na 16.757 uprawnionych do głosowania w wyborach wzięło udział 6869 osób, czyli 40,9%.

W kwietniu 1990 r. Komitet powołał do życia i zarejestrował w pruszkowskim Sądzie Rejonowym Fundację Obywatelską. W skład jej zarządu weszli członkowie założyciele: Stanisław Marczyk – prezes, Jerzy Ługowski – wiceprezes, Jacek Górski, Tadeusz Kryszyn, Paweł Kubiak, Grzegorz Szuplewski, Ryszard Wojciul. Fundacja przez kilka miesięcy prowadziła działalność handlową w sklepie przy ul. Dworcowej oraz wydawała i dofinansowywała „Tygodnik Piastowski”.

Po wygranych wyborach samorządowych najaktywniejsi członkowie Komitetu w większości przeszli do pracy w Radzie Miejskiej. Równocześnie następowało samorozwiązanie się komitetów obywatelskich w całym kraju bądź przekształcanie ich w partie polityczne. Piastowski K.O. „S” działał jeszcze „siłą rozpędu” przez kilka miesięcy.

I KADENCJA SAMORZĄDU

TERYTORIALNEGO III R.P.

Zmiany zachodzące w Polsce w roku 1989 i 1990-tym, zmierzch i upadek ery komunistycznej, samorozwiązanie się PZPR-u, a w dalszej perspektywie rozpad ZSRR, umożliwiły wprowadzenie systemu samorządowego – najbardziej racjonalnego oraz uzasadnionego moralnie i gospodarczo systemu zarządzania społecznościami lokalnymi.

Zgodnie z nową ordynacją wyborczą, 27 maja 1990 r. wybrano w jednomandatowych okręgach 28 radnych Rady Miejskiej Piastowa. Byli to panie i panowie (według kolejności okręgów wyborczych):

- | | |
|-------------------------|---------------------------|
| 1. Andrzej Reych | 15. Mirosław Sielatycki |
| 2. Jacek Górski | 16. Andrzej Pływacz |
| 3. Krzysztof Wnuk | 17. Roman Prześlakiewicz |
| 4. Beata Bieńkowska | 18. Włodzimierz Ogonowski |
| 5. Tadeusz Rajca | 19. Paweł Kubiak |
| 6. Kazimierz Wajda | 20. Ryszard Wojciul |
| 7. Andrzej Makowski | 21. Teresa Gieracha |
| 8. Marek Grzybowski | 22. Hanna Kuran |
| 9. Tadeusz Wojtaś | 23. Stefan Putkiewicz |
| 10. Andrzej Czerwec | 24. Tadeusz Kryszyn |
| 11. Bogdan Karwacki | 25. Bernard Adamowicz |
| 12. Zdzisław Brzeziński | 26. Henryk Nowacki |
| 13. Jacek Szczygieł | 27. Jerzy Ługowski |
| 14. Tadeusz Gajdowicz | 28. Marian Korolczuk |

30.04.1993 r. nastąpiło wygaśnięcie mandatu Tadeusza Kryszyna z okręgu nr 24 na skutek jego wyjazdu do Warszawy i rezygnacji. Zastąpił go na podstawie podpisów złożonych na karcie zgłoszenia kandydata na radnego – Stanisław Stępiński. Wyborów nie organizowano ponieważ zgłoszony był tylko jeden kandydat.

W numerze 11 „U nas” z 3.06.1990 r. czytamy : „**W pierwszych od ponad 50 lat całkowicie wolnych wyborach zdecydowane zwycięstwo odnieśli kandydaci rekomendowani przez Komitet Obywatelski „Solidarność” i oni stanowiąc będą Radę naszego miasta.**” Akty nominacyjne wręczył oraz ślubowanie nowych radnych przyjął przewodniczący Terytorialnej Komisji Wyborczej w Piastowie Włodzimierz Kruk.



Na pierwszej sesji 6.06.1990 r. podjęto uchwałę w sprawie liczby i rodzajów stałych komisji Rady. Tak powstały komisje:

KOMISJA BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO I PRZESTRZEGANIA PRAWA

- | | |
|--------------------------------------|--------------------------------|
| 1. Bieńkowska Beata – przewodnicząca | |
| 2. Adamowicz Bernard – z-ca | 6. Kryszyn Tadeusz (do 93 r.) |
| 3. Gajdowicz Tadeusz | Stępiński Stanisław (od 93 r.) |
| 4. Kubiak Paweł | 7. Wnuk Krzysztof |
| 5. Kuran Hanna | 8. Wojtaś Tadeusz |

Spoza Rady zaproszeni zostali do pracy w Komisji (i zatwierdzeni przez Radę): Krzysztof Bardasz, Czesław Jasiński, Albert Psarski (za Stanisława Cieślakiewicza).

KOMISJA DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ I KOMUNALNEJ – powstała z połączenia Komisji Gospodarki Komunalnej i Komisji Przemysłu, Handlu, Usług i Rolnictwa.

w składzie:

- | | |
|---|-------------------------|
| 1. Ogonowski Włodzimierz – przewodniczący | |
| 2. Gajdowicz Tadeusz – z-ca | 6. Ługowski Jerzy |
| 3. Wnuk Krzysztof – z-ca | 7. Prześlakiewicz Roman |
| 4. Czerwiec Andrzej | 8. Reych Andrzej |
| 5. Karwacki Bogdan | 9. Wajda Kazimierz |

KOMISJA INWENTARYZACYJNA:

- | | |
|-------------------------------------|--------------------------|
| 1. Wojciul Ryszard – przewodniczący | |
| 2. Grzybowski Marek | 5. Nowacki Henryk |
| 3. Kubiak Paweł | 6. Ogonowski Włodzimierz |
| 4. Kuran Hanna | 7. Sielatycki Mirosław |

Spoza Rady zaproszeni zostali do pracy w Komisji: Jasińska Maria, Palczewski Mieczysław, Trojanowska Maria

KOMISJA d.s. NAZEWNICTWA ULIC:

- | | |
|----------------------------------|------------------------|
| 1. Kubiak Paweł – przewodniczący | |
| 2. Makowski Andrzej – sekretarz | 4. Pływacz Andrzej |
| 3. Górski Jacek | 5. Sielatycki Mirosław |





KOMISJA OŚWIATY, KULTURY I SPORTU:

- | | |
|----------------------------------|-----------------------------------|
| 1. Górski Jacek – przewodniczący | |
| 2. Kubiak Paweł – z-ca | 6. Reych Andrzej |
| 3. Gieracha Teresa – sekretarz | 7. Sielatycki Mirosław |
| 4. Kuran Hanna | 8. Stępiński Stanisław (od 93 r.) |
| 5. Pływacz Andrzej | 9. Wajda Kazimierz |

Spoza Rady zaproszeni zostali do pracy w Komisji: Emiljanowicz Andrzej, Poznańska Wiesława, Strojek Bożena, Zielińska Zdzisława.

KOMISJA PLANU:

- | | |
|-------------------------------------|-----------------------------------|
| 1. Wojciul Ryszard – przewodniczący | |
| 2. Nowacki Henryk | 5. Rajca Tadeusz |
| 3. Pływacz Andrzej | 6. Sielatycki Mirosław |
| 4. Putkiewicz Stefan | 7. Stępiński Stanisław (od 93 r.) |

Spoza Rady zaproszeni zostali do pracy w Komisji: Tomczyk Anna – sekretarz, Goliński Lech.

KOMISJA REWIZYJNA – powołana 4.02.1992 r.:

- | | |
|--------------------------------------|-------------------------|
| 1. Korolczuk Marian – przewodniczący | |
| 2. Gajdowicz Tadeusz – z-ca | 4. Ługowski Jerzy |
| 3. Kubiak Paweł – sekretarz | 5. Prześlakiewicz Roman |

KOMISJA ROZWOJU GOSPODARCZEGO, EKONOMICZNEGO I BUDŻETU:

- | | |
|------------------------------------|-------------------------|
| 1. Ługowski Jerzy – przewodniczący | |
| 2. Korolczuk Marian – z-ca | |
| 3. Adamowicz Bernard | 6. Prześlakiewicz Roman |
| 4. Górski Jacek | 7. Putkiewicz Stefan |
| 5. Kryszyn Tadeusz (do 93 r.) | 8. Wajda Kazimierz |

KOMISJA ZDROWIA, OPIEKI SPOŁECZNEJ I OCHRONY ŚRODOWISKA:

- | | |
|------------------------------------|----------------------|
| 1. Wojtaś Tadeusz – przewodniczący | |
| 2. Sielatycki Mirosław – z-ca | |
| 3. Bieńkowska Beata | 6. Pływacz Andrzej |
| 4. Górski Jacek | 7. Putkiewicz Stefan |
| 5. Grzybowski Marek | 8. Wnuk Krzysztof |

Spoza Rady zaproszeni zostali do pracy w Komisji: Kowalska Marzenna, Wit Zofia.





Obrady Sesji Rady Miejskiej w dniu 8 lutego 1991 r. – piórkiem Jarosława Babikowskiego. Od lewej: Tadeusz Rajca, Zbigniew Brzeziński, Jacek Szczygiel, Hanna Kuran, Jacek Górski.

Z archiwum „Tygodnika Piastowskiego”.

WŁADZE, DELEGACI, ZARZĄD MIASTA

Na Przewodniczącego Rady Miejskiej Piastowa wybrany został
mgr inż. Jacek Szczygiel

Wybrano także trzech Zastępców Przewodniczącego w osobach:

Andrzej Makowski

mgr inż. Henryk Nowacki

inż. Tadeusz Rajca

Do Sejmiku Samorządowego województwa stołecznego delegowani zostali:

dr Jacek Górski

inż. Andrzej Pływacz



Kierownikiem Biura Rady Miejskiej pozostała Maria Schabińska

Zarząd Miasta stanowili:

inż. Zdzisław Brzeziński – przew. Z. M., burmistrz

Ryszard Wojciul – z-ca przew. Z.M., wiceburmistrz

Tadeusz Kryszyn – II-gi wiceburmistrz, do 92 r.

inż. Bernard Adamowicz

mgr Beata Bieńkowska

mgr Mirosław Sielatycki, od 93 r.

oraz

Alicja Radecka – sekretarz Urzędu Miejskiego

Hanna Bylicka – skarbnik Urzędu Miejskiego, do 92 r.

mgr. Janina Flont, od 92 r.

Z mocy ustawy kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego jest burmistrz.

Na jego zastępców powołano Alicję Radecką i Andrzeja Makowskiego.

Z PRAC RADY MIEJSKIEJ KADENCJI 1990-94

Podstawowym problemem rzutującym na wszystkie pozostałe była w 1990 r. pusta kasa miejska i obciążenie płatnościami sięgające 5-ciu miliardów zł. Inflacja dramatycznie pomnażała liczbę znaków zapytania. Warto tu przypomnieć wysokości wykonanych budżetów miejskich po stronie dochodów w latach: 1990 – 21,0 mld zł, 1991 – 19.3 mld zł, 1992 – 35.0 mld zł, 1993 – 59.2 mld zł. Nie można było wykluczyć bankructwa gminy i wprowadzenia przez wojewodę zarządu komisarycznego. Aby zwiększyć operatywność Zarządu Rada upoważniła go do zaciągania zobowiązań finansowych do 50 a następnie 100 mln zł. Rozwiązaniem w skali całego półrocza stało się zaciągnięcie kredytu bankowego. Długo negocjowano z różnymi bankami warunki spłaty i wysokości odsetek. Świadomość obopólnych – banku i miasta – korzyści wskazywała na pruszkowski Bank Spółdzielczy dysponujący oddziałem w Piastowie. Tam też podjęto kredyt, a rachunek Urzędu Miejskiego pozostał na miejscu.

* * *

W czasie pracy Rady tej kadencji wiadukt nigdy nie utracił rangi priorytetowej inwestycji w mieście. Już podczas konstituowania się władz specjalnym aktem powierzono zastępcy przew.





Rady Tadeuszowi Rajcy troskę o przebieg budowy. Nie dopuszczono do przerwania robót nawet wtedy, gdy wojewoda zamykał sejf dla potrzeb tej inwestycji komunikacyjnej.

* * *

Przebudowanie i udostępnienie dla mieszkańców ujęcia wody oligoceńskiej przy PZPG „Stomil” było spełnieniem obietnicy przedwyborczej. Zmniejszyło się zagrożenie zdrowotne, ale nie mniej ważny jest równoczesny wzrost świadomości ekologicznej czerpiących wodę.

* * *

Uchylono uchwałę Miejskiej Rady Narodowej dotyczącą przekazania działki budowlanej położonej przy Al. Tysiąclecia, w kierunku IPG „Stomil”. Miał tam powstać prywatny hotel turystyczny. Umowa zawarta z inwestorem nie zapewniała miastu należytych korzyści, a jest to najatrakcyjniejszy teren budowlany w Piastowie.

* * *

Postanowiono zbyć w drodze przetargu długo remontowany budynek komunalny przy ul. Kujańskiej. Odtąd nie będzie pochłaniał publicznych funduszy.

* * *

Na X sesji, 11 grudnia 1990 r. uruchomiono proces przywracania dawnych nazw piastowskim ulicom. Szarżę rozpoczął marszałek Piłsudski wypierając generała Świerczewskiego, następnie generał Józef Haller pokonał cały ZMS.

* * *

Rok 1991 zainaugurowano uchwaleniem Statutu Gminy oraz przyjęciem Regulaminu Urzędu Miejskiego w Piastowie.

* * *

Państwu Hannie i Mieczysławowi małżeństwu Tofilom nadano tytuły Honorowych Obywateli Miasta Piastowa. Państwo Tofilowie przeżyli w małżeństwie ponad 60 lat. Od 1940 r. zamieszkują w Piastowie przy ul.ks.Jerzego Popiełuszki.

* * *

Na wniosek Komisji d.s. Nazewnictwa Ulic Rada przywróciła dawne nazwy kolejnym ulicom: Dworcowej (zamiast 15 Grudnia), Al. Krakowskiej (zamiast 1 Maja). Ponadto nazwę ul. 22 Lipca zmieniono na ks. Jerzego Popiełuszki, a ul. Jedności Robotniczej na Bolesława Leśmiana. Pamięć zasłużonego piastowskiego lekarza Mieczysława Kosińskiego uczczono nadając jego imię ulicy biegnącej od Domu Kultury „Kolejarza”, poprzez ul. Harcerską do Al. Tysiąclecia.

* * *

Targ zaczął przynosić miastu konkretne dochody. Wprowadzono nowe stawki opłaty targowej oraz podpisano umowy z inkasentami.



1.X.1991 r. podjęto uchwałę o przystąpieniu do Związku Komunalnego. Powstanie Związku wymusiła konieczność wspólnej gospodarki ściekowej (oczyszczalnia) i śmieciowej (wysypisko). Oprócz Piastowa do Związku należą ościenne gminy: Pruszków, Ożarów, Brwinów, Michałowice.

Przy pomocy firmy urbanistycznej „Dom i Miasto” Czesława Bieleckiego podjęto próbę planowego (wspólnego) zagospodarowania terenów wokół skrzyżowania Warszawska – Wojska Polskiego – zjazd z wiaduktu. Utworzenie nowej, północnej części śródmieścia nie powiodło się. Zostało odłożone na bliżej nieokreśloną przyszłość z powodu trudności w przyjęciu uzgodnień. Większość terenu należy do kilku prywatnych właścicieli.

28 kwietnia 1992 r. Rada Miejska podjęła decyzję o użyczeniu na 15 lat tzw. „dołka”, czyli terenu od dawna przeznaczonego na korty tenisowe przy ul. 11 Listopada, Piastowskiemu Towarzystwu Tenisowemu. Spisano odpowiednią umowę, która gwarantuje wpływ Rady na dostępność tego obiektu dla mieszkańców miasta.

Tadeusz Kryszyn zrezygnował ze stanowiska z-cy burmistrza i odwołany został z tego stanowiska jak również ze stanowiska z-cy kierownika Urzędu Stanu Cywilnego.

W związku z zarzutami Tadeusza Kryszyna skierowanymi pod adresem Zarządu i Urzędu Miejskiego powołana została Komisja Rewizyjna Rady. Po zapoznaniu się z dokumentacją oraz wysłuchaniu zainteresowanych stron Komisja uznała postawione zarzuty za nieuzasadnione.

W celu lepszego wykorzystania środków przeznaczonych na utrzymanie budynków komunalnych utworzono Zarząd Budynków Komunalnych z siedzibą przy Al. Tysiąclecia 3. Dotychczasowy, zewnętrzny administrator – pruszkowskie Rejonowe Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej – nie zapewniał właściwej obsługi mieszkańców i podrażał koszty. Dyrektorem ZBK jest inż. Wiesława Górecka.

W związku z utworzeniem w Piastowie przy ul. Reymonta Ośrodka Readaptacyjnego dla narkomanów i nosicieli wirusa HIV zorganizował się społeczny ruch przeciwników tego przedsięwzięcia. Rada Miejska powołała w dniu 14.05.1991 r. Doraźną Komisję d.s. Ośrodka Readaptacyjnego pod przewodnictwem Jerzego Ługowskiego, w skład której weszło także kilku przedstawicieli Komitetu Przeciwników.

Ośrodek powstał bez żadnych uzgodnień z miejscowymi władzami. Przebywa w nim od 15 do 20 pensjonariuszy, a jego dyrektorem jest ks. Arkadiusz Nowak.



Odpowiadając na wystąpienie Rady Miejskiej Piastowa Trybunał Konstytucyjny orzekł, iż lokalizacja tego typu placówek nie wymaga zgody miejscowego samorządu.

* * *

Po stronie południowej Piastowa, w osiedlu „Segment”, powstały nowe ulice o nazwach: Akcyjowa, Dębowa, Modrzewiowa, Świerkowa i Wierzbowa, zaś w okolicy ul. Grunwaldzkiej nadano nie nazwanej dotąd ulicy imię Julii Pióro, pisarki zamieszkałej przez wiele lat w naszym mieście. Po północnej stronie patronem nie nazwanej ulicy odchodzącej od Białego Orła stał się Tadeusz Rejtan.

* * *

W 1993 r. Rada na wniosek Komisji Oświaty, Kultury i Sportu podjęła nieudaną próbę skoordynowania życia sportowego w mieście. Urząd wojewody uchylił uchwałę o utworzeniu zakładu budżetowego Miejski Klub Sportowy „Piast”. Przyczyną było niedopełnienie przez Klub formalnego wymogu samorozwiązania się jako stowarzyszenie.

* * *

30 marca 1993 r. postanowiono zmniejszyć liczbę placówek przedszkolnych w Piastowie. Przeniesiono dzieci z Przedszkola Nr 8 do Przedszkola Nr 3 przy ul. Godebskiego. Przy pomocy tego „kompresyjnego” zabiegu zmniejszy się ilość etatów, a Szkoła Podstawowa Nr 3 uzyska lokum dla „zerówek” i klas pierwszych, poprawiając nieco zmianowość. Zlikwidowane przedszkole mieściło się przy ul. dr. Kosińskiego.

Przedszkola miejskie pochłaniały dotąd około 10% budżetu, trwały więc w różnych gremiach Rady dyskusje nad zmniejszeniem tego obciążenia.

* * *

Z mocy ustawy sejmowej miasto stało się właścicielem sieci ciepłowniczej należącej do warszawskiego SPEC-u. Sieć zasila osiedla spółdzielcze po północnej stronie Piastowa. Dla jej obsługi powołana została jednoosobowa spółka skarbu gminy „Infrastruktura”. Prezesem został mgr. inż. Stanisław Woźniak.

* * *

30 kwietnia 1993 r. przystąpiono do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Piastowa. Do przełożenia pomysłów Komisji Planu na język projektowy powołany został mgr inż. arch. Piotr Sudra.

* * *

W połowie 1993 r. radni wprowadzili zmianę w Statucie Gminy w części dotyczącej Zarządu Miasta. W miejsce dwóch stanowisk wiceburmistrzowskich wprowadzono jedno, co powinno sprzyjać klarowności sprawowania władzy. Równocześnie Rada powołała na członka zarządu radnego Mirosława Sielatycznego.



28 grudnia 1993 r. podjęto arcyważną decyzję w sprawie nie przejmowania przez gminę szkół podstawowych. Stanowisko takie nie wyniknęło z niechęci do oświaty, ale z troski o godziwe zaspokajanie jej potrzeb. W kontekście tego stanowiska radni zadeklarowali wolę znaczącego wsparcia miejscowego szkolnictwa, wykonania najpilniejszych remontów, ogrodzeń, boisk itp.

Nad piastowskimi instytucjami będzie powiewać miejscowa flaga. Uchwałę o ustanowieniu flagi miasta Piastowa podjęła Rada w dniu 29 marca 1994 r.

Projektodawcą jest ks. Paweł Dudziński, wikariusz w parafii Matki Boskiej Częstochowskiej. Flaga ma kształt pionowo ustawionego prostokąta, na niebieskim tle od lewego dolnego rogu do prawego górnego biegną trzy pasy: żółty, czarny i czerwony, pośrodku pasów umieszczony jest herb Piastowa.

Podczas ostatniej roboczej sesji tej kadencji, w dniu 17 maja 1994 r. radni zapoznali się z gotowym już „Miejscowym planem ogólnym zagospodarowania przestrzennego”. Jest to efekt pracy Komisji Planu pod przewodnictwem wiceburmistrza Ryszarda Wojciula i architekta Piotra Sudry. Plan charakteryzuje się znaczną elastycznością użytkowania terenu, ma być funkcjonalny w skali miasta i zarazem nie stwarzać zbędnych ograniczeń w zagospodarowaniu poszczególnych działek.

Aby plan zatwierdzić potrzebne są jeszcze uzgodnienia techniczne z kilkoma instytucjami warszawskimi.



Zakończenie I kadencji samorządu. 49 sesja Rady Miejskiej, 19 maja 1994 r. Bernard Adamowicz – prezes O.S.P. otrzymuje z rąk burmistrza Zdzisława Brzezińskiego pamiątkowy album oraz kwiaty od sekretarza Urzędu Miejskiego Alicji Radeckiej. W głębi od lewej: wicewojewoda warszawski Zdzisław Tokarski, ks. Jan Lubszczyk – proboszcz parafii św. Michała Archaniola.

Z archiwum Urzędu Miejskiego.

Ostatnia, 49-ta sesja Rady Miejskiej kadencji 1990-94 odbyła się 19 maja w sali Ochotniczej Straży Pożarnej. Miała ona uroczysty, podsumowujący charakter. Przybył wicewojewoda warszawski Zdzisław Tokarski, szefowie przedsiębiorstw wykonujących najważniejsze inwestycje miejskie oraz reprezentanci miejscowych instytucji wszelakich branż. Zgodnie uznano tę kadencję za pomyślną, przebiegającą bez wstrząsów i podziałów.

Podsumowując pracę ustępującej Rady trzeba jeszcze wspomnieć, iż czterokrotnie, zawsze w sposób wysoce przekonujący udzielała ona Zarządowi Miasta absolutorium, uchwałała realistyczne budżety miejskie i zajmowała się setkami ważnych dla życia mieszkańców spraw bieżących.

W przeciągu kadencji Rady najważniejsze stanowiska w Urzędzie Miejskim w Piastowie – poza Zarządem Miasta piastowali kierownicy referatów: Ogólno – Organizacyjnego – Alicja Radecka, Spraw Obywatelskich – Alicja Radecka, Budżetu i Finansów – Hanna Bylicka a następnie Janina Flont, Budownictwa i Architektury – Lech Goliński, Geodezji i Gospodarki Gruntami – Maria Jasińska, Komunikacji – Elżbieta Nowicka, Kierownik Biura Rady Miejskiej – Maria Schabińska, Radca Prawny – Mieczysław Manicki, Inspektor d.s. Handlu – Elżbieta Rybicka, Inspektor d.s. Rolnictwa i Ochrony Środowiska – Zofia Wit.

INWESTYCJE WYRASTAJĄCE PONAD

JEDNĄ KADENCJĘ SAMORZĄDU

Śród wielu „zwykłych” inwestycji: drogowych, wodociągowych, oświetleniowych, pro-ekologicznych i innych należy wyodrębnić trzy szczególne, najtrudniejsze i najkosztowniej-
sze, o zasadniczym znaczeniu dla funkcjonowania miasta.



Fot. Paweł Kubiak.

*Nie zagospodarowany plac
leżący pomiędzy osiedlami
Paderewskiego i Sobieskiego,
latem 1992 r. Z tym kontrastem
uporały się władze samorządo-
we I kadencji.*

Ze zbiorów autora.



Dawno zapłacony, przepłacony i wciąż „surowy” budynek przy ul. Łukasieńskiego. W latach 80-tych zaplanowano tu przedszkole, na początku lat 90-tych filię szkolną dla klas I-IV. Najprawdopodobniej zasiedlą go instytucje kulturalne i towarzyszące oświacie.

Z archiwum Urzędu Miejskiego.

Wiadukt

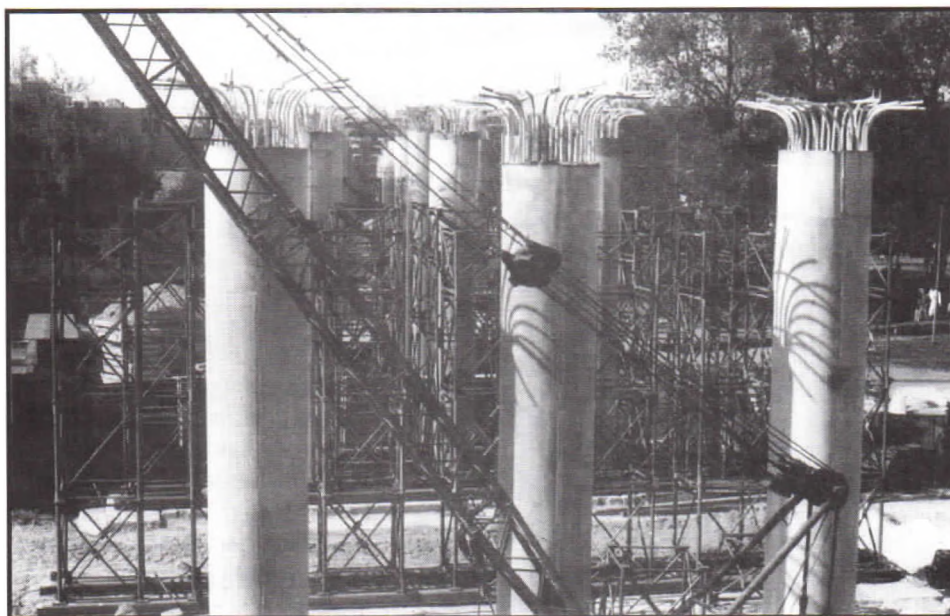
Połączył dwie części rozdzielonego miasta, udrożnił funkcjonowanie gospodarki, poprawił bezpieczeństwo. Jego wybudowanie planowano dawno temu. W latach 70-tych nie znaleziono wykonawcy, ponieważ były to czasy gierkowskiego rozbuchania inwestycyjnego. Potem brakowało pieniędzy.

W 1986 r. powołano Stołeczny Komitet Wspomagania Budowy Wiaduktu. Jak to naówczas bywało, „społeczność” Komitetu rozumiano umownie. Mogli więc znaleźć się w nim liderzy rządzących partii politycznych, urzędnicy miejscy a nawet naczelnik miasta. Tak pomyślane ciało miało znaczną możliwość pozyskiwania funduszy, także w sposób pośredni z kasy miejskiej. Łącznie, wraz ze środkami ze zbiórek złomu itp., Komitet zgromadził 550 mln. zł. Pozwoliło to na wykonanie projektów i prac przygotowawczych, m.in. likwidację ogródków działkowych znajdujących się na trasie zaprojektowanego wiaduktu.

W 1988 r. władze miejskie uzyskały obietnicę włączenia budowy wiaduktu do planu inwestycji wojewódzkich. Ustalono procentowy udział w kosztach budowy. Ministerstwo Komunikacji (PKP) i Prezydent Warszawy (Urząd Wojewódzki) miały pokryć 80% kosztów, zaś budżet miejski pozostałe 20%.

2 nitki i 1 nitka

Gdy w 1990 r. okazało się, że powyższa umowa pozostanie na papierze, władze samorządowe Piastowa zdecydowały się na okrojenie projektu do jednej nitki jezdni. Przez 2 lata podtrzymywano tempo robót ze środków miejskich, aby nie dopuścić do zejścia wykonawców z placu budowy. Wykonano palowanie, czyli fundamenty podpór, wiele robót ziemnych i towarzyszących, regulowano problemy wywłaszczeniowe.



Fot. Paweł Kubiak.

Wiadukt w budowie, latem 1992 r. Widok z południowego przyczółka.

Ze zbiorów autora.

Wreszcie w 1992 r. inwestycję przejęła agenda Wojewody Warszawskiego – Wojewódzka Dyrekcja Dróg Miejskich. W połowie czerwca 1994 r. kierowcy przestali wyrzekać przed opuszczonym szlabanem. 325 metrów podjazdów oraz 150 metrów wiaduktu uniosło ich ponad torami i pociągami. Przed wieloma laty, w 1961 r. zlikwidowano niebezpieczne przejazdy w bliskości ulic Poprzecznej i Przejazdowej, co było związane z budową nasypu pod tor dalekobieżny z Warszawy. Teraz nadszedł czas na zamknięcie ostatniego w Piastowie „deptaka” pośród jednostek i składów przy stacji kolejowej.

Wykonawcami byli: Oddział Głębokiego Fundamentowania Zakładu Budownictwa Mostowego z Warszawy i Wojewódzka Dyrekcja Dróg Miejskich z Pruszkowa. Wiadukt kosztował 58 miliardów zł. Urząd Wojewódzki (poprzez WDDM) zechciał zainwestować 24 mld, budżet Piastowa musiał udźwignąć 20 mld., a Ministerstwo Transportu i Gospodarki Morskiej – 10 mld. zł. Reszta przypadła na CDKP Warszawa, Generalną Dyrekcję Dróg Publicznych i SKWsp.BW.



Ten szlaban przeszedł już do – niezbyt chlubnej – historii.

Z archiwum Urzędu Miejskiego.



*Uroczyste otwarcie wiaduktu.
Od lewej (-) Wyszyński –
Ministerstwo Transportu
i Gospodarki Morskiej,
(-) Chudziak – dyr. departamen-
tu w Ministerstwie Transportu i
Gospodarki Morskiej, Leon
Gwardecki (w głębi), Tadeusz
Rajca – pełnomocnik Rady
Miejskiej d.s. budowy wiaduk-
tu, Henryk Wywiórka – CDOKP
(w głębi). Jacek Szczygiel –
przew. Rady Miejskiej, Bernard
Adamowicz
i Bogdan Karwacki (w głębi) –
radni, Zdzisław Tokarski –
wicewojewoda warszawski.*

Z archiwum Urzędu Miejskiego.

Od 1500 do 5000 aparatów telefonicznych

W 1990 roku telefoniczne połączenie się z pobliską Warszawą było często problemem. Mała liczba aparatów oraz znana z kaprysów praca ręcznych łącznic psuły mieszkańcom dobrą krew i były powodem nieustannych a nieskutecznych zażaleń.

20.04.1992 r. Zarząd Miasta jako inwestor zastępczy podpisał w imieniu przyszłych abonentów umowę z Dyrekcją Okręgu Warszawskiego Telekomunikacji Polskiej S.A. Warunkiem rozpoczęcia inwestycji było zgromadzenie 15 mld. zł. Posiadacz numeru – jeśli wyraził chęć – wpłacał 2,5 mln. zł. tytułem opłat za impulsy wykorzystane w przyszłości. Nowy numer kosztował 5 mln. zł. z czego 2,5 mln. stanowiło zaliczkę opłat za impulsy wykorzystane w przyszłości (po cenach z 1992 r.).

W 1993 r. Zarząd Miasta dysponował 13 miliardami od ponad 2600 abonentów. Znaczną część tych środków wpłacono na lokaty terminowe, co przyniosło 3 mld. zł. odsetek. Wpłaty abonentów przeznaczono zgodnie z umową na budowę sieci magistralnej i rozdzielczej na terenie Piastowa. Telefonizacja ruszyła z miejsca.

Telekomunikacja Polska S.A. wykupiła budynek w parku przy ul. 11 Listopada (współ z Pocztą), zakupiła hiszpańską centralę Alcatel i połączyła światłowodami Piastów z warszawską centralą z ul. Barskiej. Inwestycję zakończono w maju 1994 r. Wykonawcą była firma „Geomax” wyłoniona w drodze przetargu.

Tak więc: kto chce, ten dzwoni! A 2 tysiące wolnych numerów czeka na zwolenników rozmowy na odległość.



Wiadukt został poświęcony. Od prawej: ks. Bronisław Płaszyński – proboszcz parafii M. B. Częstochowskiej, Krzysztof Kłos (w głębi), burmistrz Zdzisław Brzeziński, Andrzej Jankowski i Jan Walter (w głębi), wicewojewoda Zdzisław Tokarski.

Z archiwum Urzędu Miejskiego.



Wstęga trzyma się krzepko. Od lewej: wicewojewoda Zdzisław Tokarski, dyrektor (-) Chudziak i burmistrz Zdzisław Brzeziński.

Z archiwum Urzędu Miejskiego.



Na ten moment Piastów czekał całe dziesięciolecie. Od lewej: Zdzisław Tokarski – wicewojewoda, Zdzisław Brzeziński – burmistrz, dyrektor (-) Chudziak.

Z archiwum Urzędu Miejskiego.



Gdy uruchamia się wiadukt, to i sam wiceburmistrz Ryszard Wojciul służy, ale... dyrektorom.

Z archiwum Urzędu Miejskiego.



Nowy gmach poczty i centrali telefonicznej. Widok od strony ul. Dworcowej.

Z archiwum Urzędu Miejskiego.

Gruba rura głęboko pod ziemią

W kontekście inwestycji o kapitalnym znaczeniu konieczne trzeba wspomnieć o kolektorze sanitarnym „A”, którego 1000-metrowy odcinek z ul. Twardej w Pruszkowie do ul. Harcerskiej w Piastowie wybudowano w ostatnich latach. W 1994 i 95 roku przewidziane jest doprowadzenie kolektora do granic miasta w kierunku Ursusa i Michałowic. Pozwoli to na skanalizowanie południowej części Piastowa i likwidację uciążliwych i niehigienicznych szamb. Kosztować będzie blisko 30 mld. zł.

Dotychczasowa realizacja tej wielomiliardowej inwestycji była możliwa dzięki solidarnemu udziałowi w kosztach gmin: Pruszków, Piastów, Ursus oraz wydatnej pomocy Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska.

Ludzie, próby, pomysły, zjawiska

Poniższa lista zawiera nazwiska ludzi kultury i sztuki, nauki oraz innych dziedzin życia, osób związanych z Piastowem, które pozostawiły trwałe ślady swojej działalności w szerszej, pozapiastowskiej perspektywie. Znalazły się tu także interesujące fakty, pomysły i zjawiska. Lokalna twórczość plastyczna zaprezentowana jest w odrębnym omówieniu. Lista sporządzona jest w porządku alfabetycznym, a nazwa ulicy oznacza miejsce zamieszkania bądź prowadzenia działalności. Absolwentów L.O. w Piastowie jest na liście wielu, odnotowano tylko te przypadki, w których autor nie dociekał innego „umocowania” w mieście.

Andrzejewski Jerzy – pisarz, w latach 30-tych pisał w Piastowie swoją pierwszą powieść pt. „Noc”.

Andrzejewski Stanisław – wynalazca, konstruktor obrabiarki do tzw. masażerów, walców i układów masujących wykorzystywanych w medycynie naturalnej, producent masażerów. Ul. Harcerska.

Bartczak Bolesław – w latach międzywojennych właściciel sieci kin w Warszawie, Krakowie i Lwowie oraz Banku Handlowego w Warszawie. Po wojnie ekspert od złota, także we własnym niedawno banku. Żyd z pochodzenia ochrzcił się i spolonizował. Ul. Brandta.

Joanna Białek – śpiewaczka Operetki Warszawskiej.

Bidwell George – pisarz. Ul. Ogrodowa.



Dwa pokolenia piastowskich ludzi muzyki: z prawej długoletni organista parafii M. B. Częstochowskiej, znakomity nauczyciel niegdysiejszych chórzystów Bolesław Głowacki, z lewej tenor warszawskich chórów „Suma” i „Lutnia” Zdzisław Budzyński.

Ze zbiorów Zdzisława Budzyńskiego.

Borkowska Zofia – wykonawczyni haftu artystycznego znana szeroko poza Polską. Zamówienia i wystawy m. innymi w USA. Ul. Gen. Hallera.

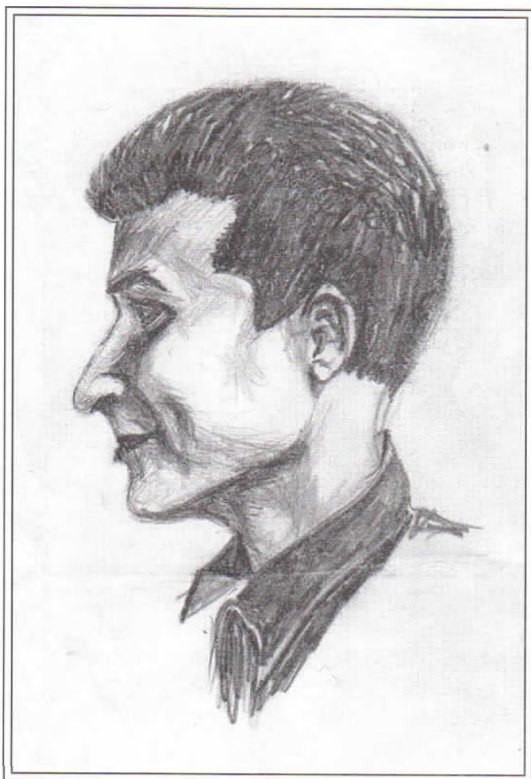
Całczyński Andrzej – prorektor Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Radomiu, autor publikacji technicznych. Al. Marszałka Piłsudskiego.

Całczyński Stefan – działacz szczebla centralnego Stronnictwa Pracy, pisarz polityczny, współtwórca FilMOTEKI Krajoznawczej PTTK; po wojnie pierwsze roczniki piastowskiego Liceum wystawiały jego sztukę w trzech aktach „Chłopcy z lasu”. Al. Piłsudskiego.



*Chór „Cantabile” podczas
finałowego występu w Zamku
Królewskim w Warszawie.*

Ze zbiorów Jana Dąbrowskiego.



Profil Zbyszka Gęsickiego ps. „Juno”.

Rysowała Beata Proczek.

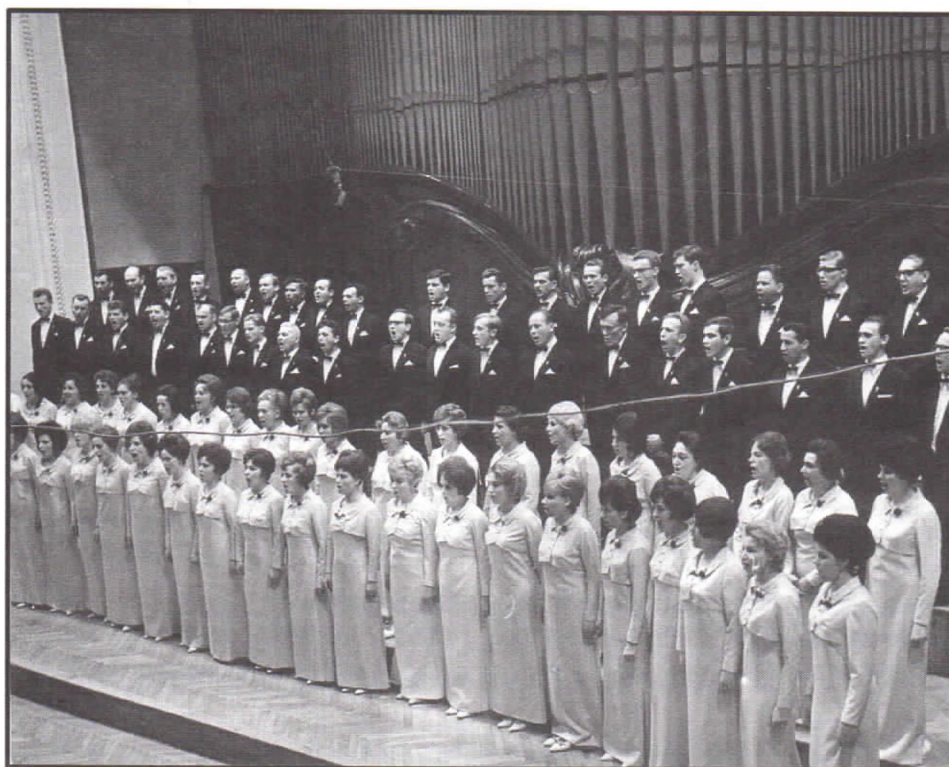
„Cantabile” – chór S.P. Nr 4 założony i prowadzony przez chórmiestrza Jana Dąbrowskiego. Dwukrotnie I miejsce w Turnieju Zamkowym w Warszawie. Dwukrotny udział w etapie wojewódzkim Ogólnopolskiego Konkursu Chórów a’capella.

Celmer Zuzanna – psycholog, propagator problematyki psychologicznej w mediach. Absolwentka L.O. w Piastowie.

Ciuruś Eugeniusz – ambasador PRL w Ameryce Łacińskiej, działacz komunistyczny.

Czarnocki Andrzej – tłumacz literatury anglo-amerykańskiej. Ul. Witosa.

Filler Witold – redaktor „Szpilek”, dyr. teatru „Syrena”. Uczył się w piastowskim Gimnazjum, gdzie jego matka była sekretarką.



Fot. Jarosław Tarań.

Jubileusz 80-lecia chóru „Lutnia”. Filharmonia Narodowa gościła trzech piastowskich tenorów: w górnym rzędzie od lewej pierwszy Zdzisław Budzyński, piąty Aleksander Budzyński, w dolnym rzędzie pierwszy od lewej Romuald Głowacki – przyszły kierownik i dyrygent „Lutni”.

*Ze zbiorów
Zdzisława Budzyńskiego.*

Floriańczyk Zbigniew – profesor chemii na Politechnice Warszawskiej.

/-/ Gajewska – pisarka literatury dla dzieci. Ul. Żbikowska.

Gęsicki Zbigniew ps. „Juno” – przedwojenny harcerz piastowski, jeden z wykonawców zamachu na gen. Franza Kutscherę w dniu 1 lutego 1944 r. Ul. Gęsickiego – Dworcowa.

Głowacki Kazimierz – plastyk, przez 4 lata rekonstruował salę balową Zamku Królewskiego w Warszawie. Ul. Dąbrowskiego.

Głowacki Romuald – kierownik i dyrygent Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia”, założonego w 1887 r. Ul. Pomorska.

Grzegorek Leopold – dziekan Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Siedlcach. Uczeń L.O. w Piastowie.



Janusz Kalbarczyk po zdobyciu pierwszego (z 22!) mistrzostwa Polski w łyżwiarstwie szybkim, w 1929 r. Pod pachą trzyma podarowane mu przez kolegę, sławne potem, panczeny przymocowane do wojskowych butów ojca.

Ze zbiorów Janusza Kalbarczyka.

Grzybowski Marek – europejskiej sławy aukcjoner koni, dzieł sztuki i in. Ul. Reja.

Hołdys Zbigniew – muzyk, twórca i solista zespołu „Perfect”. Ul. św. Stanisława Kostki.

„Horyzont” – prywatna, bibliofilska oficyna wydawnicza Pawła Kubiaka. Ul. Sowińskiego.

Iwaskiewicz Jerzy – dziennikarz prasowy i telewizyjny.

Iwiński Tadeusz – chemik, profesor nauk społecznych, poseł na sejm. Ul. Małachowskiego.

Jagielski Bolesław – autor książek, redaktor. Ul. Karłowicza.

Jagielska Elżbieta – aktorka. Absolwentka L.O. w Piastowie.

Jastrzębski Bolesław – tancerz Operetki Warszawskiej. Ul. Harcerska.

„Jednodniówka” – wydana w 1987 r. dla uczczenia 35-lecia praw miejskich przez Sekcję Twórców i Miłośników Poezji działającą przy MOK-u. Ilustrował Piotr Łompeż.

Kaflik Andrzej – dziennikarz. Ul. Fałata.

Kalbarczyk Janusz – architekt, projektant kilkunastu torów łyżwiarskich i kolarskich, olimpijczyk. Ul. Bohaterów Wolności.



Julia Pióro z suczką Puszką przed domem, w którym spędziła ostatnie 17 lat życia.

Ze zbiorów Jana Pióro.

Kamiński Aleksander – komendant Chorągwi Mazowieckiej ZHP, autor książki „Kamienie na szaniec”. Ul. ks. J. Popiełuszki.

Katana Wiesław – kontrabasista i gitarzysta „Czerwono-Czarnych”, pierwszego zespołu rockowego w Polsce. Ul. Sienkiewicza.

Kozłowska Elżbieta – poetka i publicystka. Ul. Reja.

Kozłowska Irena – członkini zespołu „Mazowsze”. Absolwentka L.O. w Piastowie.

Kryska Sławomir – dziennikarz, poeta. Ul. Lwowska.

Kryżan Andrzej – kapitan żeglugi wielkiej, profesor Wyższej Szkoły Morskiej w Szczecinie. Ul. Mazurska.

Krzepkowski Andrzej – dziennikarz. Ul. Kossaka.

Lewandowski Janusz – profesor mechanik. Ul. Poniatowskiego.

Linek Janusz – spiker Polskiego Radia. Absolwent L.O. w Piastowie.

„Long Star” – Michał Łuszczyński – Gwiazda muzyki Country. Ul. Powstańców Warszawy.

Łubiński Sławomir – pisarz. Ul. Paderewskiego.



Fot. Stanisław Wiktor.

Bogna i Jerzy Sokorscy.

Ze zbiorów rodziny Sokorskich.

Mackiewicz Aleksander – przewodniczący Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego, minister. Ul. Tetmajera.

Mankiewicz-Cudny Ewa – naczelny redaktor „Przeglądu Technicznego”. Al. Krakowska.

Matusiak Ryszard – profesor mechanik, dyr. Instytutu Maszyn Politechniki Warszawskiej. Al. Piłsudskiego.

Michalak Antonii – skrzypek z muzycznej rodziny Michalaków.

Michalska Grażyna – aktorka młodzieżowa, absolwentka SP Nr 3, grała m.in. w „Ziemi Obiecanej” Andrzeja Wajdy.

Miliszkiewicz Janusz – dziennikarz. Al. Tysiąclecia.

Nesterowicz Anna – artystka malarka z Warszawy, była kucharką w szpitalu zakaźnym, w budynku dzisiejszego L.O. na przełomie 1944-45 r.

Ochęduszko Kazimierz – profesor mechanik, specjalista od kół zębatach. Ul. Malczewskiego.

Olszak-Wyszyńska Teresa – architekt, konserwator zabytków. Ul. Orzeszkowej.

Paprocki Bogdan – śpiewak. Ul. Godebskiego.



„Piastowanie” – kapela ludowa działająca przy MOK-u w latach 1979-89 pod kierunkiem Eugeniusza Bielawskiego.

Pióro Jan – doktor chemii, twórca esperanckiej nomenklatury chemicznej. Ul. Reja.

Pióro Julia – poetka, pisarka polsko-esperancka, studentka Władysława Tatarkiewicza i Tadeusza Kotarbińskiego! Ul. Orzeszkowej.

Pisarek Regina – piosenkarka.

Pisarski Ryszard – śpiewak i piosenkarz. Ul. Moniuszki.

Piwowarczyk Katarzyna – członkini zespołu „Mazowsze”. Pl. Zgody.

Piwowski Kazimierz – symfonik, lutnik – hobbysta (instrumenty smyczkowe). Ul. Żbikowska.

Pizoniowie Marianna i Marian, synowa Małgorzata i wnuczka Agnieszka – wykonawcy artystycznego haftu ciężkiego, wiele sukcesów krajowych i zagranicznych. Ul. Godebskiego.

Płoczyński Andrzej – pianista, akompaniator „Podwieczorku przy mikrofonie”. Ul. Brandta.

Rembalski Andrzej – generał, szef służby radiolokacyjnej Wojska Polskiego. Ul. Moniuszki.

Reych Andrzej – autor podręczników szkolnych, redaktor „Chemii w szkole”. Ul. Ujejskiego.

Rutkowska Alina – architekt krajobrazu, twórczyni Parku Pamiątkowego w Żelazowej Woli. Ul. Przejazdowa.

Sekuła Ryszard – plastyk, dziekan warszawskiej ASP. Ul. Ogińskiego.

Skalski Zbigniew – redaktor naczelny warszawskiego pisma „Abstynencja”, poeta. Ul. Skorupki.

Skoczny Tadeusz – profesor prawa. Ul. Dąbrowskiego.

Sokorska Bogna – śpiewaczka, sopran koloraturowy światowej sławy. Ul. Brandta.

Sokorska-Kwika Jagna – śpiewaczka. Ul. Brandta.

Sokorski Jerzy – kompozytor, twórca opery, akompaniator. Ul. Brandta.

Sokorski Włodzimierz – działacz komunistyczny, prezes „Radiokomiteu”. Ul. Brandta.

Sosińska Anna – autorka książek i słuchowisk radiowych dla młodzieży, profesorka piastowskiego L.O. Ul. Brandta.

Strzelecki Ryszard – członek Biura Politycznego K.C. P.Z.P.R., minister. Ul. Ujejskiego.

Szymanowski Tadeusz – doktor dendrolog, twórca wspaniałego ogrodu w Piastowie, malarz, autor podręczników szkolnych, fraszkopisarz. Ul. Dąbrowskiego.

Sulik Iwona – dziennikarka telewizyjna. Ul. Różana.



Szczypińska Hanka – dziennikarka i plastyczka. Absolwentka L.O. w Piastowie.

Tofilowie Hanna i Mieczysław, synowie Janusz i Benedykt – rodzina architektów, projektantów i plastyków. Ul. ks. Jerzego Popiełuszki



*Honorowi Obywatele Piastowa
Hanna i Mieczysław Tofilowie w
otoczeniu rodzinnej twórczości.*

Ze zbiorów Jadwigi Pilińskiej.

Turzańska-Czubak Wanda – śpiewaczka. Okolica Al. Krakowskiej.

Ulka Bogdan – dziennikarz telewizyjny. Ul. Lisa-Kuli.

Wachowicz Barbara – pisarka, scenarzystka. Ul. Złotej Jesieni.

Walc Jan – publicysta, krytyk literacki. Ul. Ujejskiego.

Wawrzyniak Andrzej – założyciel Muzeum Azji i Pacyfiku. Ul. Fałata.

Wiłkomirski Bogusław – muzyk ze znanej rodziny. Ul. Mochnackiego.

Zarzycka-Sarnecka Kalina – plastyczka. Absolwentka L.O. w Piastowie.

Ząbecki Józef – architekt, rysownik. Absolwent L.O. w Piastowie.

Żukow Georgij Konstantynowicz – marszałek ZSRR, dowódca I Frontu Białoruskiego, przez kilka dni kwaterował w willi „Felusin” przy ul. Warszawskiej 38 w styczniu 1945 r.



Warte odnotowania są w powyższym kontekście następujące fakty: Przez okres dwóch lat wikariuszami w parafii MB Częstochowskiej byli ks. bp dr **Zbigniew Kraszewski**, późniejszy kanclerz Kurii Metropolitalnej Warszawskiej i ks. bp dr **Bronisław Dembowski**, filozof.

Dar na rzecz budowy kościoła w Piastowie ofiarował nasz późniejszy parafianin z Gołębek, premier RP Władysław Grabski z małżonką. Złota Księga Budowy Kościoła w Piastowie odnotowuje wyraźnie złotym atramentem: „...państwo **Władysławostwo Grabscy** – 200 zł.”

W czasie okupacji niemieckiej w domu państwa Całczyńskich przy ul. Piłsudskiego 36 spotykali się wybitni działacze podziemia. Poza wspomnianym już – w kontekście Powstania Warszawskiego – **Eustachym Krakiem** ps. „Zoi”, kierownikiem Walki Cywilnej na Warszawę, byli to: Delegat Rządu na Kraj – **Jan St. Jankowski** (uczestniczył w zebraniu pod koniec 1943 r.), **Antoni Antczak** – prezes Zarządu Głównego Stronnictwa Pracy, **Piotr Nowakowski** – prezes ZG Związku Zawodowego Kolejowców. Po zakończeniu wojny, w początkach roku 1946, odbyła się w gościnnym domu Całczyńskich konferencja działaczy Stronnictwa Pracy z udziałem prezesa **Karola Popiela**.



44332







ISBN 83-903801-0-2